

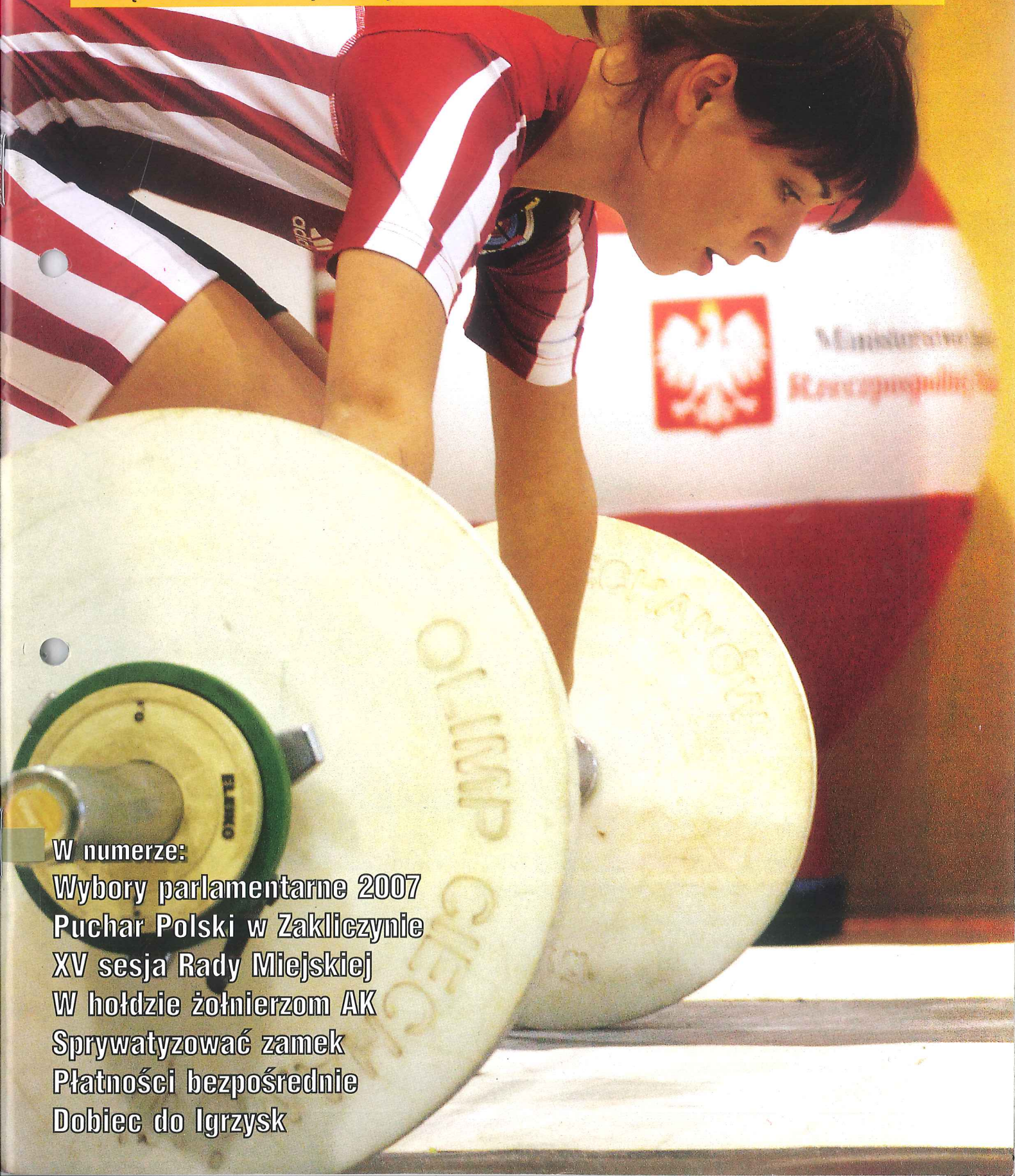
450 lat Zakliczyna

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641
www.zakliczyn.pl

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn • NR 11 (151) • LISTOPAD 2007 • CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)



W numerze:

Wybory parlamentarne 2007

Puchar Polski w Zakliczynie

XV sesja Rady Miejskiej

W hołdzie żołnierzom AK

Sprywatyzować zamek

Płatności bezpośrednie

Dobiec do Igrzysk

 AGROS NOVA

 MIESZKO

 waver

 Baklsen

 HORTEX

 Solidarność

 Baron

 Wedel

 BIO-ACTIVE

 POMORZANKA

 KAMIS

 ferravita

 CENOS

 Życie ze smakiem!

 CUKRY NYSKIE

 appetita

 Bałtyk
-1923-

 Develey
MUSZTARDY I SOSY

 jamar

 FIRMA ROLESKI

 Herbapol
ESENCJA NATURY

 VOC

 Odra

 Tarsmak

 TAN-VIET

 WADOWICE skawa

 Hildebrand

 MAGNAT

 STOCZEK

 CPP
Nestle & General Mills
Cereal Partners Poland
Torun-Pacific

 Krüger

 mamut

 STOVIT

 Jmarchon

 ten smak ten smak

 Vobro
Słodczye polsk

CENY LEADERA



Firma „Krakbud” zaprasza do nowoczesnego i funkcjonalnego „Domu Weselnego” oraz obiektu dydaktyczno-szkoleniowego w Janowicach.



Przyjmujemy rezerwację na wszelkie uroczystości:

- Wesela, Komunie, Chrzcziny, Imieniny
- Przyjęcia rodzinne i imprezy okazjonalne już od 30 osób
- Szkolenia, Seminaria, Bankiety

„Krakbud”

Adam Krakowski
Bogdan Malik



DOM WESELNY W JANOWICACH



Na powierzchni 1 ha gruntu
do dyspozycji gości:

- 2 sale balowe
- kompleksowa obsługa gastronomiczna
- kameralne i gustowne wnętrza
- klimatyzacja całego lokalu
- baza hotelowa
- porcelanowa zastawa
- miła i rzetelna obsługa gości
- plac zabaw dla dzieci
- grill
- parking strzeżony
- wiele innych atrakcji...

Zadzwoń i umów się na pełną prezentację obiektu: tel. 014 66-53-362, 0-606-465-181, 0-660-497-621



FORS-TRANS

Zbigniew Mytnik

Zakliczyn, ul. 17 Stycznia 8
tel./fax 014 66-53-755, 66 52 665
czynne w godz. 8.00-18.00

MYJNIA



- ✓ **TRANSPORT-SPEDYCJA**
- ✓ **MYJNIA SAMOCHODOWA**
(wszystkie typy pojazdów)
- ✓ **POWIERZCHNIE UŻYTKOWE**
DO WYNAJĘCIA - 100 m²
(biura i gabinety lekarskie)
- ✓ **USŁUGI FRYZJERSKIE - SALON „U MARII”**

FORS-TRANS

SZKOŁA
PODSTAWOWA

GRÓDEK

← kierunek GROMNIK

RONDO

CENTRUM

WOJNICZ

FRYZURY:
DAMSKIE
MĘSKIE
DLA NASTOLATEK
ŚLUBNE

Gwarantujemy szeroki zakres usług i konkurencyjne ceny!

Zadzwoń i umów się na wybraną godzinę:
tel. 014-66-52-173

GŁOSICIEL

miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
ukazuje się od 1993 r.
ISSN 1231-4641

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 014/66 53 109
Kierownik: Grażyna Pyrek

GBP czynna:

pon.-pt w godz. 8-18, sob. 8-16

Czytelnia internetowa:

pon.-pt - 8.30-17.30, sob. - 8.30-15.30
1,5 godz. - 2 zł
1 godz. - 1,50 zł
0,5 godziny - 1 zł
15 min. - 50 gr.

Ksero:

A4 - 20 gr.
A4 dwustronnie - 30 gr.
A3 - 30 gr.

Wydruk komp.

A4 - 50 gr.

Wynajem „Burmistrzówki”:

do 4 godzin - 50 zł,
każda następna godzina - 10 zł

Redaguje: Marek Niemiec

tel. 014/66 53 109
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Adres red.: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Cennik reklamy:

1/4 strony - 30 zł
1/2 strony - 60 zł
strona - 120 zł
strona w kolorze - 300 zł

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1
tel. 014/68 61 470

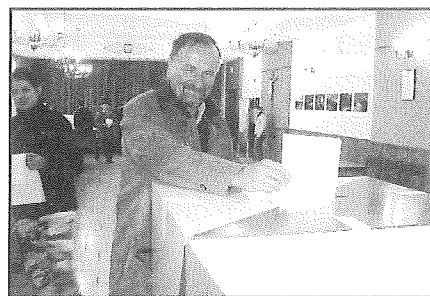
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo adustacji,
skracań i zamieszczania własnych tytułów
nadesłanych tekstów

Zdjęcie na okładce:

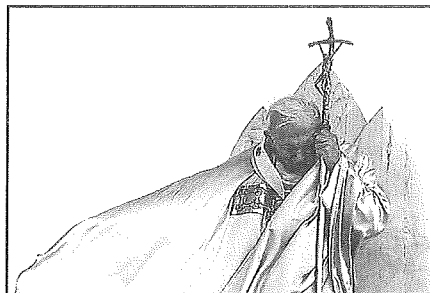
Na pomoście w Zakliczynie
Fot. Stanisław Kusiak

WYDARZENIA MIESIĄCA

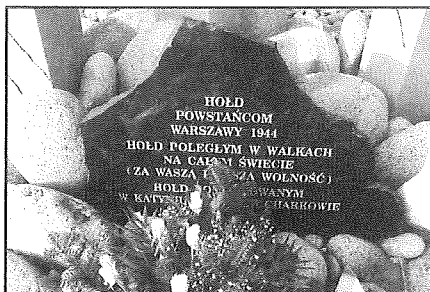
WYBORY PARLAMENTARNE Wyniki na s. 12



DZIEŃ PAPIESKI O czuwaniu i modlitwie w intencji Jana Pawła II czyt. na s. 10



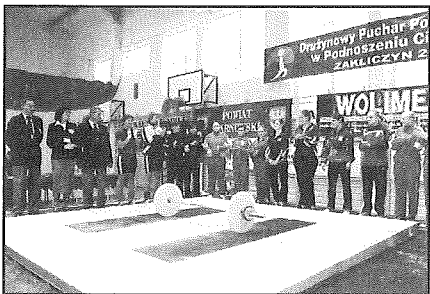
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI Rocznica eksterminacji w Katyniu, Charkowie i Miednoje Relacja w numerze grudniowym



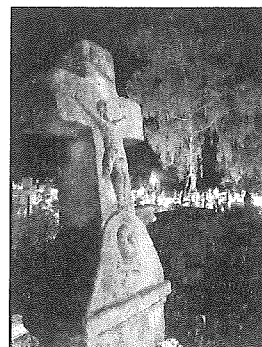
UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE W JAMNEJ I NA MOGILE W hołdzie żołnierzom AK czyt. na s. 6 i 7



PUCHAR POLSKI W ZAKLICZYNIE O sportowym wydarzeniu roku czyt. na s. 32



WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY O wieczornicy w ratuszu czyt. na s. 10



OSTATNIE POŻEGNANIE



10 października br. w wieku niespełna 101 lat zmarł najstarszy mieszkaniec naszej gminy - **śp. Wojciech Lasota** z Woli Stróskiej.

Cale swoje życie spędził w rodzinnej wsi, prowadząc 2-hektarowe gospodarstwo. Blisko 40 lat przepracował w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zakliczynie jako sprzedawca

i zaopatrzeniowiec, ciesząc się wielkim szacunkiem i poważaniem.

W zeszłym roku wspólnie obchodziliśmy wielki Jubileusz setnych urodzin pana Wojciecha, który został uhonorowany i odznaczony przez prezydenta **Lecha Kaczyńskiego** i Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn **Kazimierza Korman**a.

12 października Wojciech Lasota został pochowany na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie.

SZLAKIEM BATALIONU „BARBARA”



Fundatorka repliki - Anna Czech.

Uroczystość w Jamnej, zorganizowana przez Starostwo Powiatowe, z udziałem wojewody małopolskiego **Macieja Klimy**, zgromadziła pod pomnikiem pomordowanych mieszkańców Jamnej uczestników 55. Rajdu PTTK Szlakami Batalionu „Barbara” i Spotkania Seniorów Związku Harcerstwa Polskiego, radnych z burmistrzem i przewodniczącą Rady Miejskiej w Zakliczynie, radnych Powiatu Tarnowskiego, klasy

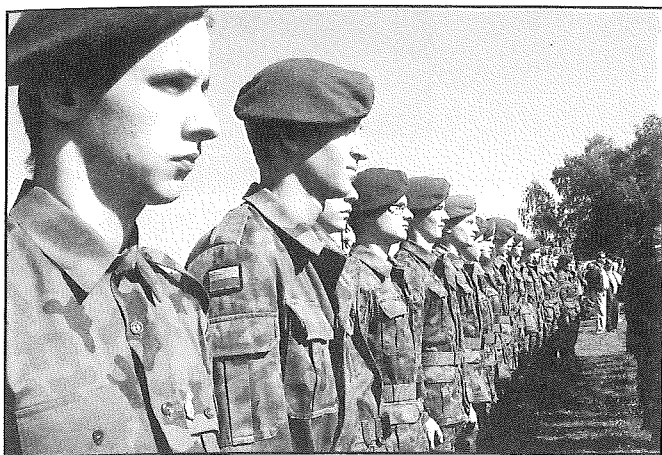
wojskowe z Wojnicza i Tarnowa, burmistrzów i wójtów gmin, gospodarzy uroczystości i studentów z Domu Św. Józefa oraz licznych mieszkańców wsi, gminy i powiatu, a na-

wet z odległych stron kraju. Poczty sztandarowe wystawiły związku kombatanckie, szkoły i instytucje.

Witał ich **Ryszard Żądło** ze Starostwa Powiatowego, a historię walk przedstawił jeden z nielicznych żyjących świadków wydarzeń - **Tadeusz Kuligiewicz**: „I Partyzancki Batalion „Barbara” 16. Pułku Armii Krajowej po wyjściu z okrążenia dokonał przemieszczenia w rejon w rejon lasów Jamnej. Stąd wyruszały oddziały do akcji zbrojnych, głównie na szosy i tory kolejowe. 25 września 1944 roku batalion liczący ok. 600 partyzantów został otoczony przez ok. 5 tys. żołnierzy wojsk niemieckich, dysponujących ogromną siłą ogniową z broni maszynowej i moździerzy. Po kilkugodzinnej wymianie ognia partyzanci wycofali się do wioski i na wzgórza 530 i 509, zajmując tam pozycje obronne. W zaciętej walce o wzgórza, dowódca **Leliwa**, pod osłoną nocy wyprowadził batalion z okrążenia. Po dramatycznym przedzieraniu się między placówkami niemieckimi, batalion skierował się w stronę Suchej Góry i tam został rozformowany. Do prowadzenia dalszej walki pozostały jedynie trzy samodzielne plutony. Hitlerowcy w odwecie za poniesione straty zamordowali 12 mieszkańców wsi Jamnej oraz spalili kilka gospodarstw. Przy opuszczaniu wioski dowódca batalionu wysłał gońców do wioski, z poleceniem, by mieszkańcy gospodarstw szukali schronienia w ostępach leśnych. Ci, którzy posłuchali polecenia, przeżyli. Natomiast ci, którzy



Kombatancki i weterani na dziedzińcu sanktuarium.



W Apelu Poległych uczestniczyły klasy wojskowe z Tarnowa i Wojnicza.



Symboliczne róże ku pamięci pomordowanych.

szukali schronienia w obrębie swoich gospodarstw - zginęli. Zostali wykryci i bezbronninie ginęli. W uznaniu zasług, ofiar poniesionych o wyzwolenie Ojczyzny, wieś Jamna została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III Klasy”.

Przed Mszą św. w pobliskim Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei złożono przy dźwiękach werbli wieńce i oddano pokłon ofiarom pacyfikacji. Następnie odsłonięta została w przedsionku kościoła replika obrazu Matki Bożej Armii Krajowej, która obecnie znajduje się w Pałacu Prymasowskim, a wcześniej na Jasnej Górze. Płaskorzeźbę Matki Bożej Armii Krajowej ufundowała Anna Czech, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. św. Łukasza w Tarnowie. W tych okolicach podczas wojny walczył jej ojciec, **Tadeusz Cieślak**, partyzant 16. Pułku Piechoty Armii Krajowej, Batalionu „Barbara”. Wizerunek Matki Bożej AK-owskiej został wmurowany w ścianę przedsionka kościoła obok medalu senackiego i krzyża partyzantów. Uroczystość odbyła się w niedzielę, 23 września. - *Chcieliśmy szczególnie uczcić tych, którzy polegli w wojennych zmaganiach, a także tych, którym udało się przeżyć* - powiedziała fundatorka. Wizerunek Matki Bożej AK-owskiej upowszechnił się podczas Powstania Warszawskiego. Najsłynniejszy obraz namalowała **Irena Pokrzywnicka**.

Po nabożeństwie przed kaplicą i piwniczką, w której zginęli mieszkańcy wsi, seniorzy ZHP oddali hołd pomordowanym, składając pod każdą rzeźbą, symbolizującą tych bohaterów, symboliczną różę.

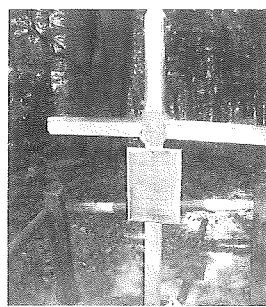


Ceremonia odsłonięcia wizerunku Matki Boskiej AK-owskiej.



Wieniec składają Władysława Kuzera i Kazimierz Korman.

W HOŁDZIE PARTYZANTOM AK

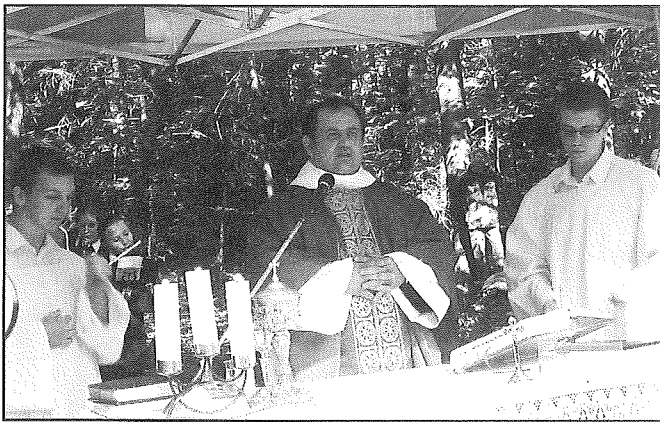


W tym miejscu zginął dr Władysław Mossoczy - lekarz szpitalika polowego AK.

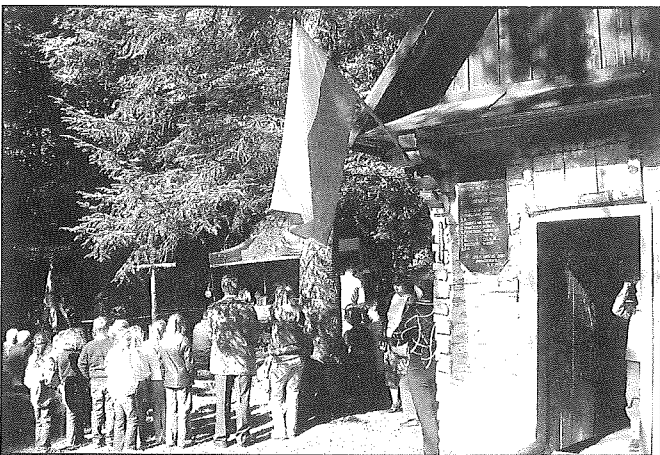
W lesie stróskim na Mogile uczczono pamięć pomordowanych podczas II wojny światowej pacjentów szpitalika polowego - żołnierzy zgrupowania Armii Krajowej.

Tradycyjna uroczystość zorganizowana 30 września przed południem przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego i oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zgromadziła kombatantów, poczty sztandarowe, władarzy miasta, młodzież i mieszkańców z całej gminy. U stóp pomnika i cmentarza, na którym pochowano pomordowanych partyzantów (ich ciała zostały po wojnie w tym miejscu ukryte przed Urzędem Bezpieczeństwa PRL, który to tragiczne wydarzenie ze względów ideologicznych miał zatrzeć i wymazać z pamięci, a ekshumowane zwłoki polskich żołnierzy wywieźć w nieznane), oddano hołd ofiarom nierównej walki 5 października 1944 roku.

Przed ceremonią złożenia wieńców przy dźwiękach werbla, Orkiestra OSP Filipowice odegrała hymn państwowy, a historię walk i słowo do młodzieży wygłosił



Mszę św. na polowym ołtarzu odprawił o. Zygmunt.



W budce leśniczego przebywali ranni partyzanci.



Pokłon pocztów sztandarowych pod pomnikiem, nieopodal cmentarza.



Wieniec od władarzy gminy.

mjr Zbigniew Banaś, prezes tarnowskiego koła ŚŻŻAK. Cześć żołnierzom AK oddała licznie zgromadzona młodzież, odczytano też *Apel Poległych*.

Polową Mszę św. w intencji ofiar walk na Mogile odprawił i homilię wygłosił **o. Zygmunt** z klasztoru oo. franciszkanów, zgromadzenia, które od lat otacza opieką to krwią naznaczone miejsce i weteranów gminnego koła. Obok budki, która w tamtym czasie służyła za polowy szpital, wokół ołtarza zgromadziły się delegacje i pozostali uczestnicy nabożeństwa.

Uroczystości towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda oraz nastrój zadumy i refleksji, w duchu patriotyzmu i modlitwy. Na końcu odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę”, a już po powrocie do miasta weterani spotkali się w ratuszu na wspominkach.

ŚWIĘTO NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW

15 października bieżącego roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej. Zastąpił on tradycyjny Dzień Nauczyciela. Jest to rocznica utworzenia przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej.

Uczniowie klas maturalnych przygotowali część artystyczną akademii, którą wyreżyserowały panie **Ewa Potępa** i **Urszula Krakowska**. W ten obrazowy sposób

stworzyli receptę jak odróżnić nauczyciela od ucznia, zaproponowali także nowoczesne stroje dla nauczycieli. Na końcu grono pedagogiczne i uczniowie mogli zobaczyć krótkie scenki z życia pewnej klasy.

Po akademii uczniowie złożyli życzenia i podziękowania dla nauczycieli i pracowników szkoły za trud włożony w ich nauczanie i wychowanie. Zostały także rozdane kwiaty i wyróżnienia dla nauczycieli.

Marzena Kielbasa

AKCJA KREACJA

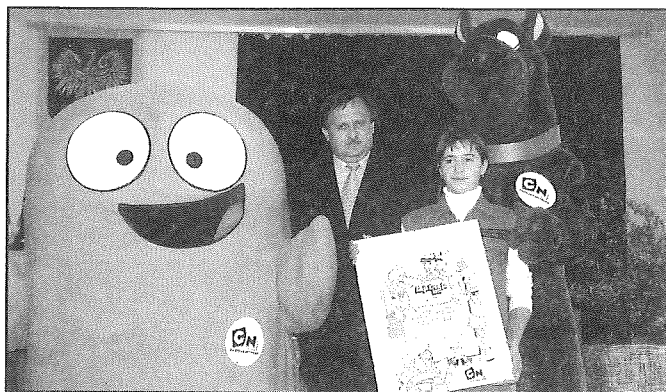
Jak podaje portal cinema.com.pl, **Stacja Cartoon Network** rozstrzygnęła I edycję międzyszkolnego konkursu plastycznego **Akcja Kreacja**. W kategorii wiekowej 7-13 wygrała **Renata Tymolewska** z Gimnazjum nr 11 w Tychach, a w kategorii 14-16 najlepsza okazała się praca **Magdaleny Waśko** z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego im. Tadeusza Kościuszki w Paleśnicy.

Akcja Kreacja jest kontynuacją cieszącej się ogromną popularnością Akcji Animacji, która doczekała się sześciu edycji. W tym roku Cartoon Network postanowił odświeżyć formułę konkursu i zachęcił uczniów do zaprojektowania kolorowego plakatu promującego stację. Uczestnicy musieli się popisać zarówno znajomością bohaterów kreskówek Cartoon Network, jak i wyobraźnią. Pierwszej selekcji prac dokonali graficy i animatorzy Cartoon Network. Ostateczna decyzja należała jednak do widzów kanału, którzy za pośrednictwem Internetu głosowali na najlepsze ich zdaniem prace.

Dla zwycięzców i ich szkół przygotowano wspaniałe nagrody takie jak zestawy komputerowe, telewizory, odtwarzacze DVD oraz profesjonalne przybory plastyczne. Jednak największą nagrodą jest kampania billboardowa, dzięki której zwycięskie prace zobaczyła cała Polska. Dodatkowo zdobywców pierwszego miejsca odwiedzili bohaterowie kreskówek stacji Cartoon Network, którzy wręczyli uczniom i szkołom zdobyte nagrody oraz dyplomy.

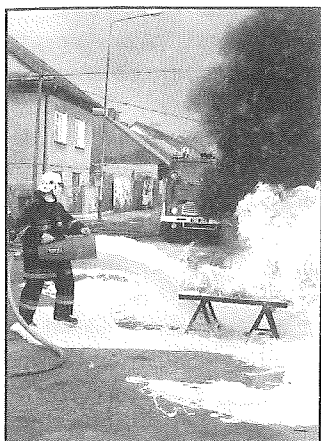
Prace zwycięzców będzie można było oglądać od 16 do 31 października na billboardach w największych polskich miastach, m.in. w Warszawie, Łodzi, Trójmieście, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Szczecinie.

Magdalena zastała obdarowana telewizorem plazmowym i odtwarzaczem DVD, natomiast szkoła otrzymała komputer i zestaw profesjonalnych przyborów plastycznych. Nagrody zostały wręczone w Paleśnicy 25 października przez bohaterów kreskówek Cartoon Network.



Magdalena i dyr. Gostek w towarzystwie bohaterów kreskówek.

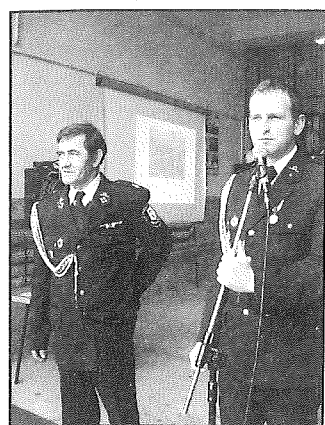
STRAŻACKI MARKETING



Gaszenie pianą.

18 litrów drogocennej krwi, uzyskanej od 38 dawców, oraz kilkunastu nowych adeptów, którzy zadeklarowali chęć wstąpienia w szeregi jednostki - to plon akcji przeprowadzonej 7 września br. przez Zarząd Gminy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie, zrzeszenia należącego do Samarytańskiej Federacji Organizacji Pozarządowych.

Przedsięwzięcie okazało się sukcesem, zaskoczenia masowym w nim udziałem mieszkańców miasta i gminy nie ukrywali pracownicy



Prezes Martyka (z lewej) i Michał Wojtas - prowadzący imprezę.

Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Tarnowa, którzy dyżurowali w Domu Strażaka przy odpowiednio przygotowanych stanowiskach, a trzeba podkreślić, że chętnych było dużo więcej, lecz nie zmieścili się w kryteriach Zarząd OSP w Zakliczynie dba o marketing i promocję, stara się różnymi formami przyciągnąć młodzież. Temu celowi służyły efektowne pokazy ratownictwa, m.in. kurs pierwszej pomocy, gaszenie palącego się „człowieka” i substancji ropopochodnej, pokaz ratownictwa technicznego. Ponadto ekspozowano sprzęt techniczny i ratowniczy, wozy bojowe i umundurowanie, a dla pokrzepienia serwowano „strażacki żurek”. Pokazy - z fachowym komentarzem druha Michała Wojtasa - obserwowali wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP w Krakowie, poseł RP Wiesław Woda oraz prezes Zarządu Powiatowego OSP - Kazimierz Sady. Prócz wymienionych gości promocyjną akcję obserwowała przewodnicząca Rady Miejskiej - pani Władysława Kuzera.

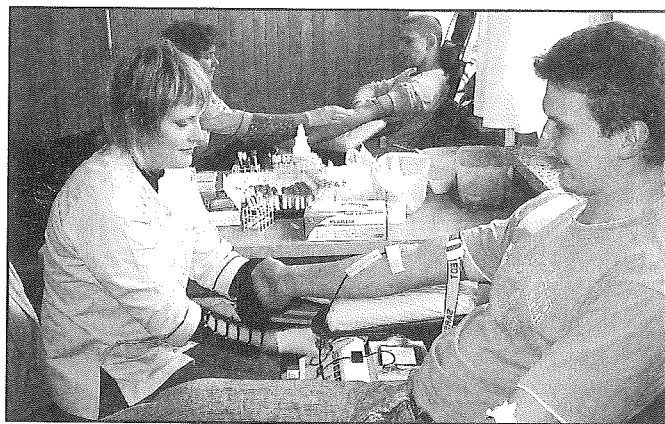
Ćwiczeniom pokazowym ratownictwa przypatrywali się również nestorzy stowarzyszenia, m. in. najstarszy strażak, od 62 lat należący do zrzeszenia OSP, były gminny komendant - Władysław Karecki. Warto podkreślić, że w jego ślady poszło trzech jego wnuków, to obecnie czynni i oddani druhowie strażackiej organizacji, a okazały budynek Domu Strażaka jest w dużej mierze zasługą ich dziadka, który zabiegał uporczywie i skutecznie o spełnienie marzeń zakliczyńskich fajermanów. Tak wspomina te chwile: - Ówczesny naczelnik gminy, a obecny burmistrz - Kazimierz Korman mianował mnie komendantem gminnym i powiedział: „Zapalczywy strażaku, rządz i panuj w OSP, ale jest to praca społeczna”. Odpowiedziałem: „Ku chwale Ojczyzny”. Mile wspominam, że w tej społecznej pracy organizacyjnej i fizycznej, przy rozpoczęciu budowy w stanie surowym Domu Strażaka w Zakliczynie miałem wsparcie, oprócz naczelnika Kormana, wielu ówczesnych drubów, a szczególnie Kazimierza Sulka, Józefa

zacji, a okazały budynek Domu Strażaka jest w dużej mierze zasługą ich dziadka, który zabiegał uporczywie i skutecznie o spełnienie marzeń zakliczyńskich fajermanów. Tak wspomina te chwile: - Ówczesny naczelnik gminy, a obecny burmistrz - Kazimierz Korman mianował mnie komendantem gminnym i powiedział: „Zapalczywy strażaku, rządz i panuj w OSP, ale jest to praca społeczna”. Odpowiedziałem: „Ku chwale Ojczyzny”. Mile wspominam, że w tej społecznej pracy organizacyjnej i fizycznej, przy rozpoczęciu budowy w stanie surowym Domu Strażaka w Zakliczynie miałem wsparcie, oprócz naczelnika Kormana, wielu ówczesnych drubów, a szczególnie Kazimierza Sulka, Józefa

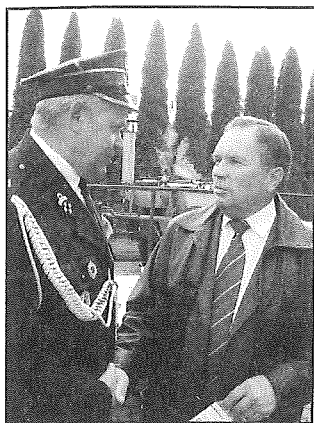
zacji, a okazały budynek Domu Strażaka jest w dużej mierze zasługą ich dziadka, który zabiegał uporczywie i skutecznie o spełnienie marzeń zakliczyńskich fajermanów. Tak wspomina te chwile: - Ówczesny naczelnik gminy, a obecny burmistrz - Kazimierz Korman mianował mnie komendantem gminnym i powiedział: „Zapalczywy strażaku, rządz i panuj w OSP, ale jest to praca społeczna”. Odpowiedziałem: „Ku chwale Ojczyzny”. Mile wspominam, że w tej społecznej pracy organizacyjnej i fizycznej, przy rozpoczęciu budowy w stanie surowym Domu Strażaka w Zakliczynie miałem wsparcie, oprócz naczelnika Kormana, wielu ówczesnych drubów, a szczególnie Kazimierza Sulka, Józefa



Udzielanie pierwszej pomocy „oferze wypadku drogowego”.



Honorowo oddawano krew.



Prezes Tomasz Damian (z lewej) i poseł Wiesław Woda.



Baczące oko nestorów: Kazimierza Sulka i Władysława Kareckiego.

Grocholę - komendanta tej jednostki i Mariana Wiśniewskiego. Z wielkim zadowoleniem przyjmuję fakt, że moja praca nie poszła na marne i jest kontynuowana przez następców i spełniła swoją służebną rolę w niesieniu pomocy społeczeństwu w czasie pożarów, klęsk i wypadków”.

Jednostka w Zakliczynie jest wszechobecna we wszystkich niemal wydarzeniach i profesjonalnie uczestniczy w działaniach logistycznych. Jej działalność jest powszechnie dostrzegana i doceniana. Dlatego nowi adepci garną się w jej szeregi, bo mogą tu znaleźć wiele atrakcyjnych propozycji zagospodarowania wolnego czasu, a ich starsi koledzy z życzliwością i skrupulatnie uczą ich strażackiego rzemiosła.

Zarząd Gminny, który tworzą: Prezes - **Mieczysław Marzytyka**, Komendant - **Tadeusz Trytek**, Sekretarz - **Michał Wojtas**, Skarbnik - **Paweł Krzyżak**, Z-ca Komendanta - **Łukasz Łach**, Z-ca Prezesa - **Marcin Kumórek**, Gospodarz - **Paweł Ryba**, Członkowie Zarządu **Maciej Gofron**, **Łukasz Kumórek**, nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, możemy z pewnością spodziewać się następnych spektakularnych zamierzeń.

Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej jednostki - www.osp-zakliczyn.pl.

WIECZÓR WSPOMNIENI

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to dobry moment na wspomnienie zamierzonych wydarzeń i osób z nimi związanych. Klub Seniora, działający przy Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, zorganizował w ratuszu w piątek 2 listopada o godz. 18.00 „Wieczór wspomnień”.

Tematem spotkania był okres II wojny światowej na naszej ziemi. Prowadzący wieczornicę - **Aleksander Majewski** najpierw zaprosił na projekcję archiwalnych zdjęć, a następnie dyskutowano o wydarzeniach z czasów okupacji.

Sporo ciekawych spostrzeżeń, dotyczących tragicznych wydarzeń w Zawadzie Lanckorońskiej, kiedy to stracono nad Dunajcem 12 osób w odwecie za lekkomyślną - zdaniem **Stanisława Flakowicza** - partyzancką akcję zbrojną, wnieśli państwo Krajewscy. Mówiono też losach zaklętych Żydów, o okrutnych mordach na bezbronnych

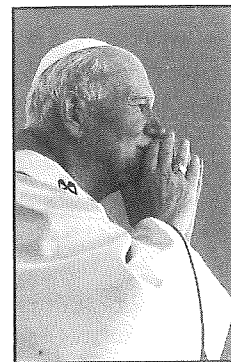


Pierwsza część wieczoru - pokaz archiwalnych fotografii.

dzieciach, jak choćby w opowieści pani **Anny Bardon** (na podstawie relacji jej ojca, świadka wydarzeń) o dziewczynce na dworcu w Gromniku, najpierw poczęstowanej przez hitlerowca czekoladką, a później bestialsko przez oprawcę zamordowanej.

Spotkanie przyniosło wiele ciekawych treści, skrzętnie spisywanych i nagrywanych przez **Aleksandra Majewskiego**. Zostaną one wykorzystane w najnowszym wydawnictwie **Władysława Łopatki**.

WSPOMNIENIE I MODLITWA



1 listopada przyjął święcenia kapłańskie, a 16 października został wybrany Namiestnikiem Chrystusa.

Dzień Papieski, poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II, uczczono w całym kraju. 14 października nasza młodzież czuwała w kościele klasztoru franciszkanów i w kościele parafialnym, wspominając postać Papieża-Polaka i modląc się o jego szybką beatyfikację. U franciszkanów rozważania wzbogaciła

diaporama, śpiew i deklamacje młodzieży przy akompaniamencie instrumentalnego zespołu muzycznego. Wspomniana grupa to podopieczni o. **Ambrożego i Adama Pyrka** - autorów scenariusza i realizatorów programu.

Jaki był to pontyfikat, skrupulatnie wyliczyli redemptoryści z Tuchowa: trwał 26 lat, 5 miesięcy i 18 dni. Papież odbył 104 pielgrzymki apostolskie (w tym 8 do Polski - 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002), odwiedzając 129 państw. Wydał 14 encyklik, 11 apostolskich konstytucji, 15 adhortacji (dokumentów zwyczajnego nauczania), 45 listów apostolskich, wygłosił 3.288 kazań, podczas pielgrzymek apostolskich na świecie i we Włoszech. Mianował 232 kardynałów. Beatyfikował 1.338 błogosławionych i kanonizował 482 świętych.

Ogłosił: Rok Święty Odkupienia (1983/1984); Rok Maryjny (1987/1988; Rok Rodziny (1993/1994), Wielki Jubileusz Roku 2000 (1999/2000); Rok Różańca (2002/2003); Rok Eucharystii (2004/2005).

Kalendarium:

18 maja 1920 r. - w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła
1938-1939 - studia na Wydziale Filozoficznym UJ
1940-1944 - praca w krakowskich zakładach „Solvay”
1942-1946 - studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie

1 listopada 1946 r. - święcenia kapłańskie
1946-1948 - studia w Rzymie, potem w Krakowie na UJ
1948-1951 - duszpasterz w parafii w Niegowici k. Bochni
1953-1978 - habilitacja, wykładowca w Krakowie i na KUL
28 września 1958 r. - konsekracja na biskupa w Krakowie
16 lipca 1962 r. - wikariusz kapitulny w Krakowie
30 grudnia 1963 r. - nominacja na metropolitę krakowskiego
26 czerwca 1967 r. - członek Kolegium Kardynalskiego
16 października 1978 r. - powołany na Stolicę Piotrową
13 maja 1981 r. - zamach na Placu św. Piotra w Rzymie
2 kwietnia 2005 r. - śmierć w Pałacu Watykańskim

WDZIĘCZNE PRZEDSZKOLAKI

W dwóch oddziałach Publicznego Przedszkola nr 1 w Zakliczynie uczy się ponad 90 dzieci, które zawsze pamiętają o swoich opiekunach z okazji Święta Edukacji Narodowej. Panie wychowawczynie (również te emerytowane) wraz z paniami z administracji i panią dyrektor - **Lucyną Gondek**, nie mniej przejęte niż ich podopieczni, zostały niezwykle serdecznie podjęte uroczystym obiadem przez wychowanków i ich rodziców, reprezentowanych przez Komitet Rodzicielski, którego przewodniczącym jest pan **Janusz Ogonek**.

Dzieci postanowiły dać program estradowy, a przygotował je muzyk i nauczyciel rytmiki, pan **Tadeusz Malik**. W odświeżonych strojach w lusławickiej placówce przedszkolaki wystąpiły z bajeczką Jana Brzechwy - „Kaczka-dziwaczka”, co przez niektórych kąśliwych obserwatorów odebrane zostało jako element kampanii wyborczej. A poważnie rzecz ujmując: scenografia zaiste prezentowała się oryginalnie i wizerunek uroczego kaczątka w niej dominował, a dzieci starały się, by koncert wypadł jak najlepiej. I tak też było, okłasków nie szczędzono.

A potem to już były tylko życzenia, uściski, piękne bukiety kwiatów, a nawet lzy, i poczęstunek dla wszystkich uczestników tego sympatycznego popołudnia w Lusławicach.



Gości witała pani dyrektorka.



Nie obyło się bez „Kaczuszek”.



Panie nauczycielki dały się namówić do wspólnej zabawy



„Nad rzeczka, opodal krzaczka...”

PIECZARKA-GIGANT

Jesień przyniosła wielki wysyp grzybów, kto żyw wybierał się z koszykiem do lasu i nikt nie wracał z pustymi rękami. O prawdziwkach-olbrzymach wielokrotnie informowaliśmy na łamach naszego pisma, ale pieczarki-giganta jeszcze u nas nie było. A taki to okaz trafił się pani **Halinie Furtek** (na zdjęciu), która na łące nieopodal swojego gospodarstwa znalazła prezentowane na zdjęciu monstrum. Podziwiać i smakować!



Fot. J. Furtek

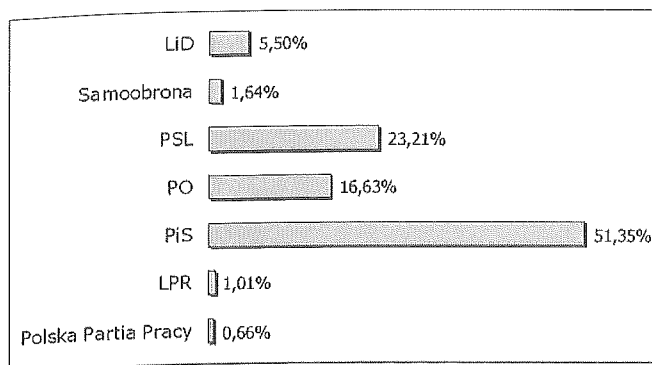
Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

MUREM ZA PIS-EM

Mamy nowy parlament. W wyniku przedterminowych, powszechnych wyborów 21 października 2007 r. w ławach poselskich i senackich zasiądą nasi przedstawiciele.

Nasza społeczność zdecydowanie opowiedziała się za Prawem i Sprawiedliwością, które zdobyło u nas ponad połowę wszystkich oddanych na kandydatów głosów.

Polskie Stronictwo Ludowe - partia, która zwyciężyła w wyborach samorządowych w gminie Zakliczyn, jest



po wyborach parlamentarnych w naszym okręgu reprezentowana przez posła **Wiesława Wodę**, który zawsze może liczyć na solidne wsparcie wyborców - jak mawia - z „jego” gminy, wszak zaangażowanie posła w wielu sprawach dotyczących naszej społeczności jest zauważalne i doceniane. Mówi się, że kampania przedwyborcza rozpoczyna się zaraz po wyborach. Poseł Woda świetnie tę zasadę rozumie, uczestnicząc w bieżącym roku prawie we wszystkich uroczystościach organizowanych na naszym terenie. Angażuje się w sprawy miejscowych strażaków, służby zdrowia, czy też w kwestii przyszłości ruin zamku melsztyńskiego. O wynik nie musiał się więc martwić, choć w kampanii doświadczył kilku przykrych incydentów, jak choćby dewastacji wielkiego billboardu w Roztoce. Do Sejmu nie dostał się **Władysław Żabiński** - honorowy obywatel gminy, mimo porównywalnego wyniku do rezultatu posła Wody.

W dziewięciu Obwodowych Komisjach Wyborczych odnotowano udział 4076 uprawnionych do głosowania, ogólna frekwencja w gminie wyniosła 44.45 %. i była porównywalna do tej w wyborach samorządowych.

SEJMN Zestawienie wyników głosowania w obwodach w rozbiu na poszczególne komitety wyborcze

Komitety Wyborcze	OKW Nr 1	OKW Nr 2	OKW Nr 3	OKW Nr 4	OKW Nr 5	OKW Nr 6	OKW Nr 7	OKW Nr 8	OKW Nr 9	Razem	Udział %	Kolejność
Polska Partia Pracy	9	2	2	4	3	0	3	4	0	27	0.66	VII
LPR	13	15	3	1	1	1	1	1	5	41	1.01	VI
PiS	551	521	232	102	283	128	149	118	9	2093	51.35	I
PO	265	143	67	60	65	30	29	11	8	678	16.63	III
PSL	229	165	151	88	98	72	102	35	6	946	23.21	II
Samoobrona	15	20	4	11	7	3	2	4	1	67	1.64	V
LiD	80	45	24	13	32	9	19	2	0	224	5.50	IV
Ogółem głosowało	1162	911	483	279	489	243	305	175	29	4076		
Uprawnionych	2443	1888	1256	716	1093	520	696	487	70	9169		
Frekwencja w %	47.56	48.25	38.46	38.97	44.74	46.73	43.82	35.93	41.43	44.45		

SENAT Zestawienie wyników głosowania w obwodach w rozbiu na poszczególnych kandydatów

	OKW Nr 1	OKW Nr 2	OKW Nr 3	OKW Nr 4	OKW Nr 5	OKW Nr 6	OKW Nr 7	OKW Nr 8	OKW Nr 9	Razem	Kolejność
Ciesielczyk Marek	163	101	62	44	66	20	34	24	8	522	VII
Gacek Barbara	199	141	113	59	78	44	74	30	6	744	III
Gacek Urszula	278	153	76	62	63	37	38	18	7	732	IV
Karasiewicz Bernard	229	111	58	55	49	25	28	4	9	568	V
Klima Maciej	465	450	198	95	266	107	101	84	14	1780	I
Początek Tomasz	91	62	34	19	45	10	26	4	4	295	VIII
Węgrzyn Ludwik	154	106	58	31	54	40	61	24	3	531	VI
Wiatr Kazimierz	453	402	151	86	235	108	122	89	8	1654	II

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 2 - Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy	9	2	2	4	3	0	3	4	0	27
ZIOBRO Katarzyna Agnieszka	6	1	1	3	2	0	2	3	0	18
CHRONOWSKI Bartosz Tomasz	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
TABIŚ Wojciech	1	0	0	0	0	0	0	1	0	1
BURNAT Marta Ewa	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
MILKOWSKI Jan	0	1	0	0	0	0	1	0	0	2
PRZEWOŹNIAK Krzysztof Józef	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1
POLUBIŃSKI Wiktor Ryszard	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
CIOLEK Waldemar	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
ŻÓŁNECZKO Dariusz Alojzy	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1
ZIOMEK Zdzisław Jan	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
ADAMSKI Stanisław	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1
ŚWINIAREK Piotr	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
MIKOŁAJEWSKI Jerzy	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
MILKOWSKA Maria	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Razem										27

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 3 - KW LPR	13	15	3	1	1	1	1	1	5	41
BOSAK Wojciech	3	4	2	0	1	1	0	0	1	12
SOBCZAK Bogusław	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
KWAŚNIAK Czesław	4	5	0	0	0	0	0	1	0	9
WIECIECH Paweł	1	1	0	0	0	0	0	1	0	3
SUMARA Zdzisław	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
WRONA Stefan	0	0	1	0	0	0	1	0	0	1
ŻYWIEC Janusz Ignacy	0	0	0	0	0	0	0	0	2	2
POPIELA Agata	1	2	0	0	0	0	0	0	1	4
PROCHWICZ Eugeniusz	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
APRYASZ Jolanta	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
BODA Stanisław	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
BORYCZKA Alina Barbara	0	1	0	0	0	0	0	0	1	2
LECHOWICZ Renata	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1
GADEK Mirosław	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
PRZYBYŁO Grzegorz	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1
SZTORC Tomasz	2	0	0	0	0	0	0	0	0	2
ŁASAK Barbara	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
CZESAK Ryszard	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
Razem										41

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 6 - KW Prawo i Sprawiedliwość	551	521	232	102	283	128	149	118	9	2063
MARIANOWSKA Barbara	88	64	33	8	31	11	21	8	2	266
CZESAK Edward	36	31	15	4	9	7	9	10	1	122
WOJTKIEWICZ MICHAŁ JAN	73	46	29	12	29	6	5	18	1	219
PILCH Jacek	23	30	0	7	12	1	7	5	0	85
ROJEK Józef	41	57	65	15	28	9	10	15	0	240
ŻABIŃSKI Władysław	186	219	73	42	121	77	72	45	1	836
PANTERA Robert	2	3	0	1	4	1	0	0	2	17
NOWAK Krzysztof	9	18	2	1	7	2	4	2	0	45
GAWRON Józef Wojciech	2	2	1	1	4	1	0	0	1	12
WENDA Andrzej	5	0	1	0	0	0	4	2	1	13

IWANIEC Marian Kazimierz	6	3	2	0	2	0	2	0	0	15
RYBKA Robert Zdzisław	7	1	0	0	1	1	0	1	0	11
DZIURDZIA Piotr Marek	3	2	1	0	1	0	3	0	0	10
IWANIEC Renata Maria	3	3	0	0	0	0	0	2	0	8
KOPROWSKA Barbara Maria	9	4	1	2	2	1	1	1	0	21
RZADKOWSKI Wojciech Stanisław	2	1	0	0	0	0	0	0	0	3
ŁUCARZ Roman	2	1	2	0	0	4	1	0	0	10
DUDA Andrzej Sebastian	54	32	7	9	2	7	10	9	0	130
Razem										2063

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 8 - KW Platforma Obywatelska	265	143	67	60	65	30	29	11	8	678
GRAD Aleksander	142	63	38	36	33	14	17	5	0	348
AUGUSTYN Urszula	26	24	6	6	9	4	2	1	4	82
ŁĄCZYŃSKI Bolesław	1	0	1	1	0	0	0	0	1	4
DUDA Józef	10	8	0	2	4	0	0	2	2	28
MUSIAŁ Jan	19	8	4	3	2	4	3	0	0	45
WÓJCIK Jan	6	0	0	0	3	3	1	0	1	14
TOMASIK Jacek	1	2	1	1	0	1	1	0	0	7
KITA Andrzej	5	1	1	0	1	0	0	0	0	8
AUGUSTYN Paweł	8	8	6	3	1	1	2	0	0	29
PACEWICZ-PYREK Katarzyna	3	3	1	6	2	0	0	2	0	17
KOCIOŁEK Adam	4	3	0	0	1	0	0	0	0	8
SYCHTA Wacław	2	0	0	0	0	0	0	0	0	2
SZCZEPARA Małgorzata	3	4	0	0	2	0	0	0	0	9
ŚWIATŁOWSKI Grzegorz	2	2	0	0	1	0	0	0	0	5
KAWALERCZYK Joanna	3	0	1	1	1	0	0	0	0	6
WARDZAŁA Robert	19	11	4	1	3	3	2	1	0	44
RACZYŃSKI Jerzy	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
CIEPIELA Roman	11	5	4	0	2	0	1	0	0	23
Razem										678

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 10 - Komitet Wyborczy PSL	229	165	151	88	98	72	102	35	6	946
WODA Wiesław	200	151	148	85	92	63	98	30	4	871
SZTORC Andrzej	4	1	0	2	2	0	1	0	0	10
KOZAK Wojciech	2	1	0	0	0	0	0	1	0	3
CZECH Henryk	2	1	0	1	0	1	0	0	0	5
GRUSZKOWSKI Stanisław Józef	1	0	0	0	0	1	1	0	0	3
PLAWECKI Jerzy Julian	0	0	0	0	0	2	0	0	0	2
WARECKI Adam Józef	1	0	0	0	0	0	0	1	0	2
BIEDROŃ Adam Roman	0	0	0	0	1	0	1	0	0	2
KARCIŃSKI Zbigniew	5	8	0	0	1	4	0	1	1	20
WADAS Marian Zbigniew	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1
PYZIK Lech Jerzy	1	0	0	0	0	0	0	2	0	3
ŻABA-GOLESZ Renata Franciszka	4	0	0	0	0	1	0	0	1	5
CIERNIAK-LAMBERT Ewa Irena	2	0	0	0	0	0	1	0	0	3

MACKIEWICZ Joanna Maryla	2	1	2	0	0	0	0	0	0	5
KUBACKI Krzysztof Piotr	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
WŁUDYKA Dariusz Andrzej	3	0	0	0	1	0	0	0	1	5
SZATKO Lidia Teresa	1	1	0	0	0	0	0	1	0	3
GÓRA Andrzej	1	1	1	0	0	0	0	0	0	3
Razem										946

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 15 - KW Samoobrona RP	15	20	4	11	7	3	2	4	1	67
ZAWISZA Jerzy Tomasz	8	11	2	4	3	0	1	2	0	31
NOGA Jan	0	2	0	1	1	0	1	0	0	5
HOLDA Michał	0	2	0	1	1	0	0	0	0	4
BURZYŃSKA Maria Edyta	1	1	0	0	0	0	0	0	0	2
MACH Edward Józef	2	0	0	0	0	0	0	0	0	2
MASZOTA Stanisław	1	1	0	0	0	2	0	0	0	5
GAJOCH Tomasz Tadeusz	1	0	0		1	0	0	1	0	3
FELIKS Janusz Eugeniusz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
JEZIORO Władysław	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
WĄTEK Justyna Elżbieta	1	0	0	2	0	0	0	1	0	4
ŚWIATEK Sylwester Wiesław	1	0	1	1	0	1	0	0	0	4
ADAMCZYK Maria Magdalena	0	2	1	2	1	0	0	0	0	6
Razem										67

Obwodowe Komisje Wyborcze	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Ogółem
Lista nr 20 - KKW LiD - Lewica i Demokraci	80	45	24	13	32	9	19	2	0	224
KUŹNIAK Brygida Justyna	7	10	2	3	6	5	2	0	0	35
JANIK Krzysztof Jan	45	24	16	9	15	2	10	2	0	123
JEDYNAK Józef	4	2	0	0	2	0	1	0	0	9
TWORZYDŁO Iwona Teresa	0	0	1	0	1	0	0	0	0	2
KONOPKA Stanisława Maria	7	1	0	0	0	1	0	0	0	9
GAWŁÓWICZ Grzegorz Stanisław	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
KWAŚNY Jakub Michał	5	0	2	0	1	1	0	0	0	9
HULSKA Anna	4	0	0	1	1	0	3	0	0	9
BRYL Krzysztof	2	0	0	0	0	0	0	0	0	2
NOWAKOWSKI Dominik	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
BAZUŁA Krzysztof	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
KRUPIŃSKI Andrzej Bronisław	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
LIS Ryszard	0	1	0	0	2	0	0	0	0	3
SADY Marcin Tomasz	0	3	0	0	2	0	1	0	0	6
CZAJA Paweł	4	1	0	0	2	0	0	0	0	7
PIĄTEK Jakub Marek	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
JAKUBIEC Piotr	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
SKRZYŃSKI Andrzej Jan	0	3	3	0	0	0	2	0	0	8
Razem										222

XV sesja Rady Miejskiej

Wzorowi sołtysi



O przepisach weterynaryjnych mówiła lek. wet. Renata Rząsa-Janasz.

30 października obradowała w ratuszu Rada Miejska. 15 radnym towarzyszyli sołtysi. Debatowano nad zmianami w budżecie, uchwalony został statut Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, wybrano ławnika do Sądu Rejonowego. Nie podjęto dyskusji nad pierwotnie planowanymi punktami programu, a mianowicie o partycypacji w kosztach przebudowy wojewódzkiej drogi Jurków-Biecz, negatywnie też zaopiniowano limit licencji na taksówki, więc kwestia ta będzie ponownie analizowana, podobnie jak sprawa przekazania magistrali wodociągowej Rejonowemu Przedsiębiorstwu Wodociągowania i Kanalizacji.

Sesja stanowiła formalne zatwierdzenie ustaleń komisji, które pracowały na wspólnym spotkaniu kilka dni wcześniej, z udziałem m. in. przedstawicielki Narodowego Funduszu Zdrowia. Omawiano kwestię funkcjonowania zdrowotnych placówek gminnych, w tym punktu w Filipowicach, którego istnienie zależy od spełnienia wielu warunków, głównie dotyczących adaptacji i remontu pomieszczeń Domu Nauczyciela. (O uwarunkowaniach działalności filipowickiego ośrodka w innym miejscu na naszych łamach wypowiada się radny Józef Wojtas).

Na XV sesji gościła lek. wet. Renata Rząsa-Janasz z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, która podpierając się projekcją multimedialną wyjaśniała zawiłości prawne dotyczące przepisów weterynaryjnych. O niektórych aspektach informowaliśmy na łamach pisma za sprawą insp. Agnieszki Kusiak z Biura Informacyjno-Doradczego UM (p. nr 5), tam też odsyłamy zainteresowanych tematami, jak choćby dotyczącymi identyfikacji i rejestracji zwierząt. (Warto zajrzeć na <http://www.wetgiw.gov.pl>).



Najlepsi sołtysi: Kazimierz Sulek (z lewej) i Piotr Pawlikowski.

Skarbnik Urszula Nowak omówiła zmiany w budżecie, najistotniejsze to dołożenie do dotychczasowych 30 tys. zł

dodatkowych 25 tys. zł na pozyskanie pojazdu dla jednostki OSP w Woli Stróskiej. Remiza w Charzewicach będzie miała nową instalację centralnego ogrzewania - na ten cel ogólnie przeznaczono 55 tys. (25 tys. zaplanowanych wcześniej w budżecie i 30 tys. przydzielonych podczas tej sesji). W ramach prowadzonego remontu wspomnianego ośrodka w Filipowicach na wymianę okien przeznaczono 30 tys. zł. Przyjęto statuty Związku Gmin Fasolowych z Doliny Dunajca oraz Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. W głosowaniu tajnym wybierano kandydata na ławnika Sądu Rejonowego w Brzesku. Została nim Anna Rzepa z Charzewic - emerytowana nauczycielka, która pełniła tę funkcję w latach 2004-2007. Podniesiono minimalnie stawkę za zrzut ścieków wg. współczynnika inflacji tj. o 2,3 procenta, o co wniósł kierownik Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji Tadeusz Bukry. O realizacji wniosków z poprzedniej sesji mówił sekretarz gminy Janusz Krzyżak, natomiast relację ze swojej działalności międzysesyjnej zdał burmistrz miasta. Kazimierz Korman mówił o przebudowie drogi Słona-Bieśnik, realizowanej ze środków tzw. powodziowych i o dwóch odcinkach drogi w Zawadzie Lanckorońskiej, remontowanych przez Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w Brzesku. Wyasfaltowano odcinki w Filipowicach, Woli Stróskiej i Słonej. Gmina jest przygotowana do zimowego odśnieżania. Postępuje budowa chodnika na ul. Krakowskiej do centrum handlowego. Dokonano odbioru, choć z poprawkami, płyty zachodniej części Rynku, inwestycja ma 3-letnią gwarancję. (O innych inwestycjach w drogownictwie czyt. na naszych łamach w materiale insp. Grzegorza Wąsika z UM). 220 tys. zł z Ministerstwa Sportu zasililo budżet budowy hali sportowej w Paleśnicy. Trwają prace przy świetlicach w Rudzie Kameralnej i Wesołowie. Będą projekty nowego oświetlenia, zamontowano 6 lamp w Kończyskach. 300 wniosków o zakup mundurków szkolnych zostało wsparte kwotą 20 tys. zł. Do przetargu wystawiony jest autobus szkolny, cena wywoławcza gimbusa - 13 tys. zł. Półmetek programu „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła” podsumowano na spotkaniu w Mielstynie, w którym uczestniczyli przedstawiciele 6 gmin i Starostwa Powiatowego. Gmina wsparła kwotą 4 tys. program starostwa „Pływam”, 45 uczniów korzysta z pływalni w Tarnowie. Samorząd stara się o pozyskanie 9-os. busa do przewozu osób niepełnosprawnych, partycypacja gminy to zaledwie 10 procent, resztę pokrywa PFRON. Na monitoring szkoły podstawowej w Zakliczynie, dla poprawy bezpieczeństwa uczniów, przekazano 14 tys. zł. Trwają prace

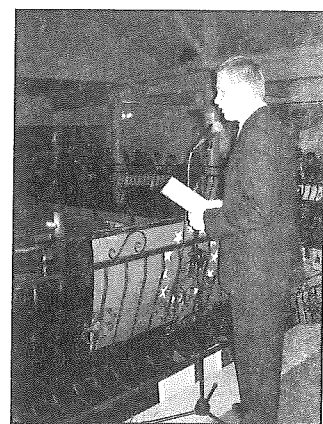
Przyjęto statuty Związku Gmin Fasolowych z Doliny Dunajca oraz Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

W głosowaniu tajnym wybierano kandydata na ławnika Sądu Rejonowego w Brzesku. Została nim Anna Rzepa z Charzewic - emerytowana nauczycielka, która pełniła tę funkcję w latach 2004-2007.

Podniesiono minimalnie stawkę za zrzut ścieków wg. współczynnika inflacji tj. o 2,3 procenta, o co wniósł kierownik Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji Tadeusz Bukry.

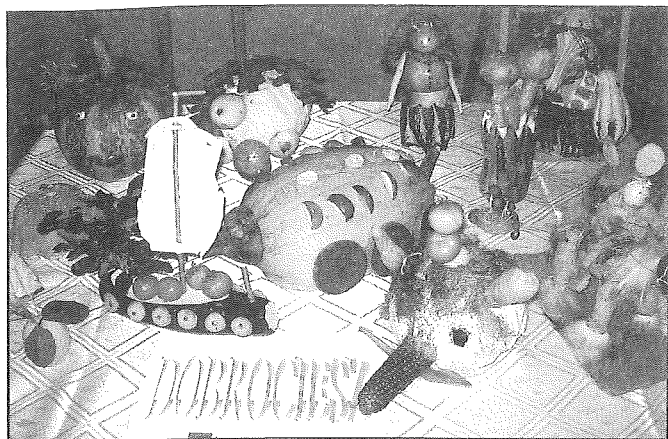
O realizacji wniosków z poprzedniej sesji mówił sekretarz gminy Janusz Krzyżak, natomiast relację ze swojej działalności międzysesyjnej zdał burmistrz miasta. Kazimierz Korman mówił o przebudowie drogi Słona-Bieśnik, realizowanej ze środków tzw. powodziowych i o dwóch odcinkach drogi w Zawadzie Lanckorońskiej, remontowanych przez Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w Brzesku. Wyasfaltowano odcinki w Filipowicach, Woli Stróskiej i Słonej.

Gmina jest przygotowana do zimowego odśnieżania. Postępuje budowa chodnika na ul. Krakowskiej do centrum handlowego. Dokonano odbioru, choć z poprawkami, płyty zachodniej części Rynku, inwestycja ma 3-letnią gwarancję. (O innych inwestycjach w drogownictwie czyt. na naszych łamach w materiale insp. Grzegorza Wąsika z UM). 220 tys. zł z Ministerstwa Sportu zasililo budżet budowy hali sportowej w Paleśnicy. Trwają prace przy świetlicach w Rudzie Kameralnej i Wesołowie. Będą projekty nowego oświetlenia, zamontowano 6 lamp w Kończyskach. 300 wniosków o zakup mundurków szkolnych zostało wsparte kwotą 20 tys. zł. Do przetargu wystawiony jest autobus szkolny, cena wywoławcza gimbusa - 13 tys. zł. Półmetek programu „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła” podsumowano na spotkaniu w Mielstynie, w którym uczestniczyli przedstawiciele 6 gmin i Starostwa Powiatowego. Gmina wsparła kwotą 4 tys. program starostwa „Pływam”, 45 uczniów korzysta z pływalni w Tarnowie. Samorząd stara się o pozyskanie 9-os. busa do przewozu osób niepełnosprawnych, partycypacja gminy to zaledwie 10 procent, resztę pokrywa PFRON. Na monitoring szkoły podstawowej w Zakliczynie, dla poprawy bezpieczeństwa uczniów, przekazano 14 tys. zł. Trwają prace



Półmetek programu EFS. Spotkanie w Restauracji Podzamcze poprowadził sekretarz gminy Czchów Jarosław Gurgul.

16



W Melsztynie podziwiano prace uczniów i występy artystyczne.

przy konstruowaniu strategii gminy z udziałem Tarnowskiej Fundacji Kultury. Burmistrz Korman poinformował o liście **ks. Józefa Piszcza**, który powiadamia o uruchomieniu od września przyszłego roku Ochronki na ul. Mickiewicza.

Radni złożyli oświadczenia majątkowe, niektóre muszą zostać poprawione, ale zazwyczaj były to uchybienia marginalne. Padło też wiele wniosków zarówno od radnych, jak i od sołtysów dotyczących bieżących spraw odnotowane skrupulatnie przez burmistrza, wiele adresowanych do zarządów dróg wojewódzkich i powiatowych.

Radny **Józef Franczyk** poinformował zgromadzonych o wyróżnieniu panów **Piotra Pawlikowskiego** - sołtysa Lusławic i przewodniczącego miasta Zakliczyna - **Kazimierza Sułki** tytułami „Najlepsi sołtysi”. Działalność obu wielolet-



Sesję poprzedziły obrady komisji.

nich gospodarzy swoich wsi doceniło Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów.

Zaproszeniem do udziału w wycieczce krajoznawczej szlakiem cmentarzy wojennych i udziale w obchodach Święta Niepodległości przewodnicząca **Władysława Kuzera** zakończyła obrady, które przebiegały płynnie, w dobrej atmosferze, nie licząc wymiany zdań, a wręcz ostrej scysji pomiędzy radnym **Zdzisławem Wypaskiem** i radną z Paleńnicy - **Anną Moj**. Spór dotyczył doniesienia, jakie złożono na ręce radnego z Faściszowej, w sprawie szkolnej wycieczki organizowanej przez paleńnicką szkołę, przerwanej - jak nas poinformował dyrektor placówki **Sylwester Gostek** - ze względu na „degustację” alkoholu przez niektórych jej uczestników. (mn)



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

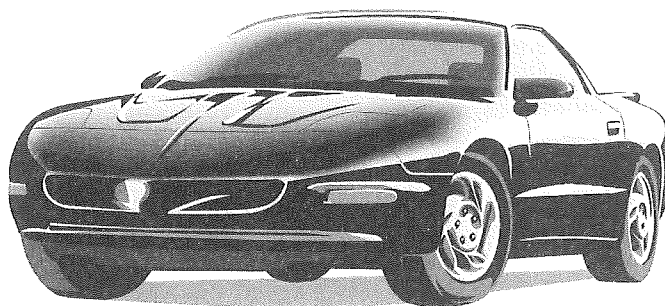
Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciągników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:

komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794

**Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!**

Euro dla przedsiębiorców



Wykład Anny Gruszczyńskiej z MISTiA, oddział w Tarnowie.

Z początkiem 2008 r. przedsiębiorcy będą mogli rozpocząć składanie wniosków do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, obejmujących okres programowania 2007-2013. Otwiera on zupełnie nowe możliwości pozyskiwania środków finansowych dla osób planujących i prowadzących działalność gospodarczą, także dla przedsiębiorców z terenu gminy Zakliczyn.

W celu przybliżenia tej tematyki osobom zainteresowanym Urząd Miejski w Zakliczynie zorganizował konferencję informacyjną, która odbyła się w ramach tegorocznego Święta Fasoli – 7 września 2007 r. w Salę Szyka Jordana w Ratuszu. Głównym tematem konferencji były zasady aplikowania po fundusze europejskie dla przedsiębiorców oraz dostęp do alternatywnych źródeł finansowania działalności gospodarczej, takich jak fundusze pożyczkowe czy fundusze poręczeń kredytowych. Na spotkaniu zaprezentowane zostały możliwości i zasady pozyskiwania funduszy europejskich na rozwój przedsiębiorstw (m.in. na inwestycje, szkolenia, doskonalenie zarządzania firmą, zatrudnianie nowych pracowników, różnicowanie działalności pozarolniczej) z takich źródeł jak: Małopolski Regionalny Program Operacyjny 2007-2013, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 oraz Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013.

Ze strony prelegentów w spotkaniu uczestniczyli doświadczeni konsultanci z Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Krakowie (**Piotr Dyrek**), Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji – Ośrodek w Tarnowie (**Anna Gruszczyńska**) oraz Fundacji Roz-

woju Regionu Rabka – Biuro Terenowe w Tarnowie (**Maciej Kopytek, Joanna Przybyło**).

W spotkaniu uczestniczyło ok. 50 osób – lokalnych przedsiębiorców, osób planujących założyć działalność gospodarczą i potencjalnych biznesmenów, a obecnie uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie. Spotkanie było dla nich także szansą na uzyskanie od konsultantów porad w zakresie praktycznych i skutecznych kroków w procesie pozyskiwania funduszy Unii Europejskiej dla firm.

Współpraca nawiązana przez Urząd Miejski w Zakliczynie z powyższymi instytucjami ma na celu także realne i skuteczne sięganie po środki przez przedsiębiorców gminy Zakliczyn. Dlatego też zapraszamy osoby zainteresowane do korzystania z bezpłatnej pomocy doradczej w zakresie przygotowania wniosków po środki unijne oraz biznesplanów.

Bezpłatne konsultacje udzielane są w Ośrodku Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji w Tarnowie:

FRDL MISTiA – Ośrodek w Tarnowie ul. Sikorskiego 5, 33-100 Tarnów tel./fax 014 621-22-16 e-mail: tarnow@mistia.org.pl

Ponadto przedsiębiorcy lub osoby planujące rozpoczęcie działalności gospodarczej z terenu gminy Zakliczyn mogą uzyskać szybką i preferencyjną pożyczkę na rozwój firmy i w tym celu mogą zgłaszać się do Fundacji Rozwoju Regionu Rabka – Biuro Terenowe w Tarnowie:

FRRR – Biuro Terenowe w Tarnowie ul. Paderewskiego 6, 33-100 Tarnów tel./fax 014 621-03-43 kom. 601 358 763 e-mail: biuro.tarnow@fundacja.region-rabka.pl

Mamy nadzieję, że wrześniowa konferencja stała się punktem wyjścia dla kolejnych spotkań z właścicielami firm i potencjalnymi przedsiębiorcami oraz zaczątkiem dyskusji na temat możliwości występowania po fundusze UE przez przedstawicieli biznesu funkcjonującego w gminie Zakliczyn.

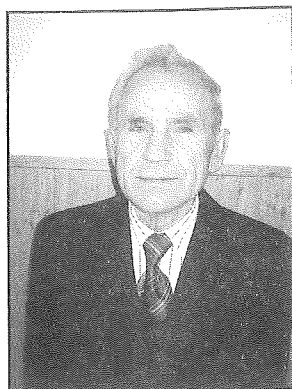
Janusz Krzyżak - Sekretarz Gminy Zakliczyn



Spotkanie zorganizowa i prowadził sekretarz gminy Janusz Krzyżak. Na drugim planie - Piotr Dyrek z MARR.



W konferencji w ramach Święta Fasoli wzięli udział miejscowi przedsiębiorcy i uczniowie szkół.



Sprywatyzować zamek

Rozmowa z p. Józefem Franczykiem - sołtysem Melsztyna i radnym Rady Miejskiej

- Toczą się rozmowy w sprawie przyszłości ruin zamku melsztyńskiego. Nadleśnictwo Brzesko dojrzewa

powoli do przekazania tego historycznego miejsca we władanie samorządu. To dobre rozwiązanie?

- Lasy Państwowe niewiele czynią, by ten obiekt ratować. Wszystko niszczeje, brak gospodarza terenu. Nadleśnictwo nic nie robi, by przynajmniej zatrzymać dewastację ruin. Oni są zdania, że najlepiej by było, żeby to się rozsypało. Potem cały ten teren obsadziliby drzewami.

- A co sądzą mieszkańcy? A może by tak rozebrać pozostałość wieży i murów i pozbyć się problemu?

- Ludzie chcieliby ochrony zabytku, ale połączonej z jakąś ofertą turystyczną, z miejscami pracy dla mieszkańców.

- Jakże ma Pan propozycje w tym aspekcie jako sołtys i radny?

- Jestem za sprzedażą zamku i oddaniem go w prywatne ręce. Gminę nie stać będzie na jego utrzymanie i rozbudowę. Mamy 24 sołectwa, ledwo nam starcza na remonty dróg, jest wiele innych inwestycji, wodociągowanie, kanalizacja... Architekci, którzy są zainteresowani kupnem mogliby zrobić z niego prawdziwą perelkę (jak to jest w Tropiszynie). Mają doświadczenie i pieniądze. To byłby trzeci taki obiekt, który adaptowaliby na cele turystyczno-rekreacyjne. Jestem za przekazaniem wzgórza nowym właścicielom z zastrzeżeniem, by nie zmieniali jego przeznaczenia, co można zawrzeć w umowie. By udostępnić teren wycieczkom, turystom, mieszkańcom, żeby nie utrudniali, nie zmieniali zdania, lecz by działali na rzecz rozwoju tego wspaniałego zabytku. Umowę kupna-sprzedaży strony mogłyby zawrzeć bezpośrednio, bez udziału samorządu gminy. Jednak cena 250 tys. zł wydaje mi się mocno zawyżona.

- Czym dla mieszkańców jest zamek Melsztyńskich i Jordanów?

- To dla nas bardzo ważne miejsce, nie tylko historyczne, to nasze korzenie. To oczko w głowie mieszkańców wsi. Dlatego proboszcz Kulka z parafii w Domosławicach wykupił 0,06 ara obok ruin, gdzie w zeszłym roku stanął krzyż misyjny, który ufundowałem. Tu stał kościół, wybudowany w 1364 roku (zniszczony w tym samym czasie co zamek, na skutek starć wojsk rosyjskich z konfederatami barskimi), a wokół niego cmentarz. Na podstawie zachowanych planów, za namową i zgodą księdza proboszcza, umieściliśmy go (z pomocą Mariana Krakowskiego, Bolesława Mączki i Marian Franczyka) na wprost ówczesnego wejścia do kościółka. Podczas stawiania krzyża odkopaliśmy szczątki ludzkiego szkieletu. Zabrałem te wszystkie

kości do torby i zaniósłem do domu, wstawiłem do drewnianej szkatułki i zawiadomiłem kancelarię parafialną. Przyjechali do mnie ks. prałat Michał Kapturkiewicz i ks. proboszcz Wiesław Kulka i po modlitwie poszliśmy na miejsce znaleziska i pochowaliśmy te szczątki, które leżą teraz pod krzyżem misyjnym.

- Pamiątkowych krzyży jest tutaj więcej, jak choćby ten przy drodze wojewódzkiej...

- W tym miejscu stała karczma, ale niechlubną ma historię, dużo tutaj się krwi polało, po wielu awanturach zakończonych bijatykami. Jeśli o historii mowa, to chciałbym na nowo odkryć zamczysko w Zawadzie Lanckorońskiej. Należę do Lokalnej Grupy Działania „Dunajec-Biała”, mam zamiar wnioskować o odpowiednią promocję tego miejsca. To świetne miejsce widokowe, może tam stanąć podobna wieża obserwacyjna, jaką LGD postawi obok zamku w Melsztynie.

- A pustelnicy? Mimochodem przysłużyli się promocji Melsztyna...

- Mieszkają nadal i są akceptowani przez współobywateli. Starszy się raczej izoluje, nie ufa ludziom, trochę jest niekoleżeński dla sąsiada, Marian jest mało kontaktowy. Utrzymuje się z renty. Młodszy, brat Grzegorz - jak go nazywamy - jest bardziej otwarty. Wszystko przyjmie od ludzi, odwiedza ich. Ludzie szanują jego wybór takiej, a nie innej drogi życiowej. Dużą pomoc uzyskuje od Wincentego Grzesickiego - właściciela Restauracji „Podzamcze”. Sam też czasami podsyłam mu coś do jedzenia, czy maselko, czy serek... Podobnie jak inni mieszkańcy.

- Pustelnicy mają nietypową przystań, bo blisko ruchliwej trasy, blisko ludzi. A propos: czy opowiada się Pan za przystąpieniem gminy do partycypacji w kosztach remontu przebiegającej przez Melsztyn wojewódzkiej drogi na odcinku Jurków-Biecz? To w waszym przypadku jakby gminny gościniec...

- Głosowałem na sesji „za”. My jeździmy na co dzień tą trasą. Czy do kościoła w Domosławicach, czy do Jurkowa, czy do Brzeska, nie mówiąc o Zakliczynie. Będą nowe chodniki, już wnioskowałem o połączenie z tymi w Charzewicach. To naprawdę ruchliwa droga, a niektórzy kierowcy jeżdżą jak szaleni. Konieczne jest też rondo w Roztoce, zabiegam tymczasem o oświetlenie tego niebezpiecznego skrzyżowania.

- Niebawem będą nowe chodniki w tym miejscu...

- Projekt był gotowy, brakowało jednak pieniędzy, aż w bieżącym budżecie Rada Miejska zaplanowała środki i ruszyła robota, która ma zakończyć się jeszcze w tym roku. Inwestycję wykonuje firma Mel-Dróg z Zakliczyna. Nareszcie, bo to miejsce niezwykle niebezpieczne. Życie trzeba szanować, bo można je w sekundzie stracić, warto i trzeba inwestować na rzecz bezpieczeństwa na drodze.

- A wracając do Melsztyna... Co Pan sądzi o budowie kładki przez Dunajec?

- Popieram. Miałem w rękach plan budowy kładki lub promu, udostępnił mi go w latach siedemdziesiątych pan Jan Węglarczyk - urzędnik gminny ds. drogownictwa. Błędem była całkowita rozbiórka mostu. Mogła zostać jedna strona i służyłaby do dzisiaj i mieszkańcom, i turystom. Byłoby to rozwinięcie szlaku rowerowego, rekreacyjnego. Most został naruszony przez czołgi i pojazdy po inwazji wojsk na Czechosłowację, potem wprowadzono zakaz przejazdu autobusów z pasażerami, a po wybudowaniu nowego mostu w Roztoce, przyszedł jego koniec. A szkoda.

- Historyczny Melsztyn, którego miano nosi jedna z ulic stolicy, przez długi czas należał do Charzewic...

- Długo walczyliśmy o nadanie Melsztynowi statusu odrębnego sołectwa, do połowy lat 80. ubiegłego wieku stanowiliśmy przysiółek Charzewic. Urodziłem się w Melsztynie, ożeniłem i mieszkam, od 1984 roku jestem sołtysiem, z jedną 4-letnią przerwą, i cieszę się, że udało się przywrócić rangę mojej wsi, bo nie każdy wie, że już w średniowieczu było tu wójtostwo. Wydawało nam się, że wszystkie formalności prawne zostały wówczas dokonane, ale dopiero 21 grudnia 2006 roku otrzymałem oficjalne pismo (rozporządzenie) Prezesa Rady Ministrów, przekazane mi przez sekretarza Żabińskiego, o nadaniu Melsztynowi statusu wsi z dniem 1 stycznia 2006 roku.

- Co jeszcze udało się w tym czasie dokonać?

- Zabiegałem o gazyfikację, o telefonizację... W latach 90. na gazyfikację dostaliśmy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, dzięki pomocy i projektowi pana Antoniego Krzyżaka, na stare pieniądze 50 milionów zł, na taką małą wieś, liczącą 250 mieszkańców (60 numerów). Zawiozłem wniosek do Warszawy i udało się!

- A inne inwestycje?

- Jest gotowy projekt I etapu wodociągowania Gwoźdźca i Melsztyna, w drugim etapie będą ujęte Zawada Lanck. i Roztoka, dzięki inicjatywie komitetu wodociągowania, który reprezentuję w Radzie Miejskiej. Będę się starał o włączenie do II etapu kanalizacji - Faliszewic, Charzewic i Melsztyna.

- Jak tu się żyje?

- Młodzież wyjeżdża za granicę, reszta z rent i emerytur. Ale młodzi wracają, przywożą euro, budują domy. Dużo osób się tu osiedla z zewnątrz, z Krakowa, ze Śląska.

- A co z turystami biwakującymi nad Dunajcem? Niegdyś to była u nas bardzo popularna forma wypoczynku...

- Teraz już mniej osób biwakuje. Ale strasznie zaśmiecają. Mamy dwa nowe przystanki, jeden odremontowany cał-

kowicie przez firmę „Leg-bud”, drugi z wiejskich pieniędzy, ale cóż z tego, turyści zostawiają tu całe stosy śmieci. Mogliby nadal bez problemu wypoczywać nad brzegami Dunajca, ale musieliby zaopatrzyć się w worki z napisem MPGK, znowuż to nie jest taki majątek, i wystawić przy drodze, zakładając wtedy obowiązek ich zabrania. Niektórzy są bezwstydni, bez ambicji, widzą tablicę „Nie zaśmiecaj” i nie zwracają na nią zupełnie uwagi. Wolą porzucić śmieci za albo na przystanku, bo to nie kosztuje, bo to sołtys posprząta.

- A jak Pan ocenia kwestię tworzenia nowych wyrobisk złóż żwiru w Roztoce?

- Trzeba uwzględnić sytuację mieszkańców, nowe wyrobiska spowodują w tym miejscu spadek poziomu wód. Obniży się stan i ludzie są poszkodowani. Przecież koszty ponosili, wiercili studnie - nie za darmo. Ludzie sprzedają panu Świdierskiemu pola, tak samo jest z Wołimexem w Charzewicach, nie wiem jak to dalej będzie.

Sprzeda się grunt, są pieniądze, jak dobrze wykorzystane, to pół biedy, ale często się je przeje, a nawet przepije, wtedy jest żal. Inną sprawą jest zagrożenie dla pobliskiej drogi wojewódzkiej. A drogi są potrzebne każdemu, na całym świecie, nie tylko nam. Czy się nazywa droga wojewódzka, powiatowa albo gminna.

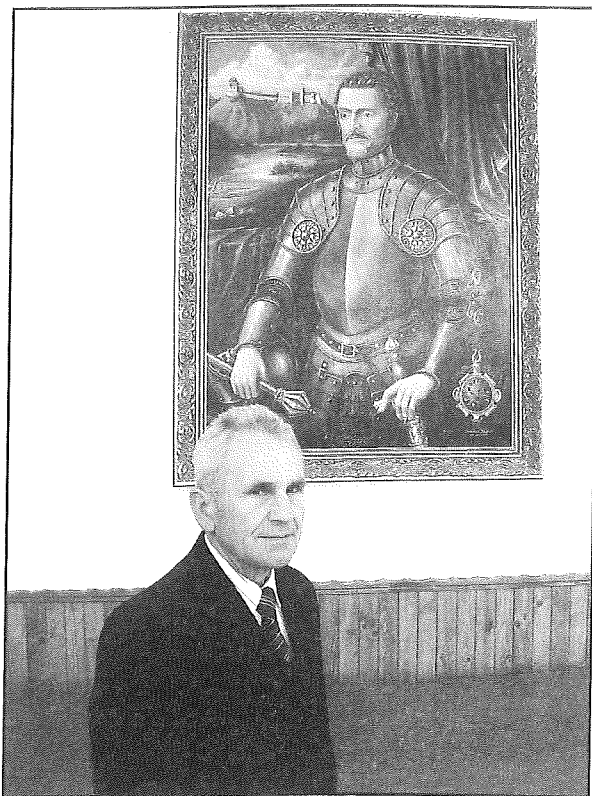
- Na koniec naszej rozmowy powrót do historii. W kontekście Zaduszek przychodzi na myśl Czarny Las i mogiły wojenne. To szczególne miejsce na granicy Melsztyna i Gwoźdźca...

- Swego czasu pan poseł Grad przysłał do mnie pewnego pana profesora z mapami. Zapytał mnie czy wiem, gdzie ja mam jako sołtys granicę. I rozłożył te mapy. W Czarnym Lesie są pomniki, górny i dolny. Okazało się, że dolny cmentarz leży w Melsztynie, a górny

- w Gwoźdźcu, a granica wzdłuż drogi przebiega pomiędzy nimi. Praktycznie co roku odbywają się tu nabożeństwa, upamiętniające tamtą bitwę. 28 października wielu mieszkańców nie tylko okolicznych wsi uczestniczyło we Mszy św., którą koncelebrowali pod pomnikiem w Czarnym Lesie ks. prałat Jan Nowakowski z Bochni, bywający często w Charzewicach, oraz ks. prałat Michał Kapturkiewicz i ks. Wiesław Kulka - proboszcz parafii w Domosławicach. Pamiętamy o tych wydarzeniach z I wojny światowej, a cmentarz jest zadbany i otoczony opieką władz samorządowych.

- Dziękuję, tym historycznym akcentem zakończmy naszą rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec



Józef Franczyk na tle wizerunku Wawrzyńca Jordana.

DROGOWE RÉSUMÉ

W bieżącym roku, jak to zapowiadał preliminarz budżetowy, sporo nakładów samorządowych skierowano na chodniki i drogi. Poniżej prezentujemy wykaz inwestycji zrealizowanych w tym roku, sporządzony przez insp. Grzegorza Wąsika z referatu drogownictwa Urzędu Miejskiego.

CHODNIKI

1. Wykonany w Stróżach – 235 mb. Wykonawca: „MEL – DRÓG” (Roboty Wodno-Melioracyjne, Drogowe i Budowlane, Alfred Czuba, ul. Kamieniec 3, 32-840 Zakliczyn).

Chodnik współfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie (52,5 tys. zł) oraz dotowany z funduszu prewencyjnego PZU SA (2 tys. zł).

2. Wykonany w Zakliczynie, ul. Ruchu Oporu – 117 mb. Wykonawca: „MEL – DRÓG”.

Chodnik współfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie.

Łączna wartość obu inwestycji: 125,4 tys. zł, dofinansowanie ze Starostwa Powiatowego - 52,6 tys. zł.

3. Zakliczyn, ul. Krakowska (od ronda do Centrum Handlowego „Pryzmat”) – 207 mb (w trakcie wykonywania). Wykonawca: „MEL-DRÓG”.

Wartość inwestycji: 181,5 tys. zł

Chodnik współfinansowany przez Województwo Małopolskie (89,7 tys. zł)

4. Roztoka – Zawada Lanckorońska – 801,5 mb (w trakcie wykonywania). Wykonawca: „MEL – DRÓG”.

Wartość inwestycji: 387,8 tys. zł.

Chodnik współfinansowany przez Województwo Małopolskie (w 50%).

DROGI

Wykonawca:

Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w Brzesku Sp. z o.o., ul. Przemysłowa 18, 32-800 Brzesko (wykonane)

Bieśnik – droga do p. Nowaka – 256 m

Gwoździec – Prewenda – 330 m

Gwoździec – Biała Droga – 256 m

Paleśnica – droga do p. Jankosza – 160 m

Borowa – droga do p. Łazarskiego – 22 m

Łączna wartość zamówienia: 145,3 tys. zł

Inwestycja współfinansowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych (80%).

Wykonawca:

Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe w Brzesku Sp. z o.o.

Filipowice – Łęg Górny – 80 m

Olszowa – kierunek Jamna – 260 m

Wesołów (p. Mleczko – p. Nędza) 180 m

Wróblowice – kierunek p. Szczepanek – 116 m

Jamna – kierunek Siekierczyzna 130 m

Łączna wartość inwestycji: 171,5 tys. zł – całość finansowana ze środków własnych.

Wykonawca:

DROGBUD Podkarpacki Holding Budowy Dróg Sp. z o.o. ul. 1 Maja 42; 38-100 Strzyżów (Wykonane)

Filipowice – Dogale – 160 mb

Wola Stróska – w kierunku p. Kijowskiej – 235 mb

Słona – Nowa Wieś – 320 mb

Wartość inwestycji: 183,6 tys. zł

Inwestycje współfinansowane przez Województwo Małopolskie w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (68,7 tys. zł).

Wykonawca:

Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe w Brzesku Sp. z o.o. ul. Przemysłowa 18; 32-800 Brzesko (w trakcie wykonywania)

Słona – Bieśnik – 300 mb

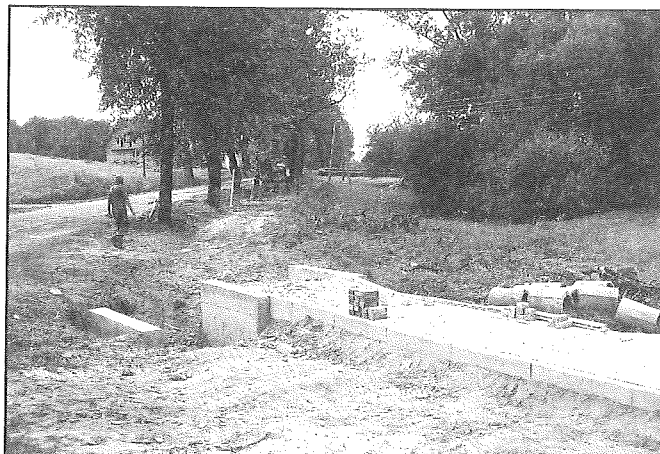
Inwestycja współfinansowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Całkowity koszt inwestycji: 80 tys. zł.

dotacja: (80%)



Komisyjnie, ale z zastrzeżeniami, odebrano nową płytę Rynku.



Budowa chodnika w Stróżach.

Zawada Lackorońska łącznie 2 etapy – 150 mb,
Wartość inwestycji 25,5 tys. zł
Całość ze środków własnych gminy.

INNE

Wykonawca: Zakład Robót Remontowo Budowlanych
i Kanalizacyjnych Jachorek Józef, Żegocina 252
(wykonany)

Przepust ramowy na rz. Wolance w Zakliczynie,
Inwestycja współfinansowana przez Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach usuwa-
nia skutków klęsk żywiołowych.

Wartość zamówienia: 186,3 tys. zł.

Dofinansowanie: 143,5 tys. zł



Wykonawca: „MEL – DRÓG”, Zakliczyn
(wykonany)
„Kształtowanie centrum Zakliczyna
poprzez remont nawierzchni płyty rynku i chodnika w
części zachodniej – etap II”.

Inwestycja wykonywana w ramach Sektorowego Pro-
gramu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja
sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich
2004-2006”.

Priorytet: Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich
Działanie Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona
dziedzictwa kulturowego

Wartość inwestycji: 249,5 tys. zł
dotacja: 80%

opr. Grzegorz Wąsik



Odbiór chodnika w Rynku.

Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6, tel./fax 014 665 34 84, 665 33 21
e-mail: spuzakpol@poczta.onet.pl

POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI, NIE ZAŚMIECAJ ŚRODOWISKA!

POSEGREGUJ ODPADY I PRZYWIEŻ JE DO NAS - BĘDZIESZ MIAŁ PORZĄDEK I JESZCZE ZAROBISZ!!!

SPU ZAKPOL prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH:

makulatura
folie, worki foliowe
butelki PET

szkło białe i kolorowe
odpady plastikowe
puszki aluminiowe

metale kolorowe
akumulatory
żelazo stalowy

Skup czynny w dni powszednie w godz. 7.00-16.00, w soboty - 7.00-15.00

ZAPRASZAMY!

RUSZA NOWE DZIAŁANIE

Od 9 listopada br. rolnicy mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o dofinansowanie inwestycji w gospodarstwach rolnych. W ramach PROW 2007-2013 Agencja wprowadza w życie działanie zatytułowane „**Modernizacja gospodarstw rolnych**”. Rolnicy, którzy chcą uzyskać dofinansowanie powinni osobiście złożyć wniosek w Oddziale Regionalnym ARiMR (Kraków, ul. Lubicz 25). W tym roku ARiMR planuje przyjąć od rolników 20 tys. wniosków. Umowy z rolnikami Agencja będzie podpisywać dopiero na wiosnę, po przeanalizowaniu wszystkich wniosków. Natomiast kolejny nabór wniosków na to działanie przewidziany jest pod koniec 2008 roku.

Ze względu na bardzo duże zainteresowanie „Modernizacją...” Oddziały Regionalne ARiMR będą 9 listopada pracowały do godziny 22. Poza tym, w Oddziałach Agencji zostaną stworzone dodatkowe stanowiska do przyjmowania wniosków. Według zapowiedzi Prezesa ARiMR każdy OR w ciągu jednej godziny będzie mógł przyjąć do 300 wniosków. Pula pieniędzy na ten rok może więc wyczerpać się dosyć szybko. O zakończeniu terminu naboru dokumentów rolnicy dowiedzą się na dzień przed zamknięciem programu.

Z dofinansowania może skorzystać osoba fizyczna i osoba prawna, prowadząca działalność rolniczą w produkcji roślinnej lub zwierzęcej. Jeden rolnik może liczyć na dofinansowanie w wysokości do 300 tys. zł. (minimalna wysokość pomocy 20 tys. zł.) W zależności od wieku beneficjenta, terenu, na którym położone jest gospodarstwo oraz rodzaju inwestycji będzie to zwrot w wysokości od 40 do 75 procent kosztów kwalifikowanych (w województwie małopolskim maksymalny poziom refundacji to 60 procent). Należy jednak podkreślić, że gospodarstwa małe i średnie, poniżej 4 ESU

– żywotności ekonomicznej, z tych środków korzystać nie będą mogły.

Pomoc finansowa przyznawana jest na inwestycje związane z prowadzeniem działalności rolniczej, która przyczyni się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa, jest ekonomicznie uzasadniona, nie ma charakteru inwestycji odtworzeniowej i nie spowoduje wzrostu produkcji dla której brak rynku zbytu.

Środki, które Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazuje na inwestycje rolnikom są przez nich wykorzystywane do modernizacji technicznej infrastruktury produkcyjnej – zakupu ciągników i maszyn (mogą być używane ale nie starsze niż pięcioletnie), zmiany technologii produkcji, dostosowanie profilu produkcji, jego skali i jakości do potrzeb konsumentów, a także do poprawy bezpieczeństwa żywności, poprawy warunków utrzymania zwierząt, ochrony środowiska i bezpieczeństwa pracy.

Rolnicy, którzy będą ubiegali się o dofinansowanie inwestycji muszą złożyć wypełniony wniosek oraz cztery podstawowe załączniki: kopię dowodu tożsamości, plan rozwoju gospodarstwa, wyliczoną wielkość ekonomiczną gospodarstwa oraz wniosek o nadanie numeru identyfikacyjnego (jeżeli takiego numeru rolnik nie ma).

Wniosek oraz informacje o warunkach ubiegania się o pomoc finansową w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” znajdują się na stronie www.ari-mr.gov.pl w linku: **Modernizacja gospodarstw rolnych**. Więcej informacji można uzyskać pod bezpłatnym numerem infolinii: 0 800 38 00 84, a także w pok. nr 5 UM w Zakliczynie.

Agnieszka Kusiak
Biuro Informacyjno-Doradcze UM

PŁATNOŚCI BEZPOŚREDNIE

Od 3 grudnia br. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpocznie wypłacanie rolnikom płatności bezpośrednich za 2007 r. Wnioski o takie płatności złożyło blisko 1,5 mln rolników. Zgodnie z przepisami, płatności wypłaca się od grudnia do końca czerwca następnego roku.

Według zapowiedzi ARiMR stawki płatności do gruntów rolnych wyniosą:

1. Jednolita płatność obszarowa - 301 zł/ha.
2. Płatność zwierzęca (przyznawana po raz pierwszy w tym roku) - 438 zł/ha.
3. Uzupełniająca płatność do upraw podstawowych (zboża, rośliny oleiste) - 294 zł/ha.
4. Płatność do upraw roślin energetycznych - 169 zł (stawka ta będzie obowiązywała, jeżeli nie zostanie prze-

kroczona maksymalna powierzchnia upraw roślin energetycznych określona dla całej UE na poziomie 2 mln ha). Ponadto rolnicy uprawiający rzepak na cele energetyczne, mogą otrzymać (jeśli przedstawili wymagane dokumenty, potwierdzające że rzepak został przeznaczony na biostry) pomoc ze środków krajowych o charakterze *de minimis* - 176 zł/ha.

5. Dopłata do uprawy chmielu:

a) płatność historyczna (przysługująca do powierzchni uprawy chmielu, do której została przyznana płatność w roku 2006) - 526 zł/ha.

b) płatność związana z produkcją (przysługująca do faktycznej powierzchni uprawy) - 452 zł/ha.

Agnieszka Kusiak
Biuro Informacyjno-Doradcze UM

Bez remontu się nie obejdzie

Toczą się rozmowy i spekulacje dotyczące przyszłości ośrodka zdrowia w Filipowicach. NZOZ „Centrum Zdrowia” - dzierżawca punktu - stawia twarde warunki, by nadal ten ośrodek mógł funkcjonować. O niezbędnym, ale kosztownym remoncie obiektu pisaliśmy w poprzednich numerach, zdaniem dr. **Jerzego Woźniaka** są to działania nieuniknione, by zapobiec ew. decyzji o jego całkowitym zamknięciu.

Zapytaliśmy o opinię radnego tej wsi, **Józefa Wojtasa**, który w imieniu mieszkańców swojego okręgu stara się znaleźć złoty środek na rozwiązanie tej kwestii, mocno akcentując ten problem na sesjach Rady Miejskiej.

- Jaka jest szansa na utrzymanie ośrodka zdrowia w Filipowicach?

- Ośrodek zdrowia w Filipowicach to obiekt, którego utrzymanie jest koniecznością i pytanie o szansę jego dalszego istnienia nie bardzo tutaj pasuje. Z ośrodka tego bowiem korzysta praktycznie całe dwie wioski: Filipowice i Ruda Kameralna, a także niektórzy mieszkańcy Stróż czy Woli Stróskiej. Mieszkańcy tych wiosek w ogóle nie dopuszczają do myśli sytuacji, że mógłby nie istnieć. Korzysta z niego zbyt wielu pacjentów, dla których dojazd do Zakliczyna stanowi naprawdę wielką przeszkodę i to z różnych względów nie tylko zdrowotnych. Każdy powinien sobie zdawać sprawę, jak w obecnych czasach taki ośrodek stanowi ważną sprawę dla terenów oddalonych od centrum, a w tym przypadku od głównej siedziby NZOZ „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie.

- Gruntowny remont punktu warunkuje - wg dr. Woźniaka z NZOZ „Centrum Zdrowia” - jego istnienie. Jakiego rzędu jest koszt adaptacji Domu Nauczyciela, w którym ośrodek jest zlokalizowany?

- Fakt jest faktem, że nowe przepisy doprowadziły do sytuacji, że obiekt ten musi przejść gruntowny remont, aby spełniał wszystkie wymogi sanitarno-techniczne. Ponadto modernizacja tego punktu zgodnie z zaleceniami musi być wykonana do końca 2008 roku, stąd też pojawiły się obecnie problemy, które muszą być szybko i sprawnie załatwiane. Koszt adaptacji po przygotowanej koncepcji określa się na kwotę około 220 tys. Jest to ogromna suma, dlatego zostały podjęte działania, aby doprowadzić do obniżenia tej niebagatelnej sumy. Z opracowanej koncepcji wynika, że koszt adaptacji byłby niższy o połowę, gdyby znaleziono lokum zastępcze dla istniejącej nad ośrodkiem biblioteki. I właśnie w tej kwestii w pierwszej kolejności podejmowałem działania, gdyż Rada inaczej patrzy na kwotę 100 tys., niż na kwotę 220 tys.

- Skąd na to środki? Jakie jest zdanie w tej materii odpowiednich służb nadzorujących i Rady Miejskiej?

- Jako że jest to budynek należący do gminy i stanowi jego własność środki na jego adaptację muszą pochodzić z budżetu gminy. Przeprowadzono już w tej kwestii wiele rozmów i spotkań, z których wynika, że zarówno stanowisko Burmistrza, jak i Rady Miejskiej jest pozytywne. Wraz z mną w sprawę zaangażowali się sołtys - Pan Tadeusz Marty-

ka, Pani Kaczor - sołtys z Rudy Kameralnej oraz przedstawiciele Rady Sołeckiej z Filipowic. Aktywnie wspomagał nas także pan Idzi Grabowski. Na ostatniej sesji, w której były dokonywane zmiany w budżecie udało się wynegocjować 30 tys. złotych na zmianę okien w budynku ośrodka jeszcze w tym roku, co jest potwierdzeniem, że sprawa naszego ośrodka nie jest obojętna.

- Gdzie podzieje się biblioteka?

- Wspomniane przeze mnie działania związane były ze znalezieniem alternatywnego miejsca, gdzie mogłaby się znajdować biblioteka. Po niedługich rozmowach udało się dojść do porozumienia z Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Filipowicach Panem Zdzisławem Górnikiem, który odstąpi jedną z sal lekcyjnych na parterze szkoły w zamian za przystosowanie mu pomieszczeń, w których obecnie znajduje się biblioteka. Może to być nie zrozumiałe, ale chodzi o to, że gdyby biblioteka została na swoim miejscu, to wedle przepisów należałoby budować drugą klatkę schodową, co stanowi prawie 50 procent kosztów adaptacji ośrodka. Żeby tego uniknąć wejście do pomieszczeń nad ośrodkiem będzie zrobione od strony szkoły z jednej z sal lekcyjnych.

- Co jeszcze uczyni radny z Filipowic, żeby rozwiązać ten problem?

- W tej sprawie zarówno ja, jak i wymienione przeze mnie osoby zrobiły już bardzo wiele. Nie ukrywam, że jest to dla mnie sprawa znajdująca się na pierwszym planie. Jako członek Komisji Finansów będę walczył, by potrzebne pieniądze znalazły się w budżecie na przyszły rok. Jak już wspominałem, znam w tej sprawie stanowisko burmistrza i niektórych radnych, którzy deklarują wspieranie mnie podczas ustalania budżetu. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze i moje argumenty znajdą zrozumienie u większości głosujących.

Jak widać, idzie ku lepszemu, wszystko wskazuje na to, że w Radzie Miejskiej przy współpracy „Centrum Zdrowia” zapadną salomoniczne decyzje. Ucieszy ten fakt zapewne mieszkańców wsi, bo utrata kolejnej instytucji użyteczności publicznej, po likwidacji poczty, byłoby bardzo trudne do zaakceptowania przez lokalną społeczność. (mn)

Uwaga! producenci pasz

Z dniem 31 grudnia 2007 r. upływa termin złożenia **obowiązkowego oświadczenia przez podmioty (rolników) produkujące materiały paszowe i pasze** (zgodnie z art. 18 ust. 3 Rozporządzenia Nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 stycznia 2005 r. ustanawiającego wymagania dotyczące higieny pasz). Oświadczenia powinni złożyć wszyscy rolnicy, którzy chcą nadal wprowadzać do sprzedaży zwierzęta, mleko i zboża. Nie złożenie w/w oświadczenia przez podmioty zobowiązane grozi utratą możliwości działania na rynku pasz. Do wypełnienia oświadczenia wymagany jest dowód osobisty i numer NIP. Druki oświadczeń można pobrać i złożyć w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie (**Biuro Informacyjno – Doradcze, pok. nr 5**) Oświadczenia prześlemy Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Tarnowie.

> Notowanie z dnia 2007-10-10: Targowisko Zakliczyn

opr. Anna Kuzera-Majewska

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min.	Cena śred.	Cena max	Popyt
Owies	dt	0.50	60.00 zł	60.00 zł	60.00 zł	0.30
Pszenica	dt	50.00	80.00 zł	80.00 zł	90.00 zł	20.00
Pszenżyto	dt	0.50	70.00 zł	70.00 zł	70.00 zł	0.40
Ziemniaki jadalne	dt	0.50	0.30 zł	0.80 zł	0.80 zł	0.20
Żyto	dt	0.40	70.00 zł	70.00 zł	70.00 zł	0.40
Prosięta	para	150.00	150.00 zł	200.00 zł	240.00 zł	120.00
Jajka	szt	800.00	0.50 zł	0.50 zł	0.50 zł	800.00
Banany	kg	50.00	4.50 zł	4.50 zł	4.50 zł	50.00
Buraki ćwikłowe	kg	120.00	0.80 zł	1.00 zł	1.00 zł	70.00
Cebula	kg	200.00	1.00 zł	1.50 zł	1.50 zł	80.00
Cytryny	kg	30.00	5.50 zł	5.50 zł	5.50 zł	10.00
Czosnek	kg	6.00	11.00 zł	11.00 zł	12.00 zł	2.00
Gruszki	kg	150.00	3.00 zł	3.00 zł	3.00 zł	80.00
Jabłka	kg	400.00	2.00 zł	2.50 zł	3.00 zł	250.00
Kalafior	szt	100.00	2.50 zł	2.50 zł	3.00 zł	90.00
Kapusta biała	kg	500.00	0.40 zł	0.80 zł	0.80 zł	200.00
Marchew	kg	180.00	1.00 zł	1.50 zł	1.50 zł	90.00
Ogórki	kg	50.00	3.50 zł	4.00 zł	5.00 zł	30.00
Papryka czerwona	kg	110.00	3.50 zł	3.50 zł	3.80 zł	60.00
Pietruszka	kg	50.00	3.00 zł	3.00 zł	4.00 zł	30.00
Pomidory	kg	120.00	2.50 zł	4.50 zł	5.00 zł	80.00
Rzodkiewka	pęczek	60.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	60.00
Salata	szt	60.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	60.00
Seler	kg	40.00	3.00 zł	3.00 zł	3.50 zł	20.00
Śliwy	kg	60.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	55.00

KONSULTACYJNY

ŚWIADCZY BEZPŁATNE USŁUGI DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW W ZAKRESIE:

- podstawowych informacji związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem (porady z dziedziny prawa, marketingu, finansów i podatków)
- informacji o dostępnej na rynku ofercie finansowania działalności małych i średnich przedsiębiorstw, w tym oferty banków skierowanych do sektora MSP, pomocy finansowej pochodzącej z funduszy publicznych oraz innych instytucji finansowych (m.in. firm leasingowych, funduszy poręczeniowych, pożyczkowych),
- informacji na temat środków pomocowych dostępnych w ramach realizacji polityki Rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw oraz na temat innych instrumentów wsparcia dla tego sektora,
- informacji dotyczących zasad przygotowania wniosków o udzielenie dotacji z programów realizowanych ze środków budżetu państwa, funduszy strukturalnych dostępnych w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Regionalnych Instytucjach Finansujących oraz innych programów pomocowych dostępnych na rynku.

LOKALNE PUNKTY KONSULTACYJNE

FRDL Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji

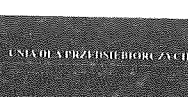
FRDL MISTIA Kraków, ul. Szlak 73a
tel./fax (12) 633-98-00, 633-82-85, 633-51-54
e-mail: pkkrakow@mistia.org.pl

www.mistia.org.pl

FRDL MISTIA Tarnów, ul. Sikorskiego 5
tel./fax (14) 621-22-16
e-mail: pktarnow@mistia.org.pl



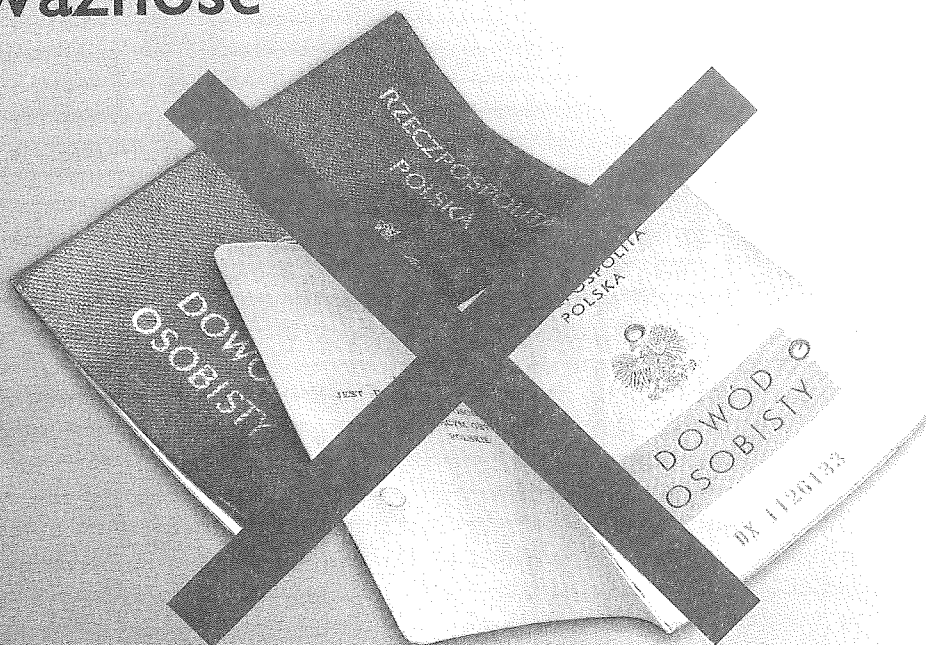
FRDL Małopolski Instytut
Samorządu Terytorialnego
i Administracji



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY
PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Z dniem 1 stycznia 2008 roku stary dowód osobisty traci ważność

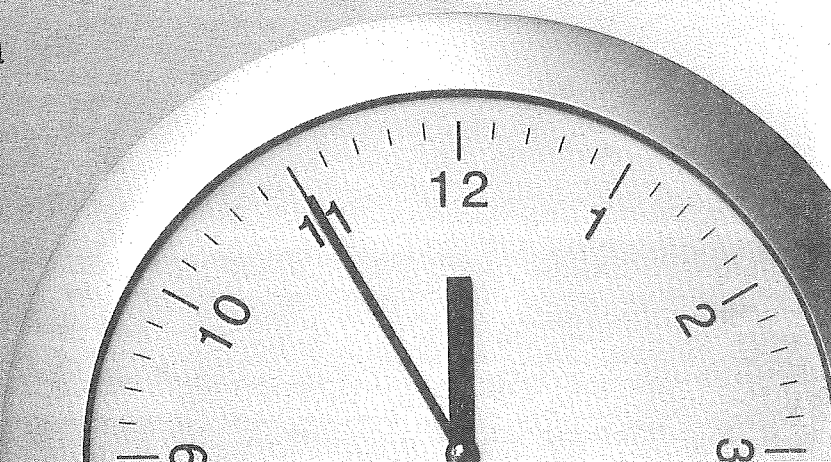


Już dziś
wymień stary dowód
na nowy.

Z każdym dniem kolejka
w urzędzie gminy
wydłuża się...

Po 1 stycznia 2008 roku:

- ✓ nie dostaniesz kredytu!
- ✓ nie wypłacisz pieniędzy z banku!
- ✓ nie załatwisz formalności u notariusza!



Sprawdź, jakich dokumentów potrzebujesz przy wymianie starego dowodu:
www.mswia.gov.pl

Co wiemy, to tylko kropelka. Czego nie wiemy, cały ocean.



Te słowa I. Newtona stały się tytułem projektu szkolnego realizowanego przez Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Wróblowicach wdrażanego od 1 maja 2007 roku do 29 lutego 2008 roku w ramach projektu Gminy Czchów pn. „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004-2006, Priorytet 2 Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy, Działanie 2.1a Zwiększenie dostępu do edukacji – promocja kształcenia przez całe życie (Konkurs nr 8/2.1a/2006 „Dotacje dla szkół na projekty rozwojowe”).

Nadając taki tytuł naszemu projektowi, chcemy uświadomić uczniom naszej szkoły, jak ważne jest zdobywanie wiedzy, pogłębianie swoich wiadomości, rozwijanie umiejętności, zdolności i zainteresowań. Mieszkańcy małych miejscowości mają utrudniony dostęp do ośrodków kultury oraz nie mają takich możliwości rozwijania siebie jak mieszkańcy dużych miast. Zdobycie wiedzy dla tych osób wymaga większych nakładów finansowych oraz jest bardziej czasochłonne. Piętrzące się bariery (brak pieniędzy, brak możliwości dojazdu do miejsc, gdzie mogą doskonalić swoje umiejętności) powodują, że uczniowie często nie potrafią samodzielnie zdobywać i rozwijać wiedzy. Niskie środki finansowe jakie posiada szkoła powodują, że nie może ona otoczyć opieką tych uczniów, którzy tego wymagają. A przecież wystarczy raz pokazać właściwą drogę, zaszcześcić miłość do zdobywania wiedzy, pokazać uczniom, że chociaż muszą włożyć więcej pracy też mogą osiągnąć sukces. Odwiedzone miejsca, spotkane osoby pozwolą naszym uczniom przełamać ich

wewnętrzne bariery, uwierzyć w siebie, obrać właściwy kierunek dalszej edukacji lub zawodowy, a to najlepsza droga do osiągnięcia sukcesu.

W ramach realizacji projektu zaplanowane zostały zajęcia pozalekcyjne poszerzające oraz uzupełniające wiadomości uczniów (kółko ortograficzne „Na ścieżkach ortografii”, kółko matematyczne „Spotkania z matema-

tyką”, kółko ekologiczne „Klub Młodego Przyrodnika”, kółko języka angielskiego, kółko informatyczne oraz kółko literackie „Klub Młodego Literata”), rozwijające zdolności artystyczne (koło taneczne „Marionetki”, wokalne „Storczyki”, plastyczne „Plastusie” oraz teatralne „Arlekin”). Już po pierwszych dwóch miesiącach zajęć uczniowie naszej szkoły zaprezentowali swoje osiągnięcia - koło teatralne „Arlekin”, grupa młodsza (uczniowie klas I-III), przedstawiło „Legendę o poznańskich koziołkach”, koło taneczne „Marionetki” i wokalne „Storczyki” uświetniły swoimi występami uroczystość zakończenia roku szkolnego, natomiast uczniowie biorący udział w zajęciach koła plastycznego „Plastusie” podczas zajęć „Letnie pejzaże” prowadzonych przez pana Zdzisława Górnikiewicza stworzyli obraz zdobiący hol naszej szkoły.

Świetnym uzupełnieniem działań kółek pozalekcyjnych i chyba największą atrakcją dla uczniów są wyjazdy edukacyjne. Z tych, które odbyły się do tej pory na uwagę zasługują:

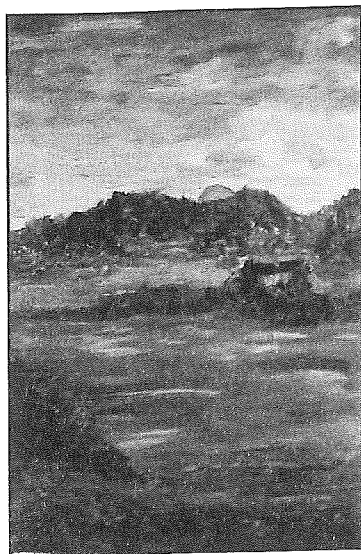
Wyjazd do Ogrodu Zoologicznego i Kopalni Soli „Wieliczka” (realizowany w dwóch grupach 26.05. 2007 r. oraz 2.06.2007 r.) zrealizowany został w ramach działania: *Nabywanie umiejętności i zrozumienie potrzeby samodzielnego zdobywania wiedzy.*

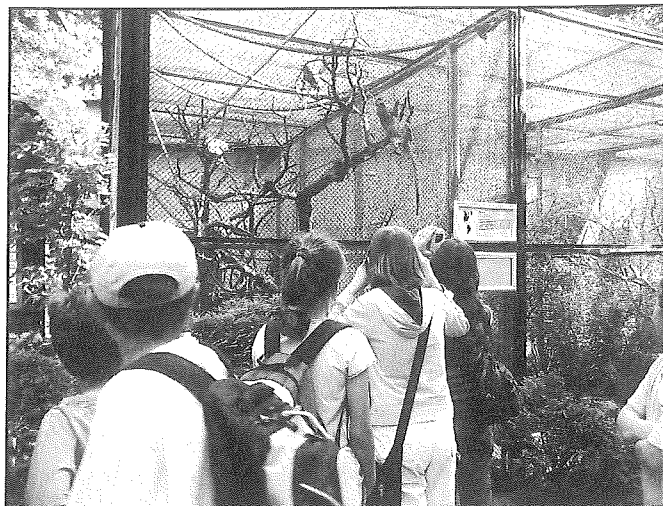
Na wyjazd edukacyjny złożyły się:

1) Udział uczniów w lekcji przyrody przeprowadzonej w Ogrodzie Zoologicznym

W czasie trwającym ok. 4 godziny zwiedzaniu Ogrodu Zoologicznego uczniowie:

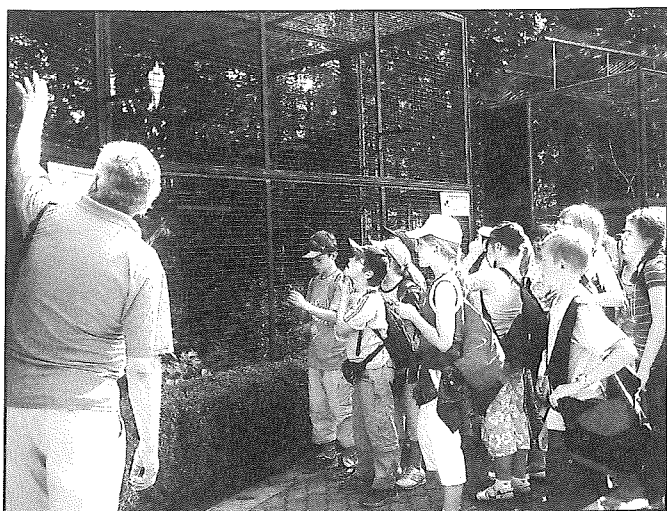
a) uzyskiwali wiadomości dotyczące życia i zwyczajów poszczególnych zwierząt – uczniowie nie tylko słuchali przekazywanych im przez prowadzącego zajęcia informa-





cji, ale również mieli możliwość ich zaobserwowania, zadawania pytań oraz podzielenia się wiadomościami, które już posiadają (np. zdobytymi na lekcjach przyrody);

b) poznawali gatunki będące na wyginieciu oraz ich znaczenie w przyrodzie wytworzyło to u uczniów zrozumienie potrzeby ochrony środowiska oraz uzyskali informacje co oni mogą w tym zakresie zrobić, wypracowało poczucie odpowiedzialności nie tylko za samych siebie lecz również za wszystko to co ich otacza



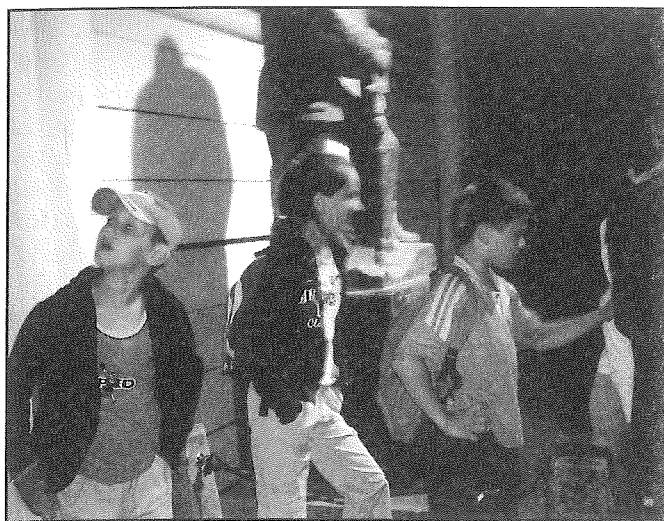
c) uczniowie mieli możliwość podsumowania swoich wiadomości poprzez rozwiązywanie krzyżówki, którą otrzymali od prowadzącego zajęcia – uświadomiło to uczniom jak dużo informacji można uzyskać poprzez uważną obserwację i słuchanie tego co mają do powiedzenia inni.

2) Zwiedzanie Kopalni Soli „Wieliczka”

Zwiedzanie Kopalni Soli „Wieliczka” pokazało uczniom jak bardzo wiadomości z pozornie różnych dziedzin mogą się ze sobą łączyć. Wiadomości przekazywane przez przewodnika zawierały elementy historii (postać św. Kingi, życie i zwyczaje ludzi związanych z górnictwem - wzbogacone różnorodnymi eksponatami, które



uczniowie nie tylko mogli oglądać lecz również niektórych użyć) oraz sztuki (rzeźby solne, które uświadomiły uczniom, że tworzyć można z wszystkiego – rozwinięto na pewno twórczą wyobraźnię uczniów). Dużą atrakcją okazał się kontakt z obcokrajowcami. Możliwość porozumienia się z nimi w języku angielskim sprawiła uczniom dużą radość, pokazała również, że czas spędzony w szkole i w domu na naukę nie jest czasem straconym co na pewno zmotywuje ich do dalszej pracy.



Głównym celem wyjazdu było nie tylko nauczenie uczniów samodzielnego zdobywania wiedzy lecz wskazanie im potrzeby uczenia się. Najtrudniejszym elementem samodzielnego uczenia się jest wzbudzenie motywacji do pracy. Chętnie pracujemy, gdy widzimy że nasze działania przynoszą jakiś skutek. W przypadku uczenia się tym skutkiem jest możliwość wykorzystania wiadomości zdobytych z książek w praktyce. Taka możliwość uzyskali nasi uczniowie podczas tego wyjazdu. Kolejnym efektem jaki został osiągnięty to wskazanie uczniom, że nauka nie musi być „nudna”, że można zdobywanie wiedzy połączyć z rozrywką. Każde podejmowane przez nas działania może nauczyć nas czegoś nowego lub pozwolić wykorzystać to co już umiemy.

KWIACIARNIA

estera

Wojnicz, Rynek 6, tel. 0-696-19-93-50
czynna: pn - pt. 8.30-16.00, sob. 8.00-14.00

Realizujemy zlecenia telefoniczne.
Przy większych zamówieniach możliwa dostawa do klienta.
Miła i fachowa obsługa, konkurencyjne ceny!

kompleksowa obsługa wesel
upominki, doniczki ceramiczne, srebro i szkło



R e s t a u r a c j a

PODZAMCZE

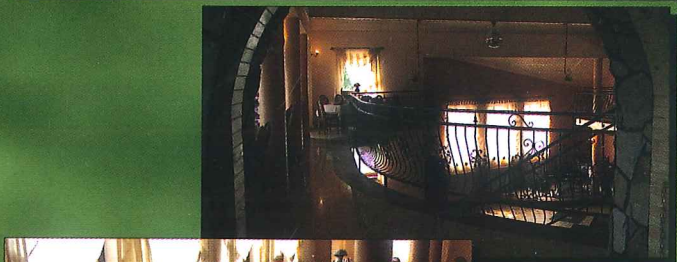
w Melsztynie



NOWA SALA WESELNO-BANKIETOWA



fol. Joanna Dębiec



„PODZAMCZE”

tel. 0-14 6659414

Właściciel:

Wincenty Grzesicki



P.P.U.H. „SZOT”

Leszek Szot, Jurków 322

tel./fax (0-14) 68 42 203

tel. (0-14) 68 42 414

kom. 0-601 496 571

OGRZEWANIE - WENTYLACJA - SERWIS



P.P.U.H. SZOT oferuje:

**kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kan-gaz-co**

Specjalizujemy się w fachowym montażu:

- kolektorów słonecznych
- ogrzewania podłogowego i ściennego
- pomp ciepła
- wkładów kominowych
- nagrzewnic
- klimatyzatorów
- przydomowych oczyszczalni ścieków

Autoryzowany serwis: Vaillant, De Dietrich

Zapraszamy do placówki handlowej:

pon - pt - 7.00-16.00, sobota: 7.00-14.00

e-mail: szot@b-net.pl, www.szot.b-net.pl

**Zapewniamy miłą i fachową obsługę.
Konkurencyjne ceny!**

KOLEKTORY SŁONECZNE

Sportowe wydarzenie roku

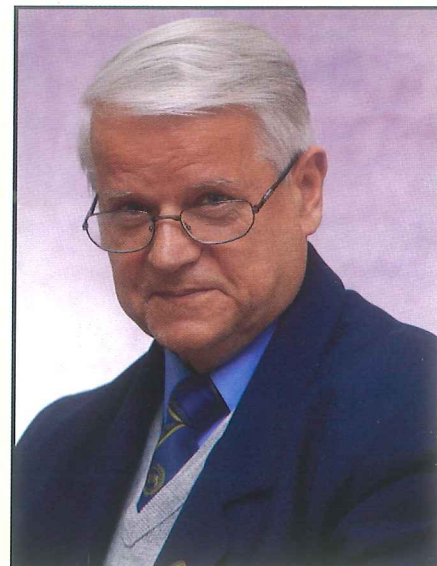
Fot. Stanisław Kusiak



Tomek Kumięga w popisowym koncercie.



Dwaj przyjaciele z pomostu: Marek Gołąb (z prawej) i Zygmunt Smalczer.



Sędzia główny - Stanisław Wyszymirski.



Monika Grzesiak (Nowosądeckanin Piwniczna) otrzymała puchar PKOl. za 8 miejsce w Mistrzostwach Europy.



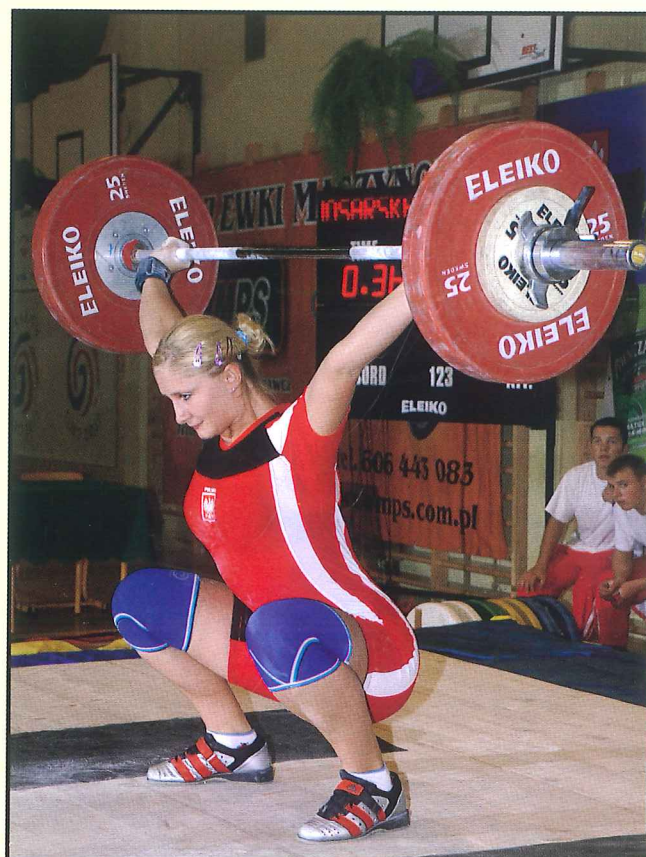
Arena Pucharu.



Otwarcia dokonał burmistrz Kazimierz Korman.



Agata Zaweracz z Piwnicznej w dwóch odsłonach.



Anna Smosarska (Mazovia Ciechanów) - zawodniczka o filmowym nazwisku.

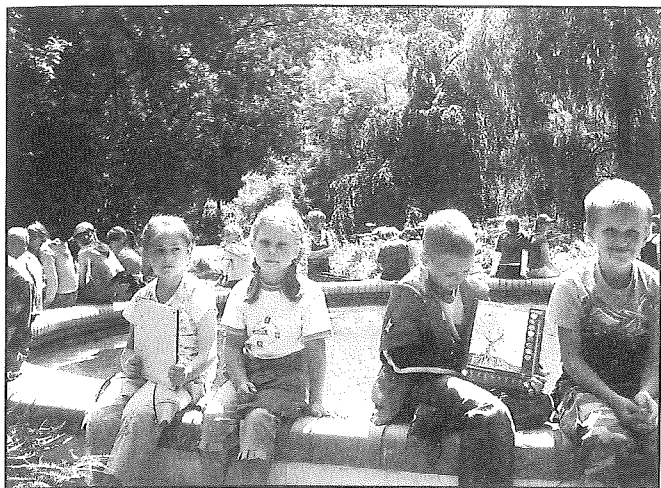
Po zakończonej wycieczce uczniowie chętnie dzielili się wrażeniami. Opowiadali kolegom (którzy z różnych przyczyn nie mogli wziąć udziału w wyjeździe) oraz nauczycielom i rodzicom o tym co widzieli, słyszeli i co ich zainteresowało – osiągnięty więc został cel wdrażania uczniów do samodzielnego zdobywania wiedzy, a zadawane pytanie „Gdzie jeszcze pojedziemy?” chyba najlepiej obrazuje fakt wzbudzenia u uczniów chęci zdobywania wiadomości na podstawie obserwacji otaczającego ich świata.

Wyjazd do Ogrodu Botanicznego oraz Oceanarium (28.06.2007r.)

Wyjazd zrealizowany został w ramach działania: *Nabywanie umiejętności i zrozumienie potrzeby samodzielnego zdobywania wiedzy.*

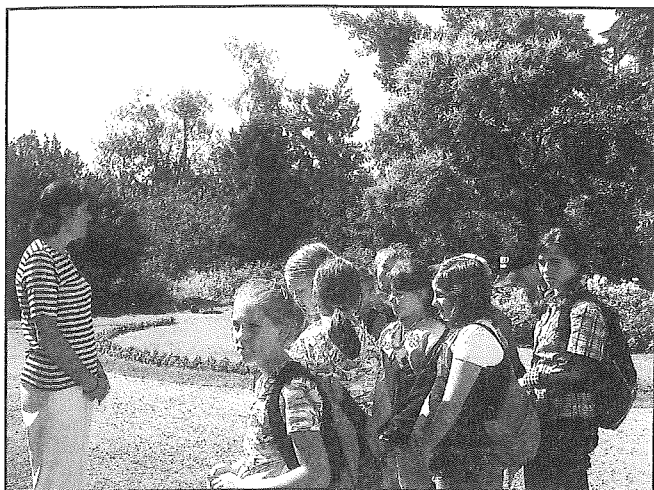
Na wyjazd edukacyjny złożyły się:

1) Udział uczniów w lekcji przyrody przeprowadzonej w Ogrodzie Botanicznym UJ



W czasie trwającym ok. 3 godziny zwiedzaniu Ogrodu Botanicznego uczniowie:

a) uzyskiwali wiadomości dotyczące roślin zarówno egzotycznych, jak i występujących w naszej strefie klimatycznej – uczniowie nie tylko słuchali przekazywanych



im przez prowadzącego zajęcia informacji, ale również mieli możliwość ich zaobserwowania, zadawania pytań oraz podzielenia się wiadomościami, które już posiadają (np. zdobytymi na lekcjach przyrody);

b) poznawali gatunki będące na wyginieciu oraz ich znaczenie w przyrodzie wytworzyło to u uczniów zrozumienie potrzeby ochrony środowiska oraz uzyskali informacje co oni mogą w tym zakresie zrobić, wypracowało poczucie odpowiedzialności nie tylko za samych siebie, lecz również za wszystko to, co ich otacza

c) uczniowie mieli możliwość podsumowania swoich wiadomości poprzez udział w różnego rodzaju grach dydaktycznych (polegających w dużej mierze na obserwacji okazów znajdujących na terenie ogrodu) – uświadomiło to uczniom jak dużo informacji można uzyskać poprzez uważną obserwację i słuchanie tego co mają do powiedzenia inni.

2) Lekcja w Oceanarium

Podczas lekcji w Oceanarium obejrzeli następujące wystawy tematyczne:



- „Ochrona środowiska wysokogórskiego Tatr” - wystawa wprowadza zwiedzających w klimat Tatr, których cechą wyróżniającą jest wysokogórski charakter flory i fauny oraz dobrze wykształcone piętra klimatyczno-roślinne, pokazane w dioramach



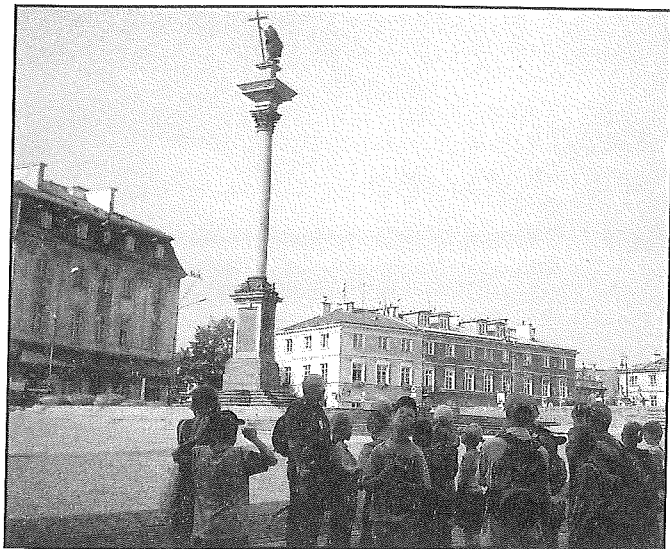
- „Fauna Plejstocenu Polski” - wystawa pokazuje kości mamutów oraz najcenniejszy (jedyne zachowane w całości) okaz nosorożca włochatego – wymarłego gatunku epoki lodowej, odnalezionego w Staruni w 1929 r.

- spotkanie z tysiącem bajecznie kolorowych ryb i innych zwierząt morskich tropikalnych całego świata, a zwłaszcza gatunków żyjących w Oceanie Spokojnym, Oceanie Indyjskim, Morzu Czerwonym oraz mieszkańców Wielkiej Rafy Barrierowej. W akwariach słodkowodnych prezentowane są ponadto ryby z afrykańskich jezior Tanganiki i Malawi.

Trzydniowy pobyt w Warszawie (7-9.08.2007r.)

Dnia 7 sierpnia uczniowie klas IV – VI wyjechali na wycieczkę do Warszawy. Dla każdego ucznia była to pierwsza podróż do stolicy, podczas której mieli możliwość obejrzenia najcenniejszych skarbów kultury narodowej i wysłuchać interesujących opowieści doświadczonych warszawskich przewodników.

Okolo godziny jedenastej grupa odjechała autokarem do Warszawy. Po długiej podróży dotarliśmy do naszego ośrodka i zjedliśmy kolację. Noclegi spędziliśmy w ośrodku harcerskim położonym w centrum miasta. Jednak cisza i spokój jakie tam panowały, sprawiły iż trudno było uwierzyć iż jest to rzeczywiście centrum stolicy.



Drugi dzień wycieczki upłynął pod znakiem poznawania najświetniejszych zabytków Warszawy. Naszą peregrynację po stolicy rozpoczęliśmy spacerem po Starym Mieście, podczas którego wysłuchaliśmy ciekawej opowieści o życiu dawnych mieszczan oraz o wojennej historii Warszawy.

Zobaczyliśmy słynny pomnik syrenki, przy którym zrobiliśmy sobie zdjęcie pamiątkowe oraz zwiedziliśmy jeden z najświetniejszych kościołów polskich – Kościół Świętego Krzyża, w którego podziemiach znajduje się m.in. grób Henryka Sienkiewicza. Był też oczywiście czas na zakup pamiątek. W trakcie spaceru po Warszawie uczniowie mogli także zobaczyć Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego i posłuchać historii związanych z tym wydarzeniem.

Okolo godziny 13 dotarliśmy w okolice Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć zmianę warty.

Po długim spacerze ulicami Starego i Nowego Miasta udaliśmy się na posiłek, wzmocnić swe siły przed czekającym nas dalszym zwiedzaniem Warszawy.

Kolejnym punktem naszej wycieczki był przejazd jedynym w Polsce metrem. Ta niezwykła podróż trwała kil-





ka minut. Wysiedliśmy z niego na stacji CENTRUM, spod której udaliśmy się do Pałacu Kultury i Nauki. Na 30 piętrze, czyli 114 metrów nad ziemią uczniowie mieli okazję podziwiać obiekty Warszawy.

Następnym miejscem, jakie było w planie zwiedzania, to Wilanów. Uczniów zachwycała wspaniała rezydencja króla Jana III Sobieskiego oraz przepiękny park wokół niej.

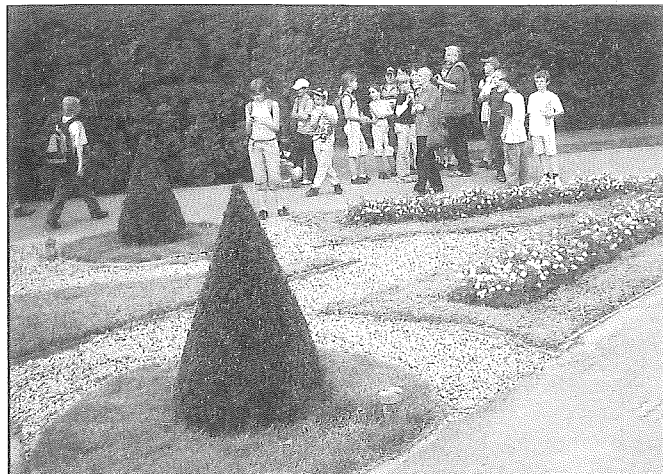
Oczarowani widokiem wspaniałych ogrodów udaliśmy się potem do Łazienek.

A w Łazienkach królewskich wszystko jest królewskie: i letni pałac Stanisława Augusta, i karpie, i pawie, które



jak aktorzy w teatrze prezentowały swoje wielobarwne pióra. Wokół unosił się słodki zapach królewskiego jaśminu. Zmęczeni i pełni wrażeń udaliśmy się na kolację. Tak minął drugi dzień naszej wyprawy.

Kulminacyjnym punktem trzeciego dnia naszej wycieczki była wizyta w Muzeum Powstania Warszawskiego. Gdy już dotarliśmy na miejsce wszyscy byli zachwyceni. Nikt się nie spodziewał, że będzie tam tak ciekawie. Dzięki nowoczesnej ekspozycji odtwarzającej przestrzenie realia walczącej Warszawy, efektem audio-wizualnym i niezwykle pasji profesjonalnych przewodników, pobyt w muzeum stał się niezapomnianą lekcją historii i patriotyzmu. Po tej wizycie był czas na zakup pamiątek. Muzeum Powstania



Warszawskiego było ostatnim miejscem które odwiedziliśmy w Warszawie.

Okolo godziny 19.30 wróciliśmy do Wróblowic, gdzie na uczniów czekali już rodzice. Opowiadaniom nie było końca – wszyscy byli bardzo zadowoleni. Zdobyta wiedza, doświadczenie i obserwacje uczestnicy wycieczki z pewnością wykorzystają na zajęciach szkolnych i pozalekcyjnych.

Wszystkie zadania staramy się realizować w ten sposób, aby były dla naszych uczniów atrakcyjne i mobilizujące do podejmowania samodzielnych działań zarówno w zdobywaniu jak i poszerzaniu swoich wiadomości, zdolności czy umiejętności.



W każdym z nas znajduje się jakiś talent, czasem tylko musimy go odkryć i nauczyć się go rozwijać. Dzięki funduszom przyznawanym na realizację naszego projektu możemy ułatwić to naszym uczniom. Podejmowane działania pozwolą uczniom osiągać sukcesy (nie tylko teraz, ale i w przyszłości), dzięki którym odkryją swoje talenty lub wręcz wybiorą ścieżkę dalszej edukacji, która ukształtuje ich drogę zawodową. Poprzez realizację poszczególnych zadań uczniowie zrozumieją potrzebę ciągłego zdobywania wiedzy, rozwijanie talentów i umiejętności, co rozbudzi ich ambicję do dalszego działania.

Tekst i zdjęcia: Agnieszka Łazarek, Bożena Kirc

Puchar Polski w Zakliczynie

13 ekip z najlepszych polskich klubów stanęło na starcie 11. edycji Drużynowego Pucharu Polski Kobiet w Podnoszeniu Ciężarów - Zakliczyn 2007.

Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów przyznał organizację tej prestiżowej imprezy sportowej Zakliczynowi dzięki staraniom sekretarza generalnego PZPC - Marka Gołąba (mieszkańca Lusławic w gm. Zakliczyn) i burmistrza Kazimierza Kormanana. Przygotowaniem zawodów zajął się specjalnie powołany Komitet Organizacyjny, którego trzon stanowili działacze Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Spytka Zakliczyn. Imprezie patronował Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara.

20 października na pomoście w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie najlepszą okazała się pierwsza drużyna WLKS Siedlce, która uzyskała 931,2 pkt. Drugie miejsce zajęła ekipa AZS AWF Biała Podlaska - 863,3 pkt, trzecie miejsce na podium wywalczyły sztangistki CLKS Mazovia Ciechanów - 863,0 pkt. Czołowa trójka wyprzedziła drugą drużynę WLKS Siedlce - 852,2 pkt, CWSPC Zawisza Bydgoszcz - 750,2 pkt., UKS Talent I Wrocław - 736,3 pkt.

Indywidualnie w poszczególnych kategoriach zwyciężyły: kat. wagowa 48 kg - Marta Kleszczyńska (WLKS I Siedlce) - 140 kg w dwuboju, 53 kg - Paulina Karczewska (AZS AWF Biała Podlaska) - 131 kg, 58 kg - Malwina Rowińska (WLKS I Siedlce) - 179 kg, 63 kg - Aleksandra Klejnowska (WLKS I Siedlce) - 205 kg, 69 kg - Anna Smosarska (CLKS Mazovia Ciechanów) - 193 kg, 75 kg - Ewa Mizdel (MKS Unia Hrubieszów) - 180 kg, +75 kg - Nadia Szamańska (WLKS I Siedlce) - 200 kg.

Sędzią głównym zawodów był Stanisław Wyszołmirski, a zmagania najlepszych sztangistek obserwowali znakomici goście: Waldemar Baszanowski - prezydent Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów, Janusz Przedpełski - Honorowy Prezydent EFPC,

Zygmunt Wasiela - prezes PZPC, Zygmunt Smalcerz - trener kadry narodowej mężczyzn, Ryszard Soćko - trener kadry narodowej kobiet, Norbert Ozimek - srebrny medalista olimpijski, poseł Wiesław Woda, oraz starosta tarnowski Mieczysław Kras, który dekorował zwycięzców.



Pamiątkowe zdjęcie organizatorów imprezy. Fot. Stanisław Kusiak

Warto wspomnieć o wychowawczym aspekcie imprezy. Zaszczytu wciągnięcia flagi na maszt przy dźwiękach Hymnu Narodowego dostąpiła nasza nadzieja - niepełna 14-letnia Kasia Klimczak z MLUKS Spytka Zakliczyn, natomiast ciężary na pomoście sprawnie zakładali, przyglądając się z bliska bojom swoich koleżanek, wychowankowie Marka Gołąba i Józefa Węgrzyna, a mianowicie: Łukasz Zajac, Bogdan Łopatka, Dawid Panek, Kamil Gierałt, Jarosław Sobol, Patryk Gierałt i Kamil Piotrowski. Mistrzowskiej oprawie przysłużyły się występy taneczne „Vision” Pawła Potępy z RCTiDK oraz zespołu wokalnego „Ballada” Adama Pyrka.

- Bez kurtuazji mogę powiedzieć, że zawody zostały organizacyjnie i logistycznie przygotowane na najwyższym poziomie, śmiem twierdzić, że tutaj z powodzeniem można organizować imprezę rangi mistrzostw Europy - zapewnia Waldemar Baszanowski.

Podobne zdanie ma utytułowana zawodniczka kadry narodowej - Marieta Gotfryd (AZS AWF Biała Podlaska): - Bardzo mi się tutaj podoba, choć jestem już trochę wyczerpana po mistrzostwach świata w Tajlandii, stąd taki wynik a nie inny, ale zawsze na zawodach daję z siebie wszystko.

Impreza okazała się sportowym i organizacyjnym sukcesem, już teraz można powiedzieć, że Zakliczyn ma spore szanse na przygotowanie następnych wielkich zawodów o randze ogólnopolskiej i to już w przyszłym sezonie! Zawody w roku olimpijskim byłyby wspaniałą promocją tej dyscypliny, wszak zakliczyńska sekcja podnoszenia ciężarów działa dopiero od roku, a dla miasta - to przecież wielki zaszczyt i splendor.



Na podium najlepsze drużyny zawodów. Fot. Stanisław Kusiak

Najlepsza szóstka PPK - Zakliczyn 2007

1. WLKS I Siedlce - 931,6 pkt.
2. AZS AWF Biała Podlaska - 863,3
3. CLKS Mazovia Ciechanów - 863,0
4. WLKS II Siedlce - 852,2
5. CWSPC Zawisza Bydgoszcz - 750,2
6. UKS Talent Wrocław - 736,3

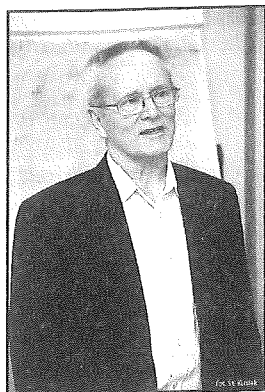
Pozostali uczestnicy: ULKS Nowosądeczanin Piwniczna, WLKS III Siedlce, AKS Myślibórz, LKS Lechia Sędziszów, WKS Śląsk Wrocław, UKS Talent II Wrocław, MKS Unia Hrubieszów.

Najlepsze zawodniczki wg tabeli Sinclaira

1. Klejnowska A. (WLKS Siedlce I) - 254,5 pkt.
2. Gotfryd M. (AZS Biała Podlaska) - 245,4
3. Rowińska M. (WLKS Siedlce I) - 232,3
4. Ostapska K. (AZS AWF Biała Podlaska) - 224,8
5. Misterna D. (WLKS Siedlce I) - 230,0
6. Smosarska A. (CLKS Mazovia Ciechanów) - 224,5
7. Szamańska N. (WLKS Siedlce I) - 214,4
8. Hetzyg M. (Zawisza Bydgoszcz) - 207,9
9. Mizdal E. (Unia Hrubieszów) - 201,1
10. Olszewska M. (CLKS Mazovia Ciechanów) - 199,4
11. Karczewska P. (AZS Biała Podlaska) - 187,7
12. Gryczka J. (WLKS Siedlce II) - 186,4
13. Brulewicz K. (CLKS Mazovia Ciechanów) - 183,0

Sponsorzy 11. Drużynowego Pucharu Polski Kobiet w Podnoszeniu Ciężarów

- ✓ Wolimex - Limanowa
- ✓ Karpacki Operator Systemu Dystrybucyjnego
- ✓ Łukasz Świderski
- ✓ Delikatesy Centrum
- ✓ Krakbud
- ✓ Ibamet - Izabela Bartkiewicz
- ✓ Bank Spółdzielczy Rzemiosła O/Zakliczyn
- ✓ GiL - Krzysztof Gac
- ✓ Jarosław Wilk - Lusławice
- ✓ Ramix - Czesław Ramian
- ✓ Agrotech-G - Stanisław Gofron
- ✓ Tadeusz Drożdż - Filipowice
- ✓ Elektroinstal - Antoni Turek
- ✓ Almarco - Aleksander Bajorek



Trzej przyjaciele z pomostu

Rozmowa z p. Waldemarem Baszanowskim - prezydentem Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów, legendą polskiej sztangi.

- Drużynowy Puchar Polski to sportowe wydarzenie roku w Zakliczynie. Jak Pan

ocenia przygotowanie imprezy?

- Przepiękna sala, ładnie udekorowana, pomost jak należy. Wspaniała baza noclegowa, nie wiem jak kwatrowały zawodniczki (Dom Weselny „Tara” w Zakliczynie i Gospodarstwo Agroturystyczne Stanisława Ziółkowskiego w Kończyskach - przyp. red.), ale żartowałem do kolegów, że jedziemy do Sheratona (oficiele mieszkali w „Pałacu w Janowicach” - przyp. red.). Impreza naprawdę na poziomie europejskim. Uczestniczyłem w różnych turniejach, krajowych i poza granicami, powiem tak - nie macie się czego wstydzić.

- A więc Marek Gołąb - sekr. gen. PZPC wraz z Komitetami Honorowym i Organizacyjnym według Pana sprawdzili się?

- Znamy się od lat z Markiem, począwszy od wspólnych startów na pomoście. Różne kluby występują o or-

ganizację imprez, mają doświadczenie... Mimo że Zakliczyn nie ma tradycji w tej dyscyplinie, dopiero tworzy się nowa sekcja, uważam, że Zarząd PZPC dokonał dobrego wyboru. Było to pewne ryzyko, ale znając Marka wiedziałem, że musi się udać.

- Czy miasto ma szansę otrzymać w przyszłości przywilej organizacji podobnych przedsięwzięć sportowych na szczeblu ogólnopolskim?

- Jestem za przyznawaniem dużych imprez mniejszym miejscowościom, choćby ze względu na popularyzację dyscypliny. W miasteczkach, czy gminach to jest zawsze wydarzenie, a w takiej choćby Warszawie tego typu zawody nie zawsze mają dobrą frekwencję.

- Apetyt wzrasta w miarę jedzenia, czyli mistrzowskie zawody seniorów mogłyby się u nas odbyć? Jak Pan uważa?

- Oczywiście, że tak. Przypuszczam, że w najbliższej przyszłości miejscowy klub wystąpi o organizację takiej imprezy. Na pewno po tych zawodach jest na to duża szansa. Perfekcyjnie to jest zrobione. Choćby otwarcie pucharu, żadnych przestojów, żadnych wpadek, wszystko pięknie wyglądało.

- Jaka jest kondycja kobiecych ciężarów?

- Powiem w kontekście igrzysk w Pekinie, myślę to u naszych możliwościach, po odejściu Agaty Wróbel,

Klejnowska trochę odstąpiła od tej czołówki, jest Gotfryd, jednak nie mamy medalowych szans - trzeba sobie jasno powiedzieć, choć jeszcze może się tu wszystko zmienić na lepsze dla Polski.

- Kluby na tzw. prowincji często znajdują prawdziwe perełki, MLUKS Spytko wiąże spore nadzieje z 13-letnią Kasią Klimczak...

- Jeśli znajdzie się jakaś obiecująca zawodniczka, to potem przechodzi do bogatszych, powiedziałbym, lepiej zorganizowanych sekcji, mających tradycje, to rzecz normalna, uważam, że to dobry sposób na odkrycie i rozwój talentu.

- Kto teraz bryluje w ciężarach na świecie?

- No, w tej chwili to Chiny. To faworyt najbliższych igrzysk. W ogóle Azjatyki wiodą prym, Tajlandia, Korea.

- Czy nie zachodzi tu obawa o stosowanie często wyrafinowanego dopingu u Chinek, jak to miało miejsce w lekkoatletyce, kiedy w jednym sezonie padły rekordy świata w wielu konkurencjach na średnich dystansach za sprawą chińskich „jednosezonowych” biegaczek? Było wiele przesłanek, by tak sądzić...

- Wydaje mi się, że w tej chwili badania antydopingowe są tak częste i dokładne, że nie widzę tu sposobu, by ukryć doping. Kontrole na mistrzostwach, jak ostatnio światowych w Tajlandii, to musztarda po obiedzie. Zazwyczaj wpadają tzw. lotne kontrole, bez powiadomienia, i to jest najlepszy sposób na walkę z dopingiem. Nasze zawodniczki są regularnie badane, 5-6 razy w roku, właśnie w okresie poprzedzającym zawody. Nie wiem, jak by tu można coś przemycić, przeszmugłować. Nasze zawodniczki są absolutnie pod kontrolą. Co nie można powiedzieć o innych zakątkach świata, choćby do Iraku trudno wysłać ekipę medyczną.

- A w Europie? Które kraje dominują?

- Przede wszystkim Rosjanki, dalej Białoruś, w tej chwili Norwegia ma jedną mistrzynię Europy, Włochy, Francja, Hiszpanki są zupełnie na poziomie. Jeżeli chodzi o kobiece podnoszenie ciężarów w Europie, to daleko nam do Azji. Z reguły 60 procent medali zdobywają na zawodach Azjatyki, 40 procent - Europa. Natomiast u mężczyzn jest odwrotnie, choć jedne mistrzostwa świata w Doha zdominowali Azjaci, ale to już się zmieniło. Europa ma tradycje w ciężarach, to jest u nas opatrzone, znane, w Azji to coś nowego, egzotycznego, stąd taki trend.

- Jest Pan prezydentem Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów z siedzibą w San Marino. Jakie są zadania federacji?

- Zajmujemy się rozwojem dyscypliny, organizujemy mistrzostwa Europy - młodzików, juniorów, seniorów, mamy też Promotion Cup, w którym uczestniczą kraje powyżej 15 miejsca, poza tym walka z dopingiem. Jestem prezydentem od 1999 roku, już 2 kadencje, w tym roku definitywnie kończę swoją działalność, o moje miejsce walczą zażarcie 5 kandydatów (śmiech).

- Jak Pan wspomina wspólne starty z obecnymi tu Pańskimi przyjaciółmi - Norbertem Ozimkiem i Markiem Gołębem?

- Myśmy trenowali na jednym pomoście. Na zgrupowaniach kadry było do dyspozycji 10 pomostów i wspólnie wybieraliśmy jeden z nich, zawsze trenowaliśmy razem. To była taka powszechnie znana „trójka” - Gołęb, Baszanowski, Ozimek. Chociaż oni byli w wyższych kategoriach, starałem się mierzyć do nich, dorównać im. Mieszkaliśmy razem w jednym pokoju na zawodach. Po wiem panu taką ciekawostkę, może się ona tu nie nadaje, ale z Tokio, z reprezentacji, to tylko ja żyję, natomiast z Meksyku (1968 rok - przyp. red.) właśnie nasza trójka żyje. I co ciekawe, my mieliśmy na zajęciach kadry w Warszawie zaraz przy wyjściu ten nasz pomost, a obok była łazienka z kranem, hydrant z warszawską, chlorowaną

wodą. Myśmy regularnie po każdym boju szli napić się, mówiliśmy, że idziemy na piwko. Głowa pod kran - wypiliśmy hektolitry wody chlorowanej. I można mieć wyobrażenie o odżywianiu się sportowca w tamtych czasach. Nie było odżywek, kluby miały limity, brakowało tego mięsa, więc trenerzy - szczególnie przed igrzyskami - pisali pisma do władz, żeby coś tam dodano tym ciężarowcom. I tak ta nasza cała trójeczka żyje dzięki tej chlorowa-

nej wodzie (śmiech). Aż się dziwię, przecież mogli nam jakieś herbaty nagotować...

- Pamięta Pan jak cały kraj się cieszył, gdy hokeiści na mistrzostwach świata w Katowicach pokonali Związek Sowiecki 6:4... Rywalizacja z Wielkim Bratem była zacięta, prawda? Zdarzały się naciski ze strony towarzyszy, by odpuścić mecz?

- Nie, skąd, przecież nawet dwa razy ich pokonaliśmy. To była potęga, wygrać z nimi to było coś. My najczęściej rywalizowaliśmy z Węgrami i NRD.

- A który z ciężarowców był dla Pana największym rywalem?

- Bezwzględnie w mojej wadze nieżyjący już Marian Zieliński. A spoza kraju - Władimir Kapłunow - Sybirak z Chabarowska. Przegrałem z nim raz na Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, na następnych mistrzostwach tak

Czytelnikom Głosu
życzą dużo obojętnych
sportowych wiadomości
Waldemar Baszanowski
Zabierzmy 20.10.07

się na niego nastawiłem, że ograł nas Marian Zieliński, ale pokonałem Kapłunowa. Potem już z nim wygrywałem, ale hardy był. Oni mieli taką plejadę sztangistów. Wystawiali na zawody 8 zawodników i nikt nie miał prawa z nimi wygrać.

- Jaka technika wówczas obowiązywała?

- Do igrzysk w Rzymie dźwigałem stylem nożycowym, taki rozkrok, prawda. Rosjanie uważali, że to jest styl bezpieczniejszy. Teraz dźwiga się na siad. Widzi pan nieraz jak sztanga przeleci za głowę... No więc, oni stawiali tylko na „nożyce”. Jedynie Własow był mistrzem świata i dźwigał na siad. „Nożyce” - styl jaki uprawiałem, to teraz tzw. styl egipski, archaiczny. Kiedy zrobiłem rekord świata w Londynie, tam przekablował Własow, że jest taki Polak, dobry podrzut, rekord świata w rwaniu, i przysłali na Mistrzostwa Świata w Wiedniu Łopatina, który był rekordzistą świata, ale dźwigał na siad. Ograłem go wtedy po raz pierwszy.

- Wyciskanie okazało się również archaiczne...

- Trudno było sędziować. W zasadzie mało kto uczciwie wyciskał. Przepis mówił, że siłą rąk, ale robili to też z tułowia, odchyłało się i każde podejście można było spalić albo zaliczyć, poza tym zawody przeciągały się.

- Spotyka się opinie o zmierzchu ciężarów w programie olimpijskim?

- Są takie głosy, ale to chodzi o doping, szuka się pretekstu, bo i w lekkoatletyce, i w kolarstwie jest więcej wspomagania, a nikt nie ma zamiaru usuwać ich z pro-

gramu. Po prostu są inne dyscypliny, bardziej popularne, telewizyjne, rugby, golf, to jest kolejka, za nimi idą ogromne pieniądze. Jeśli uporamy się z dopingiem, to jestem optymistą co do przyszłości ciężarów na olimpijskich arenach.

- A propos: jaka jest obecnie wykrywalność niedozwolonego wspomagania?

- Te środki, które są na liście, są wykrywane. Ale w tej chwili laboratoria pracują nad tymi, które w pewnym okresie nie będą wykrywalne. Ciężary mają to do siebie, że zawodnicy nie są na tyle bogaci, żeby sobie to zafundować, lekkoatleci, owszem, kolarze, a sztangiści biorą więc czasami tańsze środki, stąd taka, a nie inna wykrywalność.

- Jakie mamy szanse na igrzyskach w Pekinie?

- Na pewno KołECKI, może DoŁĘGA, kobiety jeśli w dziesiątkę się znajdą to będzie dobrze. Mamy maksymalne nominacje, kobiety - cztery, mężczyźni - sześć.

- A co z Agatą Wróbel, nadal w Londynie?

- Wiem, że nawet narzeczonego teraz ma, chyba jej brakowało motywacji, patrzyła na te swoje koleżanki i ich chłopaków... Odeszła bez poinformowania kogokolwiek, to jest taka rogata dusza. Trenerzy często miewali z nią problemy. Były zarzuty, że jej nie zatrzymaliśmy, ale to była jej decyzja, którą uszanowaliśmy.

- Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec

Organizacyjnie - OK!

Rozmowa z p. Zygmuntem Wasielą - prezesem Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów

- Miasto i klub „Spytko” pokusili się w tym roku - dzięki życzliwości zarządu PZPC - o przygotowanie imprezy mistrzowskiej o ogólnopolskiej randze. Kilkanaście lat temu Zakliczyn organizował wprawdzie Mistrzostwa Polski w Biegach na Orientację, ale ciężary to dyscyplina o wiele bardziej popularna. Jakie odczucia?

- Oczywiście, odczucia bardzo dobre, wydaje się, że Zakliczyn sobie zasłużył na organizację tej rangi imprezy.

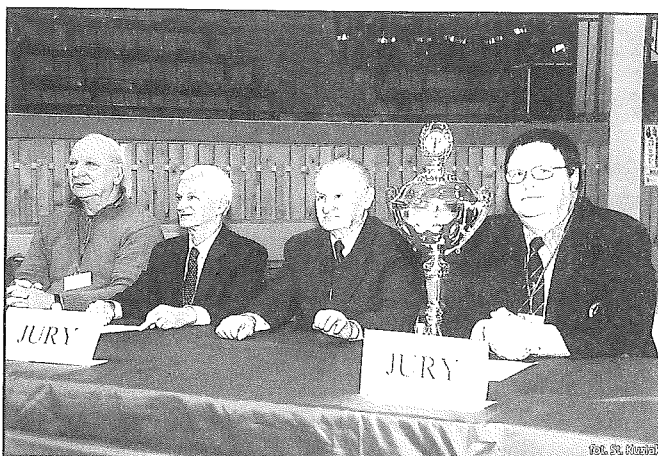
- To kurtuazja?

- To nie jest kurtuazja. To środowisko sobie zasłużyło, a z drugiej strony jest to na pewno zasługa pana Marka Gołąba, który wniósł duży wkład w rozwój polskich ciężarów w kraju i na świecie, jest medalistą igrzysk olimpijskich w Meksyku. Zawsze pamiętał o Zakliczynie przez lata naszej pracy, zawsze opowiadał, zawsze wierny swoim korzeniom. Potwierdziło się też, że jest tu spora część społeczeństwa, która jest przychylna tej dyscyplinie. Ja muszę to widzieć. Przeczytałem przed zawodami list ojca pana Marka, napisany po igrzyskach w Meksyku, wzruszający list ojca do syna,

aż łezka się zakręciła. I o to chodzi, sport to elementy patriotyczne, wychowawcze, i ta impreza, Puchar Polski Kobiet łączy te wszystkie aspekty.

- Czy mamy predyspozycje do organizacji podobnych zawodów w przyszłości?

- Wydaje się, że tak. Od strony organizacyjnej nie ma się czego wstydzić, na wysokim poziomie jest zorganizowana ta impreza, i pod względem sportowym, i pod względem tym organizacyjnym, cała ta infrastruktura jest odpowiednia.



Prezesowi Wasieli (pierwszy z prawej) towarzyszą przy stoliku sędziowskim: Janusz Przedpełski, Zygmunt Smalcerz i Norbert Ozimek.

- Jakież minusy?

- No oczywiście, że zawsze można mieć na względzie większe zainteresowanie społeczeństwa zawodami, czy mediów, ale pod kątem organizacji jest wszystko OK. Często pytam zawodniczki i trenerów o wrażenia i nie mają większych uwag, organizacyjnie, podkreślam, jest w porządku. Sprawy nagród są dograne, a to głównie zawodniczki interesuje, puchary, dyplomy, to zwiększa motywację do walki.

- Samorząd włączył się mocno w organizację pucharu, kontakty ze sponsorami i kwestie logistyczne koordynował bezpośrednio burmistrz Kazimierz Korman, który regularnie uczestniczył w zebraniach komitetu organizacyjnego, podobnie sekretarz gminy Janusz Krzyżak...

- Chcę podkreślić wielkie zaangażowanie władz samorządowych, pana burmistrza, starosty powiatu, są na imprezie, cały czas z nami. Rozmawiałem z panem burmistrzem, jest zadowolony, że impreza została przychylnie przyjęta przez miasto, zresztą rozmawiałem tutaj z sędziami, członkami zarządu PZPC, wszyscy twierdzą, że puchar naprawdę wam się udał, sądzę, że w przyszłości Zakliczyn może liczyć na organizację tego typu imprezy w ramach kalendarza Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.

- Mamy wypełnionych dziesięć kwalifikacji na Pekin...

- Tak, właśnie o tym mówiłem przy otwarciu zawodów. 6 sztangistów i 4 sztangistki mają zapewniony start na igrzyskach w 2008 roku. Szanse medalowe są, KołECKI, DOŁĘGA, dziewczęta, trener SołCKO jeszcze ostatniego słowa nie powiedział, mamy prawie rok do igrzysk, trzeba szlifować formę. Zobaczmy, jaka będzie sytuacja. Można powiedzieć po ostatnich mistrzostwach świata, że pewne szanse są.

- Nowa sekcja w Zakliczynie, kolejne powstają, ciężary mają się dobrze w Polsce...?

- Nie możemy mówić o stagnacji ciężarów. Przedwczo-
raj byłem na zawodach międzywojewódzkich w Ciechanowie, gdzie wystartowało 60 dziewczyn i 90 chłopaków, 150 zawodniczek i zawodników w jednym dniu, to robi wrażenie. Jest, potencjał istnieje. Młodzież się garnie. Oczywiście, jest przeprowadzana stosowna selekcja. Poza tym chyba wszystkie dyscypliny sportowe korzystają z podbudowy siłowej, więc regres nam nie grozi. Ciężary zawsze będą, choć są głosy, żeby je uatrakcyjnić, żeby one nie były takie monotonne.

- W jaki sposób związek pomaga klubom?

- Zgodnie z podziałem władzy - „na dole” kluby wspierają samorządy, PZPC odpowiada za sport wyczynowy. Próbuje w jakimś stopniu wspierać sekcje i samorząd, choćby poprzez zlecanie organizacji tej rangi imprez, jak choćby Puchar czy Mistrzostwa Polski, jest na to pula pieniędzy i z tej puli przeznaczamy część środków na rozwój sportu masowego, na juniorki, juniorów itd. Tak więc, warto organizować imprezy tego typu. Najgorsza sytuacja to jest usiąść i płakać, narzekać, że nie da się nic zrobić. Tutaj jest dobra atmosfera i dobrze by było, żeby ciężarowcy z Zakliczyna właśnie pokazali, że te pieniądze, które, skromne na razie, zostały wyłożone z budżetu samorządu, nie poszły na marne. Że będą w przyszłości procentować.

- To zadanie dla Marka Gołąba...

- Chcę zauważyć, że decydujący był powrót pana Marka w rodzinne strony, który zakończył karierę sportową i można powiedzieć - zawodową w Warszawie, wrócił do swoich korzeni, no i tutaj poświęca swój czas, zarządza tą dyscypliną. Dzięki niemu powstało w Małopolsce kilka sekcji i nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

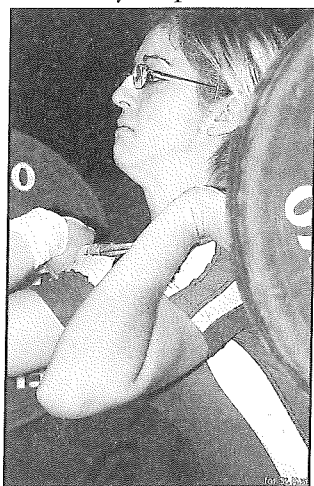
- Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec

Sztangistka z aparatem

Filigranowa zawodniczka z różowym aparatem ortodontycznym na zębach, dodającym jej uroczemu uśmiechowi wyjątkowego blasku, trenuje w Piwnicznej, w klubie zaprzyjaźnionym z MLUKS „Spytko”. Jej trener - **Jacek Zaweracz** - jest zarówno trenerem prowadzącym sekcję „Nowosądeczanina”, jak i opiekunem naszych czterech zawodników, uczących się w tamtejszym liceum, którego jest dyrektorem.

- Przedstaw się Czytelnikom „Głosiciela”.



Sylwia Gądek pobiła swoje rekordy życiowe. Fot. St. Kusiak

- Nazywam się Sylwia Gądek. Jestem zawodniczką Nowosądeczanina Piwniczna. Mam 16 lat i trenuję od 8 miesięcy, mój najlepszy wynik to w rwaniu 47 kg, właśnie dzisiaj go uzyskałam, w podrzucie - 57 kg. Trenuje mnie pan Jacek Zaweracz i pan Stanisław Gądek.

- Jakie wrażenia?

- Bardzo mi się tu podoba, pod każdym względem.

- Co najbardziej?

- Zorganizowanie. Na pewno.

- A występ?

- No właśnie jestem w trakcie. Jeszcze podrzut.

- I jak będzie?

- Nie mogę powiedzieć, ale jak się rozbujam to będzie rekord.

- I tego Ci życzę.

(Sylwia uzyskała rekordowe 60 kg w podrzucie i tym samym rekord w dwuboju).

Sportowiec to nie robot

Sympatyczna i urodziwa Marieta Gotfryd (AZS Białą Podlaską), nasza nadzieja olimpijska, tryska energią, choć zawody w Zakliczynie nie zalicza do udanych (dało znać o sobie zmęczenie organizmu po Mistrzostwach Świata w Tajlandii), mimo wszystko jest zadowolona z występu. Na dźwięk swojego imienia, wymawianego przez dwa „t” mocno się obrusza.

- Marieta, jestem wyczulona na to, jak moje imię się wymawia.

- Ile masz lat?

- Kobiety się o wiek nie pyta.

- Zrób, proszę, wyjątek.

- 27.

- To apogeum kariery?

- Praktycznie tak, ale dopóki to mi sprawia przyjemność to będę to robić.

- A sprawia?

- Jeszcze jak.

- A dzisiejszy występ jak oceniasz?

- To są pierwsze zawody po mistrzostwach świata, tu jest całkiem inaczej, po prostu skupienie było na tamtych zawodach, teraz jest roztrenowanie. To nie było jakieś tam 100 procent, znaczy 100 procent

dałam, tyle ile mogłam dołożyć, ale akurat w tym dniu mi nie wyszło. To są inne zawody, ja miałam zrobić dwubój (200 kg - 90 w rwaniu i 110 w podrzucie - przyp. red.) dla drużyny i swoje zrobiłam.

- A koleżanki?

- Też ogólnie jest dobrze. Niedawno wróciła moja koleżanka klubowa - Kasia Ostapska - z brązowym medalem mistrzostw Europy, bardzo ładnie pozbierała w punktacji. Za parę lat będzie o niej głośno.

- A wrażenia po Tajlandii?

- Średnio, tak na 75 procent.

- Jaka przyczyna?

- Na dwa dni przed zawodami nabiłam się kontuzji. Liczyli na mnie, podchodziłam na medal, ale niestety, nie udało się. Byłam dopiero 10. Trudno. Ja mówię zawsze, sportowiec to nie robot.

- A co sądzisz o trenerze Gołębiewskim?

- Do pana Marka ja zawsze, ma charakter. To góral! (śmiej, intonuje: „Góralu, czy ci nie żal...”)

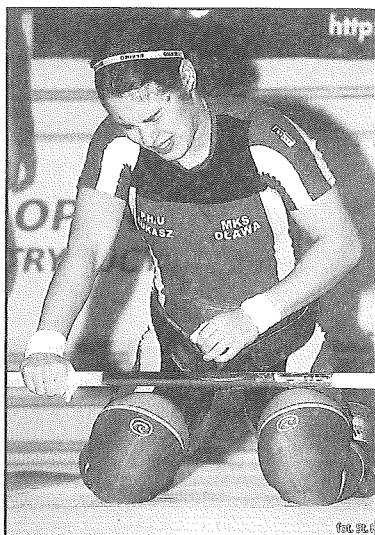
- Jak Ci się tu podoba?

- W porządku jest. Obiekt jest ładny,

jest sala, jak na Mistrzostwach Polski.

- Dziękuję i trzymam kciuki za Pekin.

Rozmawiał: Marek Niemiec



Grymas po spalonym boju, ale i tak uzyskany wynik Mariety wielce wspomógł drużynę. Fot. St. Kusiak

Podziękowania

Zarządy Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów i MŁUKS Spytka Zakliczyn serdecznie dziękują panu dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych - **Jerzemu Sosce** za ofiarną pomoc w organizacji Drużynowego Pucharu Polski Kobiet w Podnoszeniu Ciężarów - Zakliczyn 2007.

Słowa uznania i wdzięczności kierujemy również do pracowników i wychowanków ZSP, a przede wszystkim do pani **Marty Kwaśniewskiej-Kobylarczyk**, pani **Małgorzaty Nowickiej**, panów **Tomasza Owcy** i **Mariusza Lasoty** oraz do pana kierownika **Józefa Bolechały** z kadrą i uczniami warsztatów szkolnych.

Dyrekcja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie oraz Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Spytka Zakliczyn pragną serdecznie podziękować uczniom ZSP za społeczną pracę i zaangażowanie przy organizacji Pucharu Polski:

Klasa 4 TG
Tomasz Morys
Elżbieta Śliwa
Karolina Kita

Klasa 3 TG
Wojciech Ledziński
Łukasz Chudzio-Świątek

Klasa 2C
Justyna Kwiec
Karolina Kierczak

Klasa 2 TG
Mariusz Kwiec
Marta Różycka
Artur Nowak
Miroslaw Soból
Joanna Jurek
Paulina Jurek
Dariusz Gwiżdż
Paulina Łazarz
Katarzyna Wójcik
Michał Drużkowski
Katarzyna Sikorska
Mariusz Hołda

Klasa 1C
Grzegorz Lisowski
Artur Łyczko

Klasa 3B
Marzena Kielbasa



Wędrówka szlakiem Jezusa Chrystusa

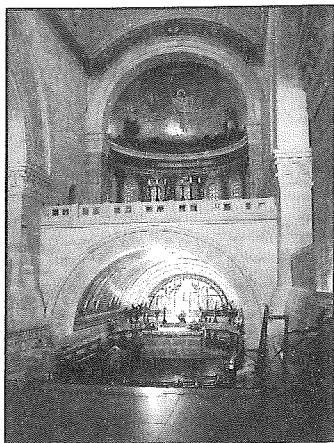
Naród Wybrany po długich latach wędrówek wreszcie dotarł do Ziemi Obiecanej. Tutaj odnalazł to miejsce, tutaj odnalazł tę Ziemię Ojczystą, z której kiedyś przodkowie wywędrowali do Egiptu. I tutaj na tej ziemi przychodzi na świat Zbawiciel świata – Jezus Chrystus. I ta ziemia – Ojczyzna Żydów ocalonych z Egiptu, stała się również Ziemią Ojczystą Chrystusa. Stąpając po tej ziemi, stąpa się szlakami Chrystusa. Ta ziemia mówi...

Pierwsze, co nas przywitało w Izraelu, to niesamowity kontrast, jakiego mogliśmy doświadczyć. W krajach muzułmańskich trzeba mieć szczęście, żeby zobaczyć pracującą kobietę. Natomiast już na granicy zobaczyliśmy przede wszystkim pracujące kobiety – Izraelitki. Przez całą odprawę zobaczyliśmy być może ok. 3-5 mężczyzn, pozostali pracownicy, to dziewczyny – bardzo młode dziewczyny.

W Jerycho spędziliśmy dwa noclegi po przekroczeniu granicy z Jordanii do Izraela. To jedno z najstarszych miast świata (niektórzy twierdzą, że najstarsze), najniżej położone miasto na Ziemi (358 m p.p.m.), powstało ok. 9000 r. przed Chrystusem. Tu znajdują się wykopaliska ze szczątkami miasta zbudowanego przeszło 6000 lat temu. A może to szczątki murów, które zburzył Jozue dźwiękami trąb?

Taki charakterystyczny wątek: samoloty patrolowe. Wczorami, co 15-20 min dało się słyszeć i zobaczyć przelatujące dosyć nisko 2 lub 3 wojskowe samoloty patrolowe.

A teraz jedziemy na górę Tabor. Na szczyt Góry Tabor – Góry Przemienienia, dojeżdżamy taksówkami-busami.



Wnętrze kościoła na górze Tabor.

Swoją drogą, czasem chciało się zamykać oczy, jak oni tam jadą. Inna sprawa, że mają tę trasę opanowaną do perfekcji. Droga wiję się po zboczach góry, kręta, ale oni sprawiają wrażenie, jakby tego nie zauważali. Sama Góra Tabor. Wychodząc tam, chciałoby się wołać za św. Piotrem: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy”. Rzeczywiście to miejsce ma swoją atmosferę. W prezbiterium kościoła wymowne obrazy poczwórnego przemienienia się Chrystusa. W wieży kaplice Mojżesza i Eliasza.

Z wysokości ponad 500 m roztacza się przepiękny widok na dolinę Ezdrelon – Jezreel.

Jezus powrócił z pustyni, aby głosić Ewangelię o Królestwie wśród krajobrazów młodości, na brzegach czarownego jeziora Genezaret na północy kraju.

Kafarnaum – modlimy się w kościele Apostołów, który został zbudowany na ruinach domu św. Piotra. Zresztą konstrukcja domu i przeszklenia pozwalają zobaczyć te ruiny, które zachowały się do dziś.

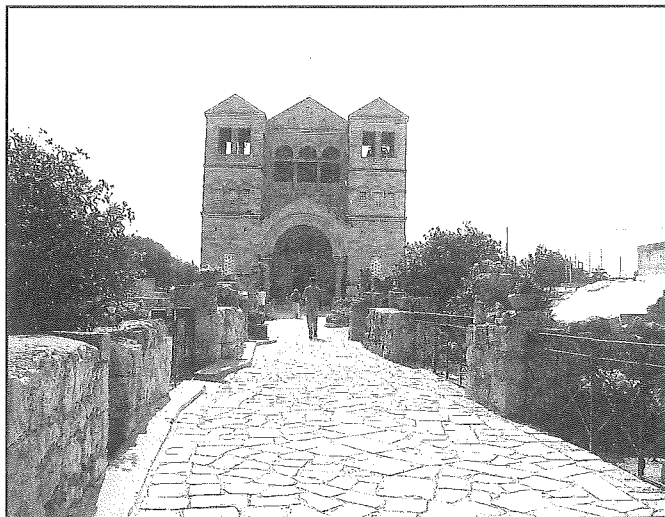
Nieopodal położona jest Tabga – ważne miejsce na naszej trasie. Tutaj jesteśmy w kościele Prymatu św. Piotra. Obok ołtarza jest kamień „Mensa Christi” – kamień, na którym Chrystus karmił swoich uczniów chlebem i rybami po zmartwychwstaniu. Odwiedzamy też kościół Rozmnożenia Chleba, tuż nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Obok kościoła zachowały się bardzo stare schody. Jeśli Jezus szedł w tym miejscu w stronę jeziora, to zapewne musiał przechodzić tymi schodami.

Nad brzegiem jemy tzw. „rybę św. Piotra”. Skąd ta nazwa? Jest to bardzo stary gatunek ryby, która żyje tylko w jeziorze Galilejskim. Przesłanki każą stwierdzić, że przede wszystkim ten właśnie gatunek ryb łowił św. Piotr. Później odbywamy rejs po jeziorze. Oczywiście, było uroczyste wciągnięcie bandery, hymn Polski odtworzony z płyty przez żeglarzy, później puścili nam też „Barkę”. Do dziś rybacy zarzucają tam sieci i do dziś mieszkańcy delektują się smakiem ryb wydobywanych z tego jeziora.

Zostawiamy już Jerycho i przeprowadzamy się do Jerozolimy. Ale najpierw przejeżdżamy fragmentem tzw. Drogi Morskiej. Odwiedzamy Cezareę Nadmorską z akweduktem z czasów rzymskich nad Morzem Śródziemnym oraz Hajfę z przepiękną panoramą okolicy.

Święte Miasto Nazaret leży na północy. Pamiątki delikatnie rzeźbione w drewnie przypominają wydarzenia zwiastowania sprzed 2 tys. lat. Bazylika przywołuje na myśl znane słowa pozdrowienia anielskiego: „Zdrowaś Maryjo... Oto ja Służebnica Pańska... A Słowo Ciałem się stało...”.

Małe osiedle w górach judzkich – Ain Karem („źródło winnicy”), to kolejny etap naszej wędrówki. Zapewne tu spotkały się Maryja i Elżbieta, i tu rzekła Maryja: „Wielbi dusza...”. Sanktuarium Nawiedzenia w Ain Karem upamiętnia to radosne spotkanie. To tu w Ain Karem, niedaleko od sanktuarium Nawiedzenia urodził się Jan Chrzciciel. To nie jedno miejsce. Kobieta brzemienna w tamtych czasach usuwała się jakby na bok. Jest poważne przypuszczenie, że w niedalekiej odległości Zachariasz



Kościół na górze Tabor.

miał posiadłości, na których były założone winnice, a przy nich także niewielki domek.

Nieopodal Jeziora Galilejskiego jest Kana, miejsce pierwszego cudu, który uczynił Jezus – przemiana wody w wino.



Ain Karim - bazylika Zwiastowania.

Kościół stoi dokładnie w miejscu, na którym Jezus – uczestnicząc w weselu – okazał swą cudowną moc.

I już jesteśmy w Jerozolimie. Jerozolima, święte miasto. Kolebka trzech wielkich religii monoteistycznych. Miasto oraz związane z nim tradycje i legendy dostępne jest wszystkim wierzącym. Dzwony kościelne, ceremonie religijne różnych wyznań, droga krzyżowa. I dziś znajdziemy w Jerozolimie wyznawców różnych wiar. Bazary i teraz wabią egzotyką wschodu: orientalne potrawy, zawołowane



Grota narodzenia św. Jana Chrzciciela.

twarze kobiet, żydowscy studenci Pisma Świętego, świeże placki, obwarzanki, orzeźwiające napoje przygotowane z owoców pustyni...

Cała Jerozolima, to cztery dzielnice: chrześcijańska, muzułmańska, żydowska i ormiańska. Sama Jerozolima, to praktycznie dwa światy. Stara Jerozolima rzeczywiście jest stara... inny świat. Nowa Jerozolima, to miasteczko na wzór miasteczek europejskich. Stara Jerozolima otoczona jest murem, w których są słynne bramy. Uliczki Starego Miasta, to w większości wielki bazar. Kupić tam można do-

słownie wszystko. Bardzo charakterystycznym elementem kupowania jest targowanie się. To należy do tamtej kultury. W gruncie rzeczy, nawet gdyby ktoś nic nie utargował, to jednak musi się targować, bo jak nie, to będzie to obrażą dla tamtego człowieka. Stąd nie ma nigdzie wypisanych cen produktów – po prostu cena umowna. Ciekawostka z bazarów: trafiło się nam kilka osób tamtych, którzy na wieść, że my jesteśmy Polakami, pytali: „a znasz Kraków, Wrocław itd.” – okazało się, że mieli jakieś powiązania rodzinne z Polską.

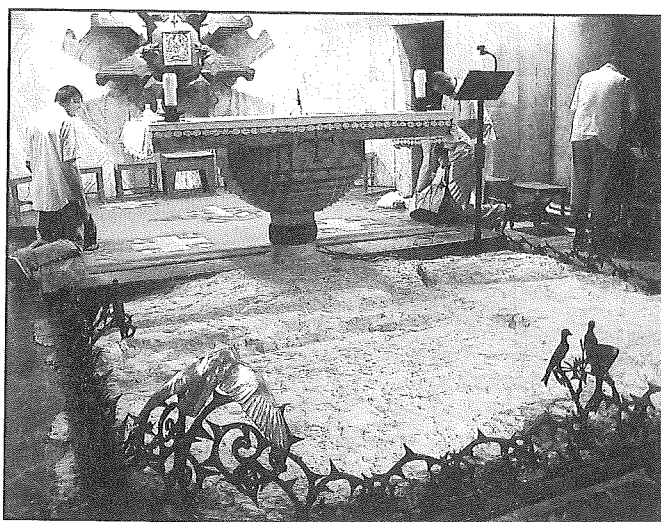
W panoramie miasta góruje muzułmański dom modlitwy - Meczet Skały, zbudowany na miejscu zburzonej świątyni jerozolimskiej. Pozłacana kopuła mieni się w słońcu. Do tego miejsca według legendy przybył prorok Mahomet, głosząc swoją naukę.

Nieopodal mur ze świętych kamieni – Ściana Płaczu, ściana pamięci. Ostatni szczątek zburzonej przez Rzymian drugiej świątyni, która wznosiła się na tej właśnie górze. Bardzo ważnym elementem modlitwy jest prośba na zwitku papieru wciśniętym między kamienie.

Pod ścianę płaczu można wejść, ale z nakryciem głowy. Jak to w zwyczaju żydowskim było i jest – zawsze na odwrót, jak u nas. My na znak szacunku w niektórych miejscach ściągamy nakrycie głowy, oni w niektórych miejscach na znak szacunku nakrywają głowę. I wszystko jedno, czym tę głowę nakryć, byle była nakryta – mogła być to np. popularna czapka z daszkiem. Przy wejściu pod ścianę płaczu był ustawiony stolik, przy nim żyd, który pilnował, żeby nikt bez nakrycia głowy nie wszedł. Można też było u niego pożyczyć nakrycie zrobione z tektury...

Aby dojść pod ścianę płaczu, musieliśmy przejść przez dzielnicę żydowską. Pewne rozwiązania, zachowania, pozostają dla nas zupełnie niezrozumiałe. Nie wolno było mieć żadnej oznaki religijnej na ubraniu: ani medalika, ani nic innego widocznego, bo to podobno obraża uczucia religijne żydów...

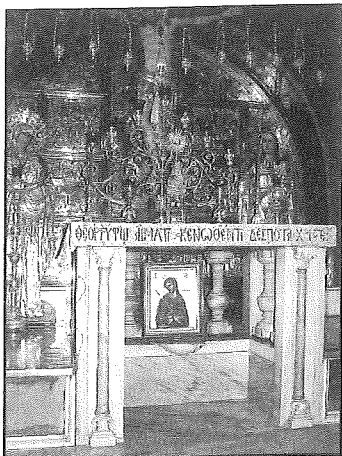
Bazylika Grobu Pańskiego. Dzisiaj ta bazylika jest po części w rękach czterech wyznań. Cokolwiek zrobić w tej bazylice, potrzeba zgody owych czterech zarządców, a to w praktyce niemalże graniczy z cudem. Na dodatek trzeba



Ogród Oliwny, Kościół Narodów - kamień, na którym modlił się Jezus

wspomnieć jeszcze, że to są zarządcy, ale opiekę nad bazyliką i klucze do bazyliki mają dwie muzułmańskie rodziny.

Ogród Oliwny. Jest tam piękna bazylika Kościół Narodów. Zachował się w niej kamień, na którym Jezus się modlił przed pojmaniem. W tym ogrodzie zachowały się także jednostkowe – ale jednak – bardzo stare drzewa, które datuje się na czasy Chrystusa. Zatem one pamiętają samego Chrystusa modlącego się tam przed pojmaniem.

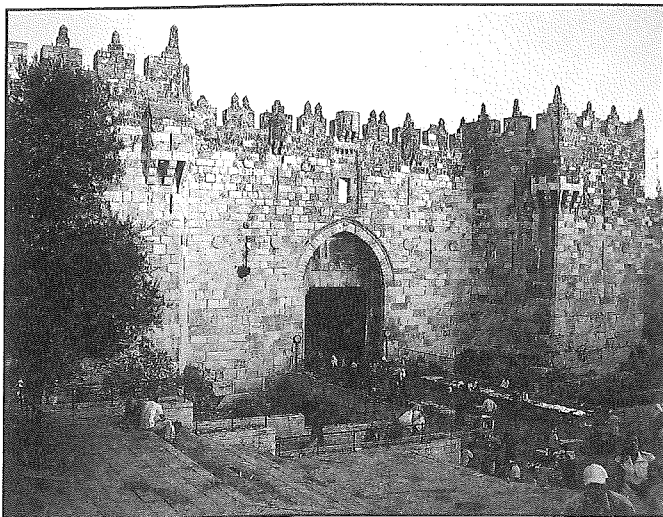


Bazylika Grobu Pańskiego, Golgota. Przez otwór można dotknąć kamienia, w który był wetknięty krzyż Jezusa

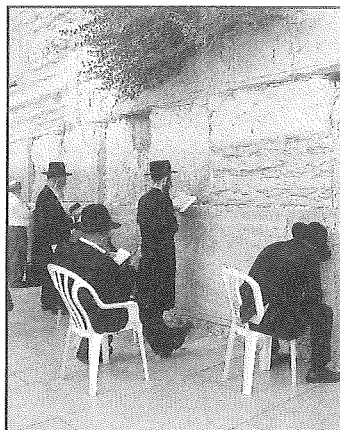
Wieczernik. Jest dzisiaj w posiadaniu Żydów. Atmosfera piękna, wspaniała, bo to przecież matka wszystkich kościołów rozsianych po świecie. Ale ten dzisiejszy wieczernik przedstawia naprawdę przykry widok. Jest zaniedbany, bezpańskie koty wałęsające się tam... Trudno to opisać. To trochę jednak dziwne, że Żydzi i wieczernik, prawda? Przecież oni Chrystusa jako Mesjasza nie uznają. Ale skoro turyści są i płacą za bilety, to dlaczego nie?

„Specyficznie” uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej. Idziemy uliczkami Starej Jerozolimy, przystając przy konkretnych stacjach (niektóre z nich, to małe kapliczki w zabudowaniu), ale życie ulicy poza nami tętni tym samym rytmem. Odnosimy wrażenie, że jednak częsty taki widok i spowszednienie chyba wiodą tu prym. Niewielu zwraca na nas uwagę, a przecież byliśmy 49-osobową grupą. A jeśli ktoś zwracał uwagę, to najczęściej dlatego, że trudniej było mu przejść przez ulicę – reszta obojętna dla niego.

Niesiemy krzyż na Golgotę, gdzie ukrzyżowano Jezusa. Ciekawostką dla nas na drodze krzyżowej jest fakt, że IV stację ufundowali żołnierze gen. Andersa – nazywana jest ona polską stacją.



Jedna z bram za murami Starej Jerozolimy



Ściana Placzu

Ostatni dzień naszego pobytu w Izraelu, to kąpielisko nad Morzem Martwym (El Boqeq). W pewnym momencie wybiła temperatura 47°C. Nie było czym oddychać. W słońcu wręcz parzyło. Woda w morzu przy brzegu była gorąca tak, że trzeba było szybko wchodzić troszkę dalej, głębiej, gdzie było więcej wody, żeby ta temperatura była „normalniejsza”, ale i tak

było gorąco. No i ta specyfika Morza Martwego. Sama nazwa stąd, że pod względem życia organizmu rzeczywiście jest ono martwe, nie zachowuje się tu żadna forma życia. Zasolenie sięga 30%. Próbowaliśmy sami iść trochę głębiej,



Panorama miasta i portu w Hajfie.

delikatnie podciągać nogi i co się okazało? Że najwyżej zanurzenie do ramion. Morze Martwe jest najniższym miejscem na świecie, jego depresja sięga 400 m p.p.m.

To zaledwie szczątek tego, co widzieliśmy, przeżyliśmy, i co doświadczyliśmy w Izraelu, idąc śladami Chrystusa. O wielu miejscach jeszcze wypadałoby napisać, jednak są pewne ramy, w które trzeba się zmieścić.

Te kościoły, bazyliki itd., to nie są budowle pamiętające czasy Chrystusa. W większości zostały wybudowane w czasach wypraw krzyżowych, lub niedługo po nich, ale nie tylko. A skąd pewność, że to są właśnie te miejsca związane z życiem Jezusa? Niszczono wszystko, co związane było z Jezusem Chrystusem, z chrześcijaństwem, a na tych miejscach budowano okazałe monumenty – to jest pewne. Zatem wrogowie chrześcijaństwa, chcąc wymazać wszelkie ślady, dali pewność ulokowania tych miejsc. Z czasem, kiedy te tereny na nowo odzyskiwano, na nowo w tych miejscach budowano świątynie, pomniki...

Tekst i zdjęcia: ks. Krzysztof Węgrzyn
Brzeźnica k. Dębicy

Szanowni Państwo!

W imieniu Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego PSL serdecznie dziękuję Państwu za tak liczny udział w wyborach parlamentarnych odbytych w dniu 21 października br. Szczególnie serdecznie dziękuję tym wyborcom z okręgu nr 15, którzy oddali swój głos na listę PSL. Zachowując ten fakt we wdzięcznej pamięci zapewniam, że powierzoną mi przez Państwa rolę posła będę pełnił ku pożytkowi mieszkańców gminy Zakliczyn i całej Małopolski.

Z wyrazami szacunku
Wiesław Woda
Posel na Sejm VI kadencji

Nikita – Wierny Pies

Była u nas 8 lat. Lubiała biegać za ciągnikiem w pole, bo tu kopala dołki i łapały chomy. Tego wrześniowego dnia nie zdążyła uciec spod kosiarki.

Spokojnie czekała aż mąż zauważy co się stało. We krwi mąż, ciągnik i ona dotarli do domu.

Tu pierwszy opatrunek. Jedziemy do gabinetu weterynaryjnego. Półtorej godziny trwa szycie pokiereszowanych łapek. „Tę kość trzeba usunąć, ten palec odciąć”.

Już jesteśmy w domu, leży na kocyku. Smutne oczy patrzą w okóło. Po trzech dniach przychodzi kryzys... Rany ropieją, cuchną, znów wizyta u weterynarza. Rokowania co do wyleczenia stają pod znakiem zapytania. Lepsza byłaby amputacja. Decydujemy się jednak na dalsze leczenie. Znowu seria zastrzyków z antybiotykami i kuracja balsamem kapucyńskim. Po paru dniach rany wyglądają lepiej. Wraca nadzieja... Codziennie przewijam opatrunki, suszę rany w promieniach słonecznych, zakładam skarpetki, wynoszę na pole za potrzebą. Leży koło domu na trawie, asfalcie, sama pomału przechodzi w inne miejsca.

Pewnego dnia pracowałam w polu, patrzę, a od strony sadu ukazuje się Nikita, „przykuśtykała” 600 metrów pod górkę.

Po trzech tygodniach jadę do kontroli. Lekarz weterynarii zaskoczony, że tak się to pięknie zagoiło. Przy okazji robimy USG – biją małe serduszka.

10 października urodziła 12 szceniaków (6 suczek i 6 piesków). „Co ja z tyloma pieskami zrobię?”. Poprzednio miała pięć, na Dzień Dziecka w Stróżach zostały rozdane dzieciom.

Cztery dni nie opuszczała legowiska, karmiła, pielęgnowała. Znów przywędrowała do mnie w pole, było zimno. Osłabiona chorobą, porodem, zdyszała się i chyba złapała zapalenie płuc. Rano zastałam ją i jedną suczkę nieżywą. „I znów pytanie: Co robić? Uśpić?... Nie!”. Co trzy godziny karmię butelką. Przekładam z jednego pudełka do drugiego, by nie pomylić, które już jadły. Wynoszę na słońce, zmieniam ściółkę. Skończyły 4 tygodnie, piją już same z miseczki. Szczekają, łapią się za ogonki, przewracają, gryzą. Są śliczne! Puszyste futerka, jedno podobne do mamy, jasny beż, inny brązowy, czekoladowy, czarny. Jedne silniejsze, dorodniejsze, inne mniejsze.

Kto chce sprawić prezent na Mikołaja lub pod choinkę swojemu dziecku, proszę przyjechać, zobaczyć i wybrać. Uczmy dzieci miłości do zwierząt, bo one odwzajemnią się nam swoją wiernością.

Halina Furtek
 tel. 014-66-53-270



KUCHNIA GRECKA cz.2

Bakłazan w kuchni greckiej jest jednym z najczęściej używanych warzyw. Bakłazany pochodzą z Indii, gdzie rosną w stanie dzikim. Inne odmiany o niewielkich owocach pochodzą z Chin i są uprawiane na Dalekim Wschodzie. Do Europy zostały sprowadzone około V wieku. W Polsce bakłazany znano od XV wieku, ale zaczęto je jadać dopiero na początku XIX wieku. Wcześniej warzywo to uważano za roślinę ozdobną. Bakłazan jest jednoroczną rośliną dorastającą do 0,5-1,5 m wysokości o fioletowych lub niebieskich kwiatach. Owocem jest jagoda o maczugowatym lub jajowatym kształcie posiadająca 10-15 cm długości. Skórka owocu jest gładka i ma kolor fioletowy, przy szypułce owocu występuje rozetka liści. W białawym miąższu znajdują się małe jasne, jadalne pestki. Owoce bakłazanu spożywa się gotowane, smażone, nadziewane.

Sprawdzony przepis na bakłazanową przekąskę (każdy przepis zawarty na łamach naszej gazety jest osobiście przygotowany i wypróbowany przez autora rubryki - przyp. red.).

Bakłazany w panierce

oryginalna nazwa: Melitzanes tiganites

Składniki

2 bakłazany średniej wielkości, 2 jajka, mąka do panierowania, sól, pieprz

Przygotowanie:

1. Bakłazany myjemy, odcinamy ogonki, obieramy i kroimy na plastry o grubości około 1 cm.
2. Jajka roztrzepujemy widelcem na dużym talerzu, doprawiamy solą i pieprzem.
3. Maczamy każdy plaster bakłazana w jajku, potem w mące i kładziemy na patelnię z bardzo gorącym olejem.
4. W czasie smażenia bakłazan będzie wchłaniał sporo oleju, więc trzeba go systematycznie dolewać.
5. Podajemy na ciepło lub zimno, najlepiej z sosem tzatziki, majonezem lub keczupem.

Sprawdzony przepis na Faworki po grecku

oryginalna nazwa: Diples

Składniki

25 dag mąki, 2 jajka, sok z jednej pomarańczy, łyżka miodu, łyżeczka cynamonu, szczypta soli, szczypta sody oczyszczonej, tłuszcz do głębokiego smażenia

Przygotowanie

1. Z mąki, jaj, soli, sody i wlewanego po trochu soku z pomarańczy zrobić gładkie ciasto.
2. Podzielić ciasto na 4 części i na stolicy posypanej mąką jak najcieniej rozwałkować.
3. Wycinać z ciasta faworki o dowolnym kształcie i smażyć krótko (1 min) w bardzo gorącym tłuszczu, nie rumienić!
4. Wyjmować łyżką cedzakową, układać na półmisku, posypać cynamonem i pokropić miodem, jeść na zimno.

Stanisław Jastrząb

NASZE PRZEPISY

Ryba duszona w porach

(bardzo smaczna)

60 dag filetów z białej ryby morskiej
2 łyżki soku z cytryny
2 dorodne pory
2 ząbki czosnku
pół szklanki śmietany
1/3 szklanki białego wina
łyżeczka przyprawy do ryb
olej
pieprz, sól

Rybę skropić sokiem z cytryny i odstawić na pół godziny. Białe części porów pokroić w pierścienie, bardzo starannie opłukać, osączyć, włożyć do rondla i dusić z dwoma łyżkami i przeciśniętym przez praskę czosnkiem. Po kilku minutach włożyć rybę pokrojoną na porcje i oprószyć przyprawą do ryb, posolić, polać winem, zagotować. Następnie wlać śmietanę i dusić ok. 15 minut.

Podawać z bułką lub ziemniakami i surówką z czerwonej kapusty.

Tort z kurczaka

1 kurczak (ok. 2 kg)
1 bułka zwykła
20 dag pieczarek
2 cebule
10 dag słoniny
3 jajka 1 szklanka mleka
1 szklanka rosolu
1 pęczek natki pietruszki
2 łyżki oleju
2 ząbki czosnku
sól, pieprz

Kurczaka umyć, osączyć z wody, ugotować. Mięso obrać i zmielić przez maszynkę razem ze skórą. Słoninę drobno posiekać. Odląć część tłuszczu i dodać oleju, wymieszać. Cebulę obrać i zetrzeć na tarce. Grzyby oczyszczone i umyte drobno posiekać, włożyć wraz z cebulą na tłuszcz dobrze rozgrzany, przykryć i dusić ok. 5 minut. Natkę pietruszki drobno posiekać, dodać do grzybów wraz z mielonym kurczakiem, wymieszać, zalać rosołem i razem zagotować. Zestawić z ognia. 2 żółtka oddzielić od białek, zmieszać z połową szklanki mleka, dodać do masy. Ubić 2 białka na sztywną pianę, domieszać do masy. 1 jajko rozkłócić widelcem z pozostałym mlekiem, dodać rozgnieciony czosnek i sól. Dno i boki tortownicy wyłożyć folią aluminiową. Bułkę pokroić w cienkie kromeczki, każdą zamoczyć w jajku z mlekiem, wyłożyć nimi tortownicę, boki i dno, i wlać masę. Tort się wstawia do nagrzanego piekarnika i piecze się 20 minut w temperaturze 220 do 250 stopni. Wyjąć ostrożnie.

Podaje się na gorąco z keczupem lub z sosem pomidorowym.

Genowefa Libera

Kończyska

200 metrów malarstwa

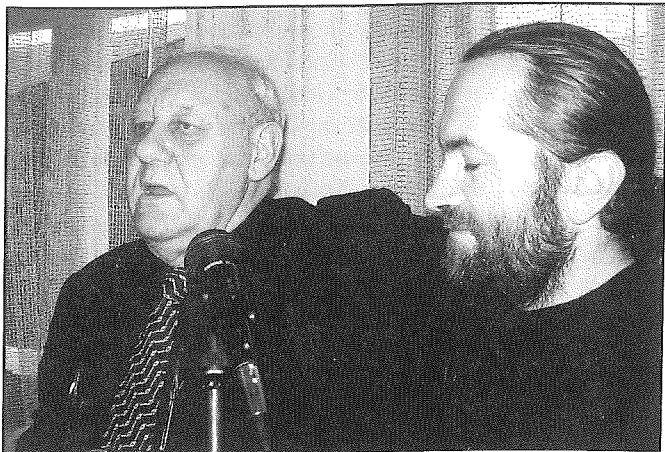
Wernisaż wystawy prac Henryka Majcherka zgromadził 12 października w klubowej sali ratusza miłośników talentu autora, jego najbliższą rodzinę, przyjaciół z Woli Stróskiej, Zdoni i Zakliczyna. W tych to stronach właśnie, zainspirowany przez Dominikę Stecównę i Lucynę Falkowską, najchętniej przebywa ten uznany aktor scen krakowskich. To w tych okolicach - jak mawia - w promieniu 200 metrów powstały jego najlepsze prace

Henryk Majcherek mieszka w Krakowie na Kurdwanowie, występował na scenach w całym kraju, m. in. w teatrach Torunia, Szczecina, Wrocławia, Bydgoszczy, w latach 1978/1990 pracował w krakowskim Teatrze Starym.

Ma wszechstronne zainteresowania; dużo pisze (scenariusze i poezję), maluje „obrazki”, obserwuje życie polityczne i zwykłych ludzi, śledzi wydarzenia sportowe, zgłębia sztukę i wiedzę przyrodniczą. W folderze wydanym z okazji wernisażu opowiada o swoich fascynacjach naddunajską okolicą: „Tyle piękna, tyle cudów na każdej miedzy, w obejściu, na dziole, na horyzoncie! Cieszę się, że mogę pokazać te obrazki właśnie tu, w Zakliczynie. Dlaczego? Bo stała się rzecz niespodziewana! Powoli wrastam w chaszcze nad Dunajcem, w szpalery fasoli, w łagodne zbocza wolskiego dziołu. Inwalidzkie kule są mi już zupełnie niepotrzebne. Nigdzie nie muszę łązić. Mogę stać sobie w miejscu i uważnie rozglądać się w koło. Zewsząd nadciągają obrazy... Zatrzymują się przy mnie”.



Henryk Majcherek - twórca renesansowy.



Autor i rozmarzony kurator wystawy - Stanisław Kusiak.



Wernisaż i wystawę urządzono w Klubie „Spytko” na parterze ratusza.

Wystawę urokliwych akwarel i rysunków pod wspólną nazwą „Niedaleko Zakliczyna...” można oglądać w ratuszu i w portalowej galerii - www.zakliczyn.pl.

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn

tel./fax (014) 66-53-313; (014) 628-34-13 – po godz. 17

F.P.-U.-H „Pogórzanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- oryginalne meble łazienkowe
- szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- lustra i kinkiety
- okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- dywaniki i maty antypoślizgowe
- elektronarzędzia
- i wiele innych artykułów

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Okazja! 7% VAT na materiały wraz z montażem.

Zapraszamy!

Zaczarowana kraina bajek

Spotkanie z popularną autorką bajek dla dzieci zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna. W Szkole Podstawowej im. Lanckorońskich dzieci zapoznały się z twórczością **Wioletty Piaseckiej**, która pojawiła się w gościnnych pro-



Autorka baśni w bajkowej szacie.

gach zakliczyńskiej szkoły, mimo że na co dzień mieszka na Pomorzu.

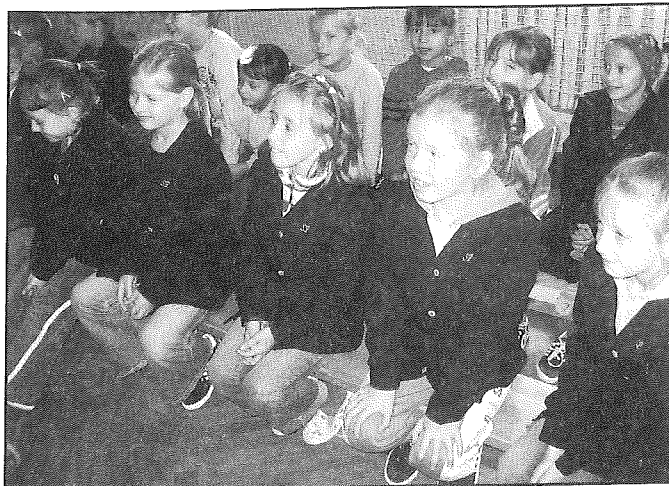
Wróżka Wioletta fantastycznie bawiła swoich małych słuchaczy, jej świetny kontakt z maluchami od początku nie podlegał dyskusji, to przecież autorka ponad 40 bajek i baśni dla dzieci. Liczne konkursy z nagrodami, opowiadania, skecze, sprawiły, że artystkę nagrodzono burzą braw, a wspólnie spędzony czas upłynął błyskawicznie i niezauważalnie. A jeśli po tej oryginalnej lekcji literatury mali widzowie sięgną po którąś z książek pisarki, będzie to podwójny sukces.

Wioletta Piasecka autorka bajek i baśni dla dzieci

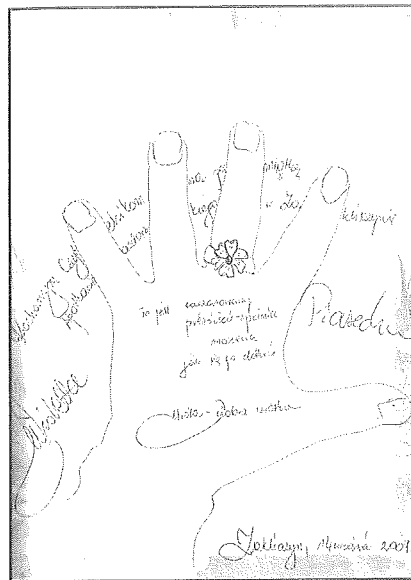
Urodzona 4 czerwca 1970 r. w Elblągu. Ukończyła Uniwersytet Gdański Wydział Historyczno-Filologiczny – Filologia Polska. Pracę magisterską napisała pod okiem prof. dr hab. Gertrudy Skotnickiej z dziedziny literatury dla dzieci i młodzieży. Temat pracy „Baśnie Hansa Chrystiana Andersena znane i nieznane – badania nad czytelnictwem.”

Jest autorką ponad 40 baśni i bajek dla dzieci, dwóch biografii m.in. Hansa Chrystiana Andersena i Faustyny Morzyckiej, czterech sztuk teatralnych, wielu słuchowisk radiowych.

Zadebiutowała w 1999 roku zbiorem pt. *Zaczarowana kraina bajek*, wydanym przez wydawnictwo Qvo Vadis.



Tak prezentują się szkolne mundurki.



Znalazło się tam siedem utworów. W 2001 r. po raz pierwszy ukazała się w Krakowie, wydana przez wydawnictwo Skrzat, biografia H. CH. Andersena pt. *W poszukiwaniu szczęścia. Baśniowa biografia Andersena*.

Jednak sukces wydawniczy i autorski przyniosła współpraca z wydawnictwem DROZD Elbląg, która zaowoco-

wała serią pt. „Baśnie Wioletty Piaseckiej”. Seria zawiera 12 zbiorów baśni, są to: *Zaczarowane bąbelki*, *Bajka na dobranoc*, *Dwie Małgosie*, *Bajka o królowie*, *Sześć życzeń Natalki*, *Dawno temu...*, *W poszukiwaniu szczęścia. Baśniowa biografia Andersena*, *Włóczęga*, *Domek marzeń*, *Zasłużyć na fiołki*. Baśń biograficzna o Faustynie Morzyckiej, *Księżniczka dziecięcych serc*.

Ponadto baśń *Dawno temu w Betlejem* została wydana przez Wydawnictwo św. Wojciecha.

W 2003 r. miała debiut pierwsza sztuka teatralna pt. „O królowie, piekarczyku i pieczeniu chleba” zagrana przez agencję artystyczną Qfer, podczas uroczystego zakończenia Jarmarku św. Dominika w Gdańsku. Sztuka ta otrzymała również pierwszą nagrodę podczas ogólnopolskiego przeglądu sztuk teatralnych fArt w Kłodzku.

W 2005 r. książka *Dawno temu...* została uznana za najlepszą książkę roku i otrzymała główną nagrodę Fundacji Elbląg. W 2004 r. Wioletta Piasecka za swoją twórczość otrzymała wpis honorowy w Złotej Księdze Ludzi Wielkiego Umysłu Talentu i Serca Fundacji „Zdążyć z Pomocą” w Warszawie. Współpracuje z Radiem Lublin S.A., gdzie na antenie od listopada 2003 r. niemal codziennie emitowane są słuchowiska pt. „Baśnie Wioletty Piaseckiej”

Od listopada 2003 r. do chwili obecnej na zaproszenie bibliotek, szkół, przedszkoli i księgarni odbyła około tysiąca spotkań autorskich na terenie całego kraju i za granicą.

Baśnie Wioletty Piaseckiej wielokrotnie wykorzystywano jako baśnie terapeutyczne m. in. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Skarżysku Kamiennej, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szerzawach k. Mogilna, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Korczaka w Elblągu i wielu innych. Baśnie Wioletty Piaseckiej były tematem wielu prac magisterskich.

Książki Wioletty Piaseckiej wielokrotnie wygrywały plebiscyty czytelnicze m. in. w Bibliotece Publicznej w Warszawie Dzielnicy Wilanów, Bibliotece Publicznej w Pawłowicach, Bibliotece Publicznej w Sławnie, Szkole Podstawowej Nr 12 w Elblągu, Bibliotece Publicznej w Siedlcach i wielu innych.

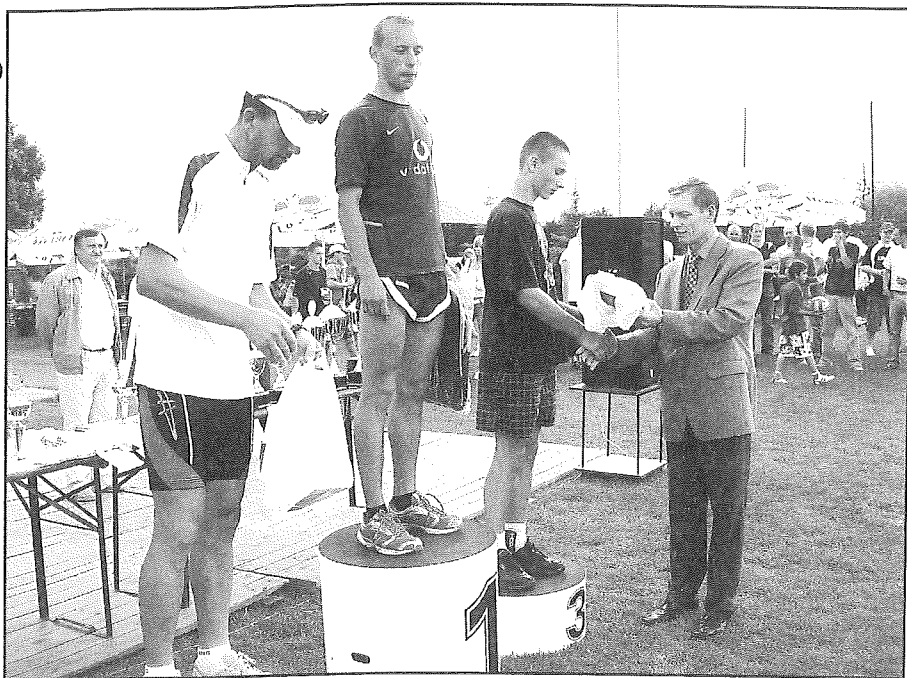
Dobiec do Igrzysk

Rozmowa z Piotrem Łachem - brązowym medalistą Mistrzostw Polski juniorów

- Czy mógłbyś powiedzieć kilka słów o sobie?
- Kilka słów o sobie...? A więc mam 19 lat, obecnie studiuję wychowanie fizyczne w Krakowie, gdzie trenuję i mieszkam na czas studiów.
- Kim chciałeś zostać, zanim stałeś się sportowcem?
- Nie miałem jakiegoś konkretnego celu, kim chciałbym być w przyszłości. Ale już od dzieciństwa uprawiałem wiele sportów poprzez gry i zabawy.
- Czy w dzieciństwie byłeś okazem zdrowia?
- Raczej niewiele chorowałem. Zdrowy tryb życia i ciągły ruch sprawiał, że rzadko leżałem w łóżku z powodu choroby.
- Co było powodem, że zacząłeś biegać? Jaki był początek Twoich sukcesów?
- Swoją przygodę z bieganiem rozpocząłem w wieku 14 lat, jeżdżąc na zawody szkolne z nauczycielem wf. Wtedy nie odnosiłem jakichś wielkich sukcesów, ale lubiłem wygrywać... Rok później wystartowałem w Mielcu pierwszy raz na biegni lekkoatletycznej. Tam odniosłem swój pierwszy sukces. Zajmując 3 miejsce, które kwalifikowało mnie na mistrzostwa Polski młodzików, i chociaż nie odniosłem wielkiego wyniku (uplasowałem się na 18 pozycji), ale to umożliwiło mi wyjazd na zgrupowanie kadry wojewódzkiej, na obóz w Zakopanem. Od tego obozu już zacząłem systematycznie trenować. Tak rozpoczęła się moja kariera biegacza.
- Czy bardzo lubisz biegać?
- Czy lubię biegać? Oczywiście! Bieganie jest moja pasją, wolnością. Podczas długotrwałych treningów można prze-

myśleć wiele spraw życiowych. Uwielbiam biegać w lesie i w górach.

- Jak długo jesteś już sportowcem?
- Lekkoatletą jestem już 4 lata, ale wcześniej także uprawiałem sport, chociaż jeszcze nieukierunkowany, jak teraz.
- Czy każda z olimpiad szkolnych była dla Ciebie inna?
- Każde zawody są dla mnie nową przygodą. Olimpiady czy mistrzostwa różnią się, ale na każdych jest wspaniała atmosfera, gdzie sportowcy rywalizują ze sobą i nigdy nie wiadomo, kto zdobędzie medal. Właśnie dlatego piękny jest sport.
- Ile zdobyłeś medali?
- Tak naprawdę nie liczyłem wszystkich, ale około 70.
- Który jest dla Ciebie najcenniejszy? I dlaczego?
- Wszystkie medale wiszą na jednej ścianie i nie są one przyporządkowane do numerów: 1, 2, 3... Wszystkie są dla mnie nagrodą za olbrzymi wysiłek, z jakim się zmagam każdego dnia. Ale każde zwycięstwo ma inny smak.
- Jakie jest Twoje największe osiągnięcie do tej pory?
- Moim największym sukcesem, jak dotychczas, to 3 miejsce w mistrzostwach Polski juniorów w lekkoatletyce.
- Jaki jest Twój rekord życiowy?
- Moje aktualne rekordy życiowe to na 5000 m - 15.10 min., 3000 m - 8.28 min., 1500 m - 3.54 min., 1000 m - 2.29 min., 800 m - 1.57 min.
- Która z nagród była dla Ciebie największym wyróżnieniem?
- Brązowy medal Mistrzostw Polski był dla mnie największym wyróżnieniem za 4 lata pracy nad moją formą.
- Czy jakaś porażka była dla Ciebie szczególnie dotkliwa? Jeśli tak, to czy mógłbyś o niej opowiedzieć?
- W mojej karierze było kilka przegranych, ale najbardziej utkwiała mi sytuacja, gdzie na mistrzostwach Polski biegałem na dystansie 6 km. Było wiele okrążeń wokół stadionu, miałem świetną formę. Myśląc, że jest to już ostatnie okrążenie, objąłem prowadzenie i narzuciłem ostre tempo. Przeciwników zostawiłem daleko w tyle, ale co się okazało? To nie było ostatnie okrążenie... Ostatecznie nie wytrzymałem tempa i zająłem odległe 13 miejsce. To była moja największa porażka.
- W osiągnięciu dobrych wyników niezbędni są trenerzy...
- Na pierwsze zawody zabierał mnie nauczyciel wf pan mgr Ryszard Okoński, któremu wiele zawdzięczam. Prawdopodobnie gdyby nie on, moja kariera stanęłaby w miejscu. Dzięki panu Ryśkowi zacząłem trenować w Unii Tarnów. Potem trener Ryszard Jasicz wdrażał mnie w pojęcie treningu sportowego. Stamtąd trafiłem do trenera klubu WKS Wa-



Piotr Łach na najwyższym stopniu podium podczas Spartakiady LZS w Zakliczynie.



Grzegorz Sobczyk - trener Piotra.

wel, gdzie do dziś trenuję pod okiem Grzegorza Sobczyka. To były zawodnik. Trener dysponuje nie tylko wiedzą, ale i doświadczeniem w lekkiej atletyce. Dlatego wie, jaki akcent treningowy zwiększy moja formę sportową.

- Czy mógłbyś zdradzić jak wygląda trening lekkoatlety?

- Co do treningu... To jest on bardzo skomplikowany, składa się z wielu akcentów treningowych, takich jak siła biegowa, wytrzymałość tempowa itp. Każdy mój trening jest inny. Oprócz biegania, muszę korzystać z siłowni, płotków, odnowy biologicznej.

- Jakie masz plany na ten rok?

- W zasadzie sezon się już skończył, ale razem z trenerem przygotowuję się jeszcze do startu w eliminacjach do mistrzostw Europy. Wcześniej mam w planie trzy starty w biegach ulicznych.

- Czy masz jakieś marzenie?

- Moim największym sportowym marzeniem jest udział w Igrzyskach Olimpijskich.

- A hobby? Czy coś jeszcze pasjonuje Cię oprócz sportu?

- Lubię słuchać muzyki, zwiedzać nowe miejsca, poznać wielu nowych ludzi.

- Co powinien zrobić młody sportowiec, aby osiągnąć sukces?

- Powinien kochać sport i powoli dochodzić do sukcesów. Ale przed nim wiele wyrzeczeń i trudów. Lekkoatletyka jest sportem dla każdego, trzeba tylko chcieć ją uprawiać i wytrwale dążyć do celu!

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Klaudia Świerczek - uczennica klasy III „b” Gimnazjum w Zakliczynie.

Liga wystartowała

Rozpoczęła rozgrywki Zakliczyńska Indywidualna Liga Szachowa. W tym sezonie występuje w rozszerzonej formule, na podstawie rankingu ustalono dwie klasy rozgrywkowe. W pierwszej grają następujący zawodnicy: Kazimierz Świerczek, Paweł Bober, Piotr Gwizdź, Grzegorz Bober, Mirosław Śledź, Magdalena Bober, Dariusz Gwizdź, Grzegorz Wójcik, Marek Słowiński i Marek Niemiec. Drugą ligę tworzą: Piotr Okoński, Michał Mastalerz, Sławomir Gilar, Szymon Kras, Sławomir Brzozowski, Adam Brończyk, Damian Kaczmarczyk, Patryk Skrzęta, Michał Malski, Rafał Pajor, Agnieszka Dulęba i Damian Brończyk. Po 6 kolejkach w I lidze prowadzą ex-quo Kazimierz Świerczek i Dariusz Gwizdź - obaj po 4,5 pkt., następni w kolejności są Mirosław Śledź - 3,5 pkt oraz Grzegorz Bober i Marek Słowiński, którzy uzyskali po 3 punkty. Zawody odbywają się w środy, w odstępach dwutygodniowych, w klubowej sali ratusza.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada Młodzieży

w indywidualnych biegach przełajowych i finały Małopolska Licealiada Młodzieży w sztafetowych biegach przełajowych

Zakliczyn, 30 września 2007, obiekt LKS Dunajec Zakliczyn
Klasyfikacja:

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Klasa IV - 1997 r.

1. Martyna Skaloń - Szkoła Podstawowa Gromnik

1. Artur Kielbasa - Szkoła Podstawowa Bogoniowice

Klasa V - 1996 r.

1. Angelika Adamczyk - Szkoła Podstawowa Tuchów

1. Tomasz Słowecki - Szkoła Podstawowa Gromnik

Klasa VI - 1995 r

1. Monika Kapustka - Szkoła Podstawowa nr 1 Skrzyszów

1. Rafał Hekłowski - Szkoła Podstawowa Zborowice



Na trasie przełajów - sztafeta szkół ponadgimnazjalnych.



Najlepsze szkoły nagradzał starosta.

Gimnazjada Młodzieży

Klasa I - 1994 r.

1. Katarzyna Bryg - Gimnazjum Wola Rzędzińska
1. Radosław Truchan - Gimnazjum Jastrzębia

Klasa II - 1993 r.

1. Magdalena Kieć - Gimnazjum Wojnicz
1. Dawid Walkowicz - Gimnazjum Pleśna

Klasa III - 1992 r.

1. Izabela Łabuda - Gimnazjum Wojnicz
1. Mariusz Iwaniec - Gimnazjum Karwodrza

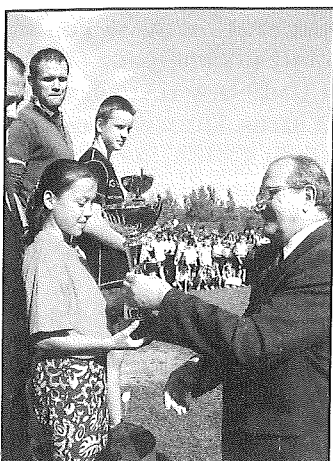
Licealiada Młodzieży

dziewczeta

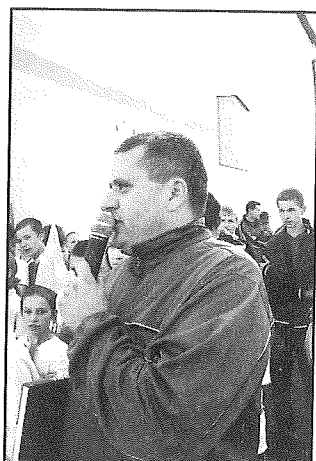
1. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych Wojnicz
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Gromnik

chłopcy

1. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Tuchów
2. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych Wojnicz



Gratulacje i puchar od burmistrza Kazimierza Kormana.



Organizator inauguracji - Ryszard Okoński, prezes SZS w Tarnowie.



Efektowny pokaz taekwondo.

ORZEŁ POŁKNAŁ JASTRZĘBIA

Ostatnia kolejka rundy jesiennej o mistrzostwo klasy B 28.10.2007, godz. 14.00, stadion w Łoniowej

LKS Jastrząb Łoniowa – LKS Orzeł Stróże 3:4 (0:2)

Bramki: 16' - Bil, 44' - Mleczek, 60' - Zych, 70' - Średniawa, 72' - Mleczek, 76' - Gajda, 81' - Wojtczak

Zmiany: Baca za Daniela – 40' oraz 46' - Kraj za Kukłę, 55' - Drużkowski Ł. za Sadego.

Żółte kartki: 17' - Tomasz Kuras - za okazywanie niezadowoloności z orzeczeń sędziego, 60' - ponownie T. Kuras - za prowokacyjne zachowanie wobec przeciwnika, 90' - Andrzej Kania - demonstrowanie niezadowoloności z decyzji sędziego; Bil - 58' - nierozważny atak w nogi, 63' - Piechnik - próba przerwania faulem sytuacji korzystnej.

Czerwona kartka: 60' - Tomasz Kuras - konsekwencja 2 żółtych kartek.

Sędziowali: Andrzej Smoleń – gł., Mariusz Potok, Angelika Kuryło- KS Brzesko. Widzów ok. 30.

LKS Orzeł Stróże
(barwy niebieskie)

1. Bagiński D. - br.
2. Burnat R.
3. Daniel K.
4. Falkowski R.
5. Nosek T.
13. Motyka K.
15. Piechnik M. - cpt.
8. Bil R.
9. Mleczek G.
10. Średniawa G.
11. Kozdrój M.

6. Baca Robert
14. Ligęza Tadeusz

T. Szczepan Bolechała

LKS Jastrząb Łoniowa
(czerwone)

1. Łosko P. - br.
7. Pabian M. - cpt.
11. Rylewicz M.
4. Kuras T.
9. Wojtczak K.
6. Sady Ł.
10. Adamczyk Ł.
5. Kania A.
8. Zych L.
2. Kukła W.
3. Gajda P.

17. Drużkowski Ł.
 14. Drużkowski M.
 13. Kraj P.
- T. Jan Kural



Kadra LKS Orzeł Stróże.



Boisko w Łoniowej pozostawiało wiele do życzenia.

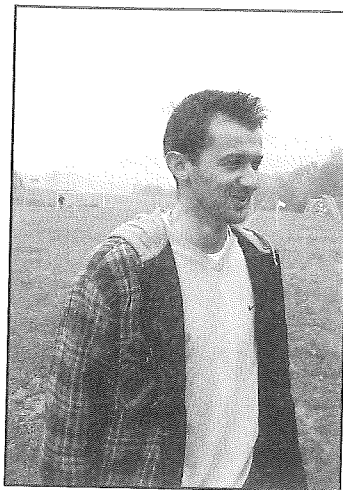
„Grający” trener gości - Szczepan Bolechała, ciągle na ławce rezerwowych po kontuzji, jakiej nabawił się podczas jubileuszu 60-lecia powstania klubu, przed spotkaniem w Łoniowej narzekał na skład, bowiem w rezerwie pozostawał praktycznie jeden zawodnik, a w polu wystąpiło kilku niedoświadczonych juniorów. Mimo skąpej ławki, to właśnie rezerwowi Orła, Robert Baca, przyczynił się do zwycięstwa swojej drużyny, asystując przy jednym z goli. Zastąpił on dość wcześnie, bo w 40 minucie, dobrego radzącego sobie po prawej stronie, szybkiego i konstruktywnego pomocnika - Krzysztofa Daniela, który po starciu z przeciwnikiem doznał urazu mięśnia dwugłowego uda i musiał opuścić boisko.

Mecz odbywał się na niezwykle grząskim, niezdrenowanym boisku, przy siąpiącej mżawce i dużym zachmurzeniu, a pod koniec meczu przy ograniczonej widoczności ze względu na zapadający zmierzch. Te czynniki spowodowały zdecydowany dyskomfort gry, stąd składnych akcji było jak na lekarstwo.

Smaczku spotkania dodał fakt pojawienia się z żółtą chorągiewką 18-letniej sędziny, od marca bieżącego roku sędziującej spotkania B-klasy i juniorów. To

jedyna niewiasta z gwizdkiem w podokręgu brzeskim. Kolejna ciekawostka to obecność naprzeciw sędziny, naszego krajana z czerwoną chorągiewką, Mariusza Potoka - arbitra rodem z Zakliczyna, za kawalerskich czasów mieszkańca bloku przy ulicy Jagiellońskiej. (Ciekawe, jak potoczą się losy sędziowskiej kariery zarówno pani Angeliki, jak i pana Mariusza...)

A co do przebiegu meczu... Szczepan Bolechała przez całe 90 minut głoś-



Dyrygujący drużyną trener Bolechała był dwunastym zawodnikiem Orła.

no pokrzykiwał przy linii bocznej na swoich podopiecznych, i do tego stopnia ich zmotywował, że po pierwszej połowie Orzeł prowadził dwoma bramkami!

W 4 minucie meczu kapitan Jastrzębia uderza z rzutu wolnego z 20 metrów w mur gości, piłka wychodzi na rzut rżny. W odpowiedzi minutę później szarża Średniawy, strzał, niestety obok słupka.

10 minuta - w akcji po-
nownie kapitan gospodarzy, Pabian trafia zza pola karnego w poprzeczkę, poprawkę Zycha, obrona wybija na rzut rżny. Dośrodkowania z prawej strony aktywnego Daniela w 14 minucie wzdłuż bramki nie sięga żaden z napastników gości. Po początkowej dominacji Jastrzębia, inicjatywę przejmuje Orzeł. Jeszcze w tej samej minucie Mleczek ma przed sobą tylko Łoskę, ale bramkarz wybija piłkę na rzut rżny. W konsekwencji naporu gości, 2 minuty później pada pierwsza bramka: dzięki trafieniu Daniela w rękę obrońcy, Andrzej Smoleń dyktuje rzut karny, który wykorzystuje Bil. Niezadowolony z decyzji arbitra Kuras otrzymuje żółtą kartkę. 22 minuta - rzut wolny z linii pola karnego wykonuje Daniel po faulu na nim samym (nakładka), piłka niebezpiecznie leci wzdłuż pola bramkowego, brakując jednak wykończenia, trwa napór „orląt”. W 28 min. Burnat fauluje Wojtczaka z prawej strony pola karnego gości, obrona wybija uderzenie z rzutu wolnego Pabiana. Po podaniu w 35 min. wszędobylskiego Daniela do Średniawy, temu ostatniemu wystarczyło tylko musnąć butem futbolówkę, by zdobyć bramkę, ale zawodnik mija się z piłką. 3 minuty później pierwszorzędną okazję ma znowu Średniawa,



Optymizm pomeczowy kapitana.



Trójka sędziowska (od lewej) - Andrzej Smoleń, Angelika Kuryło i Mariusz Potok.

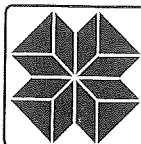
przed nim jedynie pusta bramka, ale bramkarz bro-
ni w ekwilibrystyczny sposób. Następuje wymiana
ciosów, wszak za moment nastąpi koniec pierwszej
połowy. I w tym okresie kontuzji doznaje pożytecz-
ny i twórczy Daniel, którego zastępuje w 40 minucie
Baca. Gdyby na ławce Orła przebywali inni zawodnicy,
można by powiedzieć, że trener miał nosa, bowiem
dopiero co wprowadzony zmiennik sprytnie podaje
do Mlecзки w pole karne, ten w okolicy „wapna” zwo-
dzi obronę i uderza celnie - 0:2!

Gol do szatni to niemiła perspektywa dla gospo-
darzy, stąd już od początku drugiej połowy na boisku
pojawia się Kraj, który podmienia Kukłę. Gospodarze
z werwą rozpoczynają grę. W 47 min. Zych testuje Ba-
gińskiego, minutę później zmarnowana 100-procento-
wa akcja Kraja i Pabiana. Jeszcze w 51 min. po faulu
„jastrzębie” z „wolnego” dośrodkowują z narożnika
pola karnego, ale wyłapuje podanie Bagiński. Powoli
uchodzi powietrze z drużyny z Łoniowej, do głosu do-
chodzą goście. Kuriozalna sytuacja w 54 min.: Mleczek
nie trafia na pustą bramkę! W 58 min. Bil faulował Zy-
cha! za co otrzymał żółtą kartkę, incydent tak zdener-
wował Tomasza Kurasa, że... ten otrzymał drugą żółtą
kartkę od sędziego i w konsekwencji czerwoną! Osła-
bieni i wytrąceni z równowagi „jastrzębie” mobilizują
siły i 2 minuty później zdobywają kontaktowego gola,

Zych w sytuacji sam na sam z bramkarzem nie pozo-
stawia złudzeń. 1:2! W odroczonej decyzji, kapitan
Orla - Marcin Piechnik otrzymuje żółtą kartkę za próbę
faulu na strzelcu gola. W 68 min. Baca piętą próbuje
zaskoczyć Łoskę, otrzymawszy wcześniej podanie od
Bila. W 70 min. radość wśród gości: Średniawa zdo-
bywa trzecią bramkę - po jego dryblingu na 16 me-
trze piłka mija bramkarza: 1:3! Orzeł na fali! 72 min.
Mleczek wykorzystuje sytuację „dwóch na jednego”,
zdobywa bramkę i wydaje się, że trzy punkty pojadą
do Stróż. Nic bardziej mylnego, w tej klasie rozgry-
kowej nic nie jest pewne przed upływem 90 minut. Bo
w 76 min. sędzia dyktuje rzut karny dla gospodarzy
za wytrącenie napastnika w polu karnym, który wyko-
rzystuje Gajda. W 81 min. jest już tylko 3:4, bowiem
Wojtczak, po efektownym slalomie pomiędzy obroń-
cami, w stylu Ronaldinho albo Maradony, zdobywa
kontaktowego gola, strzelając w długi róg. Mecz od tej
pory jest niezwykle zacięty, mnożą się faule, nie bar-
dzo panuje nad sytuacją sędzia główny, pozwalając na
nadmiernie ostrą grę. W 88 min. Drużkowski, który
zmienił w 55 min. Sadego, z 20 metrów przenosi nad
poprzeczką. Jeszcze tylko Kania otrzymuje żółtą kartkę
za „pyskówkę” i gwizdek sędziego Smolenia oznajmia
koniec meczu. Orzeł zyskuje trzy cenne, wyjazdowe
punkty na koniec rundy jesiennej. (mn)

BUDUJESZ I REMONTUJESZ SIATKI STAUSS POTRZEBUJESZ

stauss®
ceglana siatka



Wyróżniamy się solidnością, innowacyjnością, punktualnością
a nasze niepowtarzalne konstrukcje cieszą się przez wiele lat
zadowoleniem i zaufaniem naszych klientów.

Stauss - wszechstronność i trwałość

Mamy przyjemność zaprezentować Państwu budowlaną siatkę Stauss. Produkowaną od 100
- lat w Austrii siatka ceramiczna, posiada bardzo wiele zastosowań i niebywałą wprost
wytrzymałość i elastyczność.

Nadaje się świetnie między innymi do:

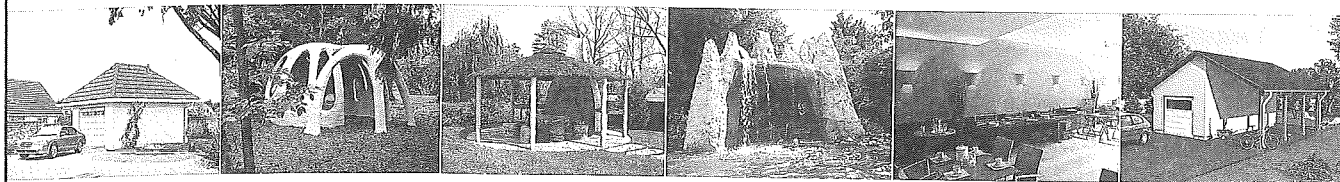
- regeneracji fasad budynków
- docieplania elewacji (jej trwałość kilkakrotnie przewyższa trwałość elewacji wykonanej
metodą lekko - mokra)
- zabezpieczenia elewacje z płyt cementowo - azbestowych,
- nadaje się do pokrywania kominów, konstrukcji stalowych i drewnianych stanowiąc
ognioodporną bądź antykorozyjną warstwę ochronną,
- może służyć do pokrywania stropów i budowy lekkich ścian działowych będąc trwałą
i wytrzymałą alternatywą dla ścianek z płyt gipsowych
- wykorzystuje się ją do renowacji zabytków oraz wykonywania nietypowych rozwiązań
architektonicznych, altan, wodospadów, garaży i innych ciekawych konstrukcji.

Znając pomysłowość polskich fachowców siatka Stauss znajdzie jeszcze wiele innych
zastosowań i stanie się pewnie niezbędnym materiałem w ich codziennej pracy.

Doraźne ocieplenie elewacji metodą lekko - mokra jest rozwiązaniem nieco tańszym, ale
jakże nietrwałym i narażonym na dewastację. Jedynie niewielkie droższa technologia Stauss
Fasada daje kilkudziesięciu letnią gwarancję trwałości i wysokiej jakości, co przynosi
wymierne korzyści "myślącym perspektywnie" inwestorom.



Solidność i punktualność - to nasza zasada!



www.stauss.pl tel. 603 628 630

e-mail: siatka@stauss.pl

NFZ ABC PACJENTA cz.1

Narodowy Fundusz Zdrowia

Świadczenia opieki zdrowotnej przysługują wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, na zasadach określonych w ustawie.

KTO PŁACI

NFZ

w przypadku osób ubezpieczonych (osoby, za które odprowadzane są składki na ubezpieczenie zdrowotne, same opłacające składkę, osoby objęte ubezpieczeniem dobrowolnym, osoby odbywające staż adaptacyjny, kurs języka polskiego oraz kursy przygotowawcze do podjęcia nauki w języku polskim, o których mowa w przepisach o szkolnictwie wyższym, członkowie rodzin osób objętych ubezpieczeniem powszechnym)

Budżet państwa

w przypadku osób innych niż ubezpieczone

Obywatel

za orzeczenia potrzebne do uzyskania prawa jazdy i inne zaświadczenia lekarskie wydawane na nasze życzenie, za wyjątkiem zaświadczeń potrzebnych do uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego albo świadczenia z pomocy społecznej za świadczenia znajdujące się w wykazie stanowiącym załącznik do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

• wykaz świadczeń opieki zdrowotnej niefinansowanych ze środków publicznych.

JAKI DOKUMENT UBEZPIECZENIA

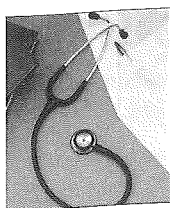
Idąc do lekarza, należy zabrać ze sobą dokument potwierdzający opłacanie składek.

Docelowo ma to być Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego.

Dziś jest to:

- odcinek emerytury lub renty,
- aktualna rodzinna legitymacja ubezpieczeniowa albo zgłoszenie do ubezpieczenia (druk ZCZA lub ZCNA) wraz z ważną legitymacją studencką/szkolną,
- w przypadku studentów ubezpieczonych przez uczelnię - ważna legitymacja studencka wraz z dokumentem potwierdzającym zgłoszenie do ubezpieczenia,
- potwierdzenie przelewu składek (w przypadku osób pracujących na własny rachunek i ubezpieczających się dobrowolnie, emerytów i rencistów)

W przypadku stanu nagłego, dokument może być przedstawiony nie później niż w terminie 30 dni od dnia rozpoczęcia udzielania świadczenia opieki zdrowotnej, o ile chory nadal przebywa w szpitalu, lub w terminie 7 dni od dnia zakończenia udzielania świadczenia opieki zdrowotnej. (opr. NFZ)



Specjalistyczny Gabinet Lekarski
lek. med. Tomasz Idzik
Specjalista chorób wewnętrznych

STARSZY ASYSTENT ODDZIAŁU KARDIOLOGII INWAZYJNEJ
Specjalistycznego Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie

przyjmuje:

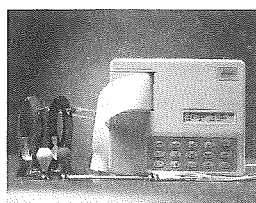
Zakliczyn, NZOZ "Centrum Zdrowia"; ul. Tarnowska 2;
w środę godz. 16:00 do 18:00

Informacja telefoniczna / rejestracja
0 604 393 313

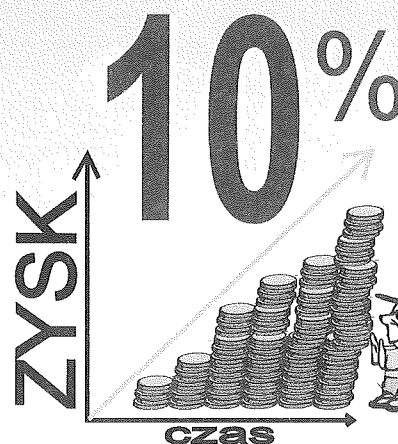
• **BADANIE EKG**

• **DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA**
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM:

- CHOROBY WIĘCOWEJ
- NADCIŚNIENIA TĘTNICZEGO
- ZABURZEŃ RYTMU
- ZABURZEŃ LIPIDOWYCH



Rachunek
Systematycznego
Oszczędzania
MAX



Punkt Kasowy Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13
czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13

SKOK
Jaworzno
www.skokjaw.pl
ISO 9001:2000

ZAKŁAD USŁUG RADIO-TELEWIZYJNYCH

Mariusz Marzec

OFERUJE:

naprawę sprzętu RTV
komis sprzętu RTV
wykonywanie instalacji anten TV

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

- dekoderów CYFRA+,
POLSAT cyfrowy, TV „Trwam”
- dekoderów bezabonamentowych
- radia i osprzętu CB
- radioodtwarzaczy samochodowych

PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE
INSTALACJI PRZEMYSŁOWEJ (MONITORING).

MONTAŻ INSTALACJI ALARMOWYCH.

Czchów, ul. Sąddecka 39
tel. 014-684-34-90, kom. 0603-111-837,
0603-992-957

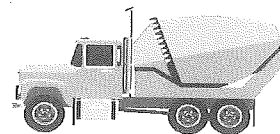
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 513
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNY

lek. med. internista Jacek Ściborowicz
ul. Malczewskiego 40, Zakliczyn n/D.

Czynny w dniach:

Wtorek 19.00 - 21.00
Piątek 16.00 - 19.00
Sobota 9.00 - 16.00

W pozostałe dni po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

Oferuje pacjentom :

- Porady lekarskie w chorobach przewlekłych oraz w nagłych przypadkach zarówno u dorosłych, jak i u dzieci
- Orzekanie o zdolności do prowadzenia pojazdów samochodowych przez kandydatów na kierowców - niezbędnego do wydania Prawa Jazdy
- EKG z komputerową analizą zapisu
- Elektroniczne badanie ilości tkanki tłuszczowej oraz oznaczanie indeksu masy ciała BMI - badań niezbędnych w procesie odchudzania
- Badanie poziomu cukru i ciał ketonowych we krwi
- Badanie krwi w kierunku Helicobacter Pylori
- Laseroterapia biostymulacyjna w schorzeniach narządu ruchu, neuralgiach chorobie zwyrodnieniowej stawów, w stanach pourazowych

- Laseroterapia kosmetyczna schorzeń dermatologicznych: trądzik, bliznowce, oparzenia, trudno gojące się rany
- Laseroterapia w schorzeniach prostaty: przerost gruczołu krokowego, stany zapalne prostaty
- Proste zabiegi chirurgiczne (opatrunki, szycie ran)
- Wizyty domowe z możliwością wykonania EKG na miejscu u pacjenta oraz laseroterapia w domu pacjenta - po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu
- Każdy pacjent chory na cukrzycę, korzystający z usług gabinetu, może bezpłatnie wymienić stary glukometr na nowy marki Optium XIDO - najnowszej generacji.

Telefon stacjonarny: 014 66 53 262
Telefon komórkowy: 605 560 009
adres e-mail: jaceksciborowicz@interia.pl

Zapraszamy również do odwiedzenia strony
internetowej Gabinetu Stomatologicznego
lek. stom. Ewy Ściborowicz -
www.dentes.intarnet.pl

F.H.U. „RAMIX” abc

Czesław Ramian
(014) 66 55 097 • (014) 66 55 197

SKLEPY SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAŁA GASTRONOMIA

CZYNNE CODZIENNIE: 8.00-22.00

Prowadzimy sprzedaż
artykułów spożywczo-przemysłowych
za pośrednictwem sieci sklepów ABC.

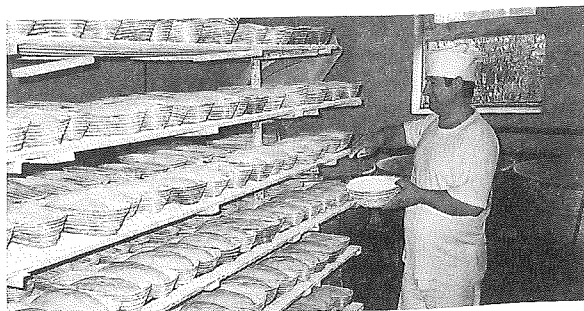
Zapraszamy na zakupy promocyjne!

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność rozpoczęła w 1925 roku. Firma posiada bogatą historię oraz duże tradycje handlowe.

Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiada także piekarnię, a towary sprzedawane w placówkach GS są pierwszej jakości i w dobrych cenach.



Firma Usługowo-Handlowa

ASTORIA

Eugeniusz Mytnik
zaprasza do

RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 014-66-53-742, kom. 0880-74-60-61
czynnej w godz. 8.00-20.00

W ofercie:

- mycie i woskowanie karoserii oryginalnymi środkami firmy „Kärcher”;
- mycie podwozia i silników;
- odkurzanie, pranie tapicerki i wnętrza;
- pranie i suszenie dywanów, wykładzin dywanowych, chodników, mebli tapicerowanych

Ceny promocyjne!

CAMELEON

USŁUGI
LAKIERNICZO-
BLACHARSKIE

ul. Mickiewicza 40
32-840 Zakliczyn

660 868 295
600 666 311



Leszek Chruściel

WYSOKIEJ JAKOŚCI CHEMIA SAMOCHODOWA
LAKIEROWANIE W BEZPYŁOWEJ KABINIE LAKIERNICZEJ
SPAWANIE ZDERZAKÓW, NAPRAWY POWYPADKOWE
ATRAKCYJNE CENY !!!

Wjazd od ul. Spokojnej



mgr farm. Genowefa Mytnik

APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8–18, w soboty: 8–13 oraz w niedziele i święta: 10–12



Przy zakupie preparatów i środków dostępnych bez recept, wszyscy pacjenci otrzymują zniżkę.
Fachowy personel służy swoją wiedzą, radą i doświadczeniem.

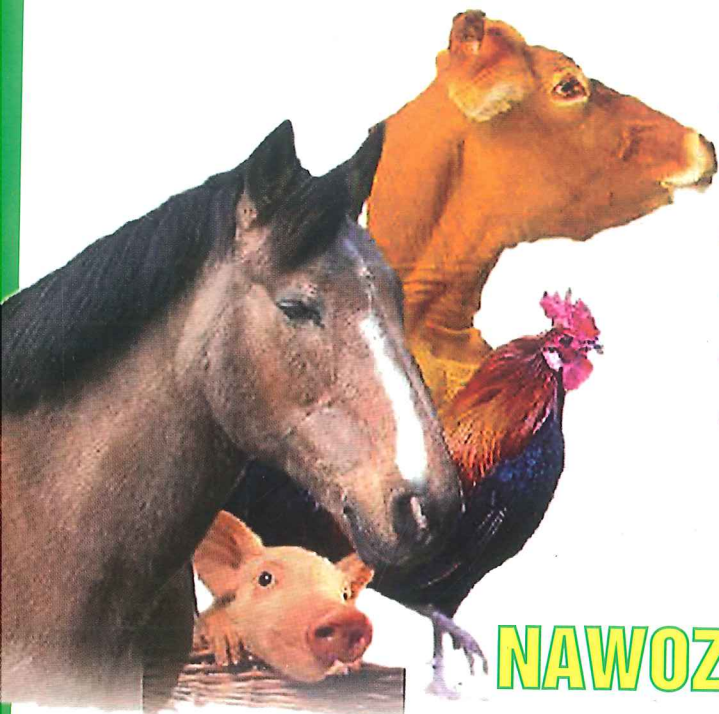
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783



- **PROMOCJA KONCENTRATÓW**
- **MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.**
- **ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA**
- **FOLIE KISZONKARSKIE**
- **ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE**
- **KARMNIKI I POIDŁA**
- **WYSŁODKI BURACZANE**

TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

AGROTECH-G

Stanisław Gofron
Zakliczyn, Rynek 6, tel. 014 66 53 417

SKLEP OGRODNICZO-ROLNY

Pełny asortyment środków i narzędzi do pielęgnacji roślin:
nasiona, nawozy, ziemia kwiatowa, środki ochrony roślin,
narzędzia i meble ogrodowe, kosy spalinowe, pilarki do drewna i żywopłotu
funkcjonalne taczki ogrodowe, myjki ciśnieniowe,
kosiarki – elektryczne, spalinowe i samojezdne – regulacja i akcesoria

Dealer firmy Oleo-Mac
Serwis sprzętu ogrodniczego
Zapraszamy do nowego pawilonu!

KWIACIARNIA „GARDENIA”

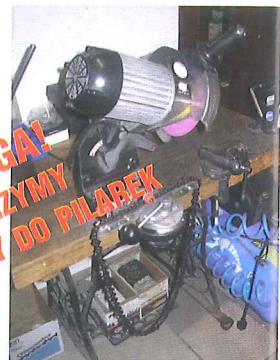
Zawsze świeże kwiaty, ozdobne rośliny doniczkowe, sztuczne,
gustowne i oryginalne kompozycje, bukiety,
wiązanki okolicznościowe – również na zamówienia telefoniczne

STOISKO MONOPOLOWE

czynne pon.-sob. do godz. 22.00



ODSNEŻARKI



UWAGA!
OSTRZYMY
ŁAŃCUCHY DO PILAREK



Szeroki wybór, atrakcyjne ceny,
uprzejma i fachowa obsługa!

Zakład Kamieniarski

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)

tel. 014-66-53-478, 0609-578-254

**NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CMENTARNYCH**

**PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE**

z granitu, marmuru, lastryka

**TERMINOWE, DOKŁADNE I SOLIDNE WYKONANIE
PRZYSTĘPNE CENY
MOŻLIWOŚĆ ROZŁOŻENIA NA RATY**

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY WIELOLETNIEJ GWARANCJI

ZAPRASZAMY!!!

OLSZAŃSKI

www.olszanski.com

biuro.olszanski.com.pl



Kontakt telefoniczny:

tel./fax: +48 14 66 53 340

tel. +48 14 66 53 740

tel. +48 14 67 89 627

mobile: +48 697 111 371



Nasz adres:

Roztoka 40
32-831 Olszyny
woj. małopolskie

Zakres usług:

Wulkanizacja na zimno i gorąco
Montaż opon
Komputerowe wyważenie
Wymiana oleju
transport do 25 ton i 120 m²

Posiadamy w sprzedaży:

Opony (osobowe, dostawcze,
ciężarowe, rolnicze)
Felgi stalowe i aluminiowe
Oleje oraz akumulatory

OPONY ZIMOWE W PROMOCJI!!!



www.legbud.pl
legbud@legbud.pl
tel. 014 67 90 900

bramy - garaże - ogrodzenia

**„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**



Organizacja:
WESEŁ, UROČYSTOŚCI RODZINNYCH, KONFERENCJI...

Miejsce: Wilno, Białostok
Zakliczyn, ul. Jagiellońska, tel. 0 660 18 32 52

„POGÓRZANIN”



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa – Kazimierz Starostka
32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13
tel./fax: 014 66-53-313; po godz. 17.00 – tel. 628-34-13



Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Czesław Ramian
(014) 66 55 097
0 504 116 540
0 608 736 748

**F.H.U.
„RAMIX”abc**

USŁUGI TRANSPORTOWE PO SASIEDZKU

KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE
- transport towarowy
- transport osobowy
- przeprowadzki
- przysięgi
- wesela

SKLEPY SPOŻYWCZO
PRZEMYSŁOWE
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
MAŁA GASTRONOMIA
CZYNNE CODZIENNIE 8.00 - 22.00



GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Zwirownia Janowice: (0603) 206 595

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



SKOK
„Jaworzno”
www.skokjaw.pl

Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia